

Osiedle Lipowe
 Domy z ogródkiem
 w centrum
 miasta



www.centrum-sp.pl 605 292 450

**Chcą wykształcenia,
 zatrudniają bez**

s. 5

Kandydat na urzędnika
 musiał mieć skończone studia
 wyższe - ale - jak się okazuje
 - tylko w teorii.
 Rzeczywistość w tej gminie to
 zupełnie coś innego...

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
 lub 71-303-96-33
 24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
 506 444 777

MAX TAXI
 695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
 PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
 tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

18 MARCA 2021, NR 11 (1453), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

**Niektórym
 brakuje kultury
 i przyzwoitości**



Domy,
 mieszkania,
 oszczędności
 i kredyty.
 Co wykazali
 lokalni
 władarze?

s. 9



Majątek władzy



- Bóg, honor
 i ojczyzna to są dla
 mnie rzeczy ważne,
 których nie powinniśmy
 nigdy zatracić jako Polacy
 - mówi Krzysztof Mazurek
 przewodniczący Rady
 Miejskiej w Oławie

s. 16-17

Chłopiec nie żyje

Marek Kopestyński żył zaledwie
 16 miesięcy. O jego szansę na
 leczenie walczone przez wiele
 tygodni...

s. 8



POSZUKIWANI

Za kasami 2

Policja prosi
 o informacje
 na temat tych
 mężczyzn

s. 3



9 771509 080008

OŁAWA

Dobro wróci?

Ta historia pokazuje, że nieszczęścia chodzą parami. Eleonora ma poważne kłopoty ze zdrowiem, trafiła do szpitala na dwa tygodnie, usłyszała niekorzystną diagnozę, a kiedy wyszła, musiała udźwignąć kolejny bagaż problemów

Stała na parkingu i nie wierzyła, że to się dzieje naprawdę. Przez chwilę pomyślała, że to pewnie zły sen. Samochód, który zaparkowała w pobliżu wrocławskiego szpitala, został zupełnie rozkradzony. Eleonora Chwiszczuk jest mieszkanką Oławy, swojego forda fiestę używała do pracy, również po to, aby pomagać innym. Jej historię już opisywaliśmy. Ponieważ Eleonora nie chciała prosić o pomoc, zrobiła to jej siostra Laura. Na portalu zrzutka.pl założyła zbiórkę datków na nowy samochód, ale od kilku tygodni nie ma żadnych wpłat. Do tej pory akcją wsparło 60 osób, które w sumie wpłaciły ponad 8 900 złotych, jednak, aby kupić samochód potrzeba 15 tysięcy złotych. Dlaczego akurat tyle?

- Zrzutka osiągnęła ponad połowę kwoty, ale doskonale wiemy, że za te pieniądze można kupić samochód moc-

Tym autem niosła pomoc. Rozkradli wszystko, co się dało



Złodzieje rozebrali forda na części. Ukradli wszystko, co się dało szybko wymontować. Koła, radio, GPS, katalizator, wydech, zderzaki, akumulator, lampy, osprzęt silnika. Zabrali nawet tablice rejestracyjne i książki, które Eleonora zostawiła w aucie oraz kilka rzeczy osobistych. Auto nie było ubezpieczone od kradzieży

no zużyty i pewnie wymagający ciągłych napraw i inwestycji - mówi Laura. - Nie mamy dużych wymagań, chodzi o to, żeby posłużył zarówno w poruszaniu się do pracy, jak również nie zawodził w akcjach charytatywnych,

gdzie trzeba przewozić rzeczy od darczyńców do potrzebujących, a to wymaga czasem sporo przejechanych kilometrów. Od 2 tygodni zrzutka stała w miejscu. Nie ma nowych wpłat. Na Facebooku uruchomiłam grupę, na której

wystawiałam przedmioty na licytację, było ich sporo... Niestety, nie było zainteresowania, więc przeniosłam te rzeczy na sprzedaż na OLX.

Siostra podkreśla, że Eleonora jest bardzo skromna. Za nic nie chciała się zgodzić

na to, aby prosić o wsparcie, dlatego Laura działa w jej imieniu. - Rozumiem ją z jednej strony, dalej nie może się pogodzić, że przyszło jej żebrać - może nie bezpośrednio, ale przede mną, dlatego odcina się od tego, jak może. Proszę nie mieć jej za złe, to trudne przyjmować pomoc od innych. Sama niedawno przyznała, że ta sytuacja uczy ją pokory... Ostatnio, jak przekazywała lodówkę starszej pani, ta miała łzy w oczach i powiedziała, że wstydi się swojej biedy, kiedy Eleonora z uśmiechem mówiła jej, że jak dają, to trzeba brać, a jak biją, to uciekać... Kiedy sama stała przed kryzysową sytuacją zrozumiła, że bycie po drugiej stronie jest niewspólnie trudniejsze.

Eleonora przewlekle choruje, cierpi na bóle stawów, mięśni i bóle głowy, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie. Ale pomimo kiepskiego zdrowia od 10 lat pomaga innym, organi-

zując akcje pomocowe dla potrzebujących. - Auto było jedyną własnością, jaką miała, narzędziem pracy i pomocy dla innych, bo organizacja paczek, opału, odzieży, jedzenia, wymaga pojemnego auta - wyjaśnia Laura. - Mieszkanie wynajmuje, każdy grosz woli przeznaczyć dla innych, więc naprawdę żyje skromnie...

Laura z całego serca dziękuje wszystkim, którzy już wsparli akcję i wierzy, że znajdą się kolejni. Wierzy, że dobro, które siostra posłała w świat, niebawem wróci zarówno w formie zdrowia jak i materialnej. - Siostra nie czuje się najlepiej - mówi Laura. - Wiem, że posiadanie sprawnego samochodu doda jej motywacji do niesienia jeszcze większej pomocy innym, a to będzie ją obligowało, żeby polepszyć swój stan zdrowia...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Można pomóc. Zbiórka na samochód trwa pod linkiem www.zrzutka.pl/wctnd

Wreszcie! Będzie skatepark

OŁAWA

To pewne

Po latach obietnic, starań i narzekań ze strony młodych mieszkańców, wreszcie się udało!

- Dla młodzieży mam bardzo dobrą informację - po-

wiedział 16 marca burmistrz Tomasz Frischmann. - Przystępujemy do wykonywania skateparku w Oławie!

Decyzję szef miasta ogłosił na spotkaniu live prowadzonym na facebookowym profilu UM OŁAWA. Młodzież czekała na ten obiekt wiele lat. Były petycje, zbieranie podpisów i nadzieja, że wreszcie się uda. W budżecie jednak wciąż nie było pieniędzy na ten cel, a wnioski o dofinanso-



- Budowa skateparku rusza w tym roku - mówi burmistrz Olawy

wanie były odrzucane. Skąd ta nagła zmiana? - Dzięki temu, że udało nam się uzyskać dofinansowanie na budowę zółbka, udało nam się przesunąć środki finansowe, które dostaliśmy z rządowego funduszu inwestycji lokalnych. Te właśnie środki w kwocie miliona dwustu tysięcy złotych przeznaczamy na budowę skateparku.

Przygotowania do przetargu rozpoczną się w marcu i kwietniu. Po tym nastąpi wyłonienie wykonawcy. W maju przewidziano podpi-

sanie umowy i wprowadzenie wykonawcy na teren budowy. A od czerwca ruszy budowa. Czas realizacji tego zadania - od trzech do pięciu miesięcy. Skatepark powstanie na oławskim Miasteczku w pobliżu góry, na której w zimie dzieci zjeżdżają na sankach.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Krzysz jest mieszkańcem Jeleza-Laskowic. Urodził się w 2014 roku z wrodzoną głuchotą. Słyszy dzięki wszczepionemu implantowi i intensywnej terapii. W 2019 roku zachorował na cukrzycę typu 1 - insulinozależną. By mógł prawidłowo rozwijać się wymaga dalszej terapii i leczenia.

PODARUJ MU 1%

na terapię słuchu i mowy
na leczenie cukrzycy typu 1

KRS:

0000037904

cel:

34744 Cichoń Krzysztof

Stanowi Darczyńcy, prosimy o zatwierdzenie pola „Wyrażam zgodę”

FUNDACJA DZIECIOM "ZDAŹYĆ Z POMOCĄ"

01-685 Warszawa, ul. Łomżyńska 5

Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

tytułem: 34744 Cichoń Krzysztof darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

www.dzieciom.pl/podopieczni/34744

LAKIERNIA
PROSZKOWA
PIASKOWANIE

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzecznik Pojazdów Samochodowych

REKLAMA

REKLAMA

UM Olawa

REKLAMA

Kradną, a POLICJA ich pokazuje

OŁAWA

W oku kamery

W każdym większym sklepie jest monitoring, ale to nie powstrzymuje złodziei. Niektórzy nawet nie zakrywają twarzy obowiązkową maseczką. Ci ze zdjęć nie spodziewali się, że sklepy prześlą sprawę policji, a ta... za zgodą prokuratury opublikuje ich wizerunek

W ciągu dwóch tygodni oławska policja zdecydowała się zrobić to dwa razy. Pierwsza sprawa dotyczy mężczyzny, który wybrał się do oławskiego Lidl'a, ale za zakupy nie zamierzał płacić. Zabrał kilka butelek whisky i elektronarzędzia. Jak na jedną wizytę w markecie to całkiem sporo, bo spowodował straty na ponad 1400 złotych.



Ten mężczyzna ukradł towar o wartości ponad 1400 złotych

Drugi miłośnik „darmowych zakupów” wybrał się 8 stycznia do Rossmanna przy ulicy 3 Maja w Oławie. Wykorzystał nieuwagę personelu i zabrał 4 opakowania perfum - łączna wartość 760 złotych.

Sprawami zajmują się policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego oławskiej KPP.

Proszą o pomoc w identyfikacji mężczyzn przedstawionego na zdjęciach. - Wszyscy, którzy rozpoznają tych ludzi

lub mają wiedzę na temat miejsca pobytu, proszeni są o kontakt z oławską policją - mówi podinsp. Alicja Jędo.

Numer do prowadzącego postępowanie w sprawie kradzieży w Lidlu - 47 8727 284, numer do policjanta badającego sprawę z Rossmanna 47 8727 302. Przez całą dobę można też dzwonić do dyżurnego policji - 47 8727 200 lub po prostu przyjść na komendę i przekazać informacje.

(AH)



To złodziej z oławskiego Rossmanna

Chciał SPAĆ, więc... wybił szyby



Tłumaczył, że wybił szyby, bo był zmęczony. Teraz odpocznie w areszcie

JELCZ-LASKOWICE

Na gorącym

Ukrainiec chyba potrafi przemieszczać się w czasie... Policjantom tłumaczył, że nawet nie wie, jak znalazł się w Jelczu-Laskowicach

42-latek nie ma stałego miejsca zamieszkania, ale za to ma problemy. Jest podejrzany o wybite szyby w dwóch samochodach zaparkowanych w Jelczu-Laskowicach przy ul. Hirszfelda

Policjanci zatrzymali go na gorącym uczynku. Zaskoczony tłumaczył, że chciał się

tylko przespać przed dalszą podróżą. Teraz na pewno się wyśpi, bo sąd za chuligański wybryk zastosował wobec niego 15 dni aresztu. Już nigdzie się nie musi spieszyć.

Obywatel Ukrainy przyjechał do Jelcza-Laskowic w środę 10 marca. Policję wezwał mieszkaniec, który zobaczył, jak ten człowiek rzuca kamieniami w samochody zaparkowane wzdłuż ulicy. Kiedy patrol przyjechał, Ukrainiec siedział w aucie z wybitą szybą. Mówił, że dzień wcześniej wrócił z Włoch i nie wie, jak znalazł się w Jelczu-Laskowicach. - Wyjaśnił, że wszedł do samochodu, bo chciał się tylko przespać przed dalszą podróżą do kolegi z Bydgoszczy - mówi podinsp. Alicja Jędo. (AH)

GRĘDZINA

Zatrzymany

48-latek z Jelcza-Laskowic odpowie za włamanie i kradzież

Złodziej wylał kłódkę w pomieszczeniu gospodarczym w Grędzinie i zabrał elektronarzędzia. Mieszkanca zgłosiła włamanie na początku stycznia.

- Wartość mienia zgłaszająca wyceniła na 3700 złotych - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Policjanci po wykonaniu szeregu czynności operacyjnych wytypowali sprawcę.

Funkcjonariusze pionu kryminalnego ustalili, komu złodziej sprzedał łupy. Większość narzędzi odzyskano, a złodziej trafił do aresztu. Grozi mu do 10 lat więzienia.

(AH)

Ukradł, ale policja odzyskała



Złodziej wpadł, a łupy udało się odzyskać

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

Panika i amfetamina

OŁAWA

Próbował uciec

20-letni mieszkaniec prosił się o kłopoty. Ściągnął uwagę policjantów

Wszystko działo się w piątek 12 marca nad ranem. Policjanci pionu prewencji patrolowali miasto, o godzinie 4.00 na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej z Kilińskiego zauważyli młodego mężczyznę, który natychmiast zaczął uciekać.

Gdyby zachowywał się normalnie, być może spokojnie wróciłby do domu, ale... Policjanci pobiegli za nim. To nie był długi pościg, szybko zatrzymali 20-latkę. Znaleźli przy nim narkotyki. - To 170 porcji handlowych amfetaminy - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Miał też wagę elektroniczną, woreczki strunowe i pieniądze. Trafił do policyjnego aresztu. Przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających. Przyznał się. Policja sprawdza, czy zajmował się sprzedażą narkotyków. (AH)

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Piknik pełen atrakcji. Walka o życie Marty trwa

JELCZ-LASKOWICE

Pomagają!

» - Przed rokiem organizowaliśmy TosiExpress. Jak wspomnienie ten event, który zakończył się ogromnym sukcesem?

- Bardzo dobrze, zwłaszcza że była to pierwsza taka impreza, organizowana wspólnie przez Urząd Miasta i Gminy, Centrum Sportu i Rekreacji oraz Młodzieżowe Centrum Pomocy. Faktycznie zakończyła się bardzo dużym sukcesem. Pokazaliśmy, że wspólnymi siłami, możemy zdziałać cuda!

» - TosiExpress było też ostatnim takim wydarzeniem przed wybuchem pandemii. Minął więc już rok, odkąd ostatni raz spotkało się tak wielu mieszkańców w Centrum Sportu i Rekreacji. To był też rok, w którym mieliście okazję zastanowić się nad tym, jak pomagać w czasach pandemii. Do jakich wniosków doszliście?

- To był bardzo trudny rok dla nas wszystkich. Wspólnie

ROZMOWA

Już 21 marca na terenach zielonych przy Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się impreza charytatywna MartaExpress. Co będzie się działo? Organizatorów przepytaliśmy Kamil Tyśa

zastanawialiśmy się, jak możemy pomóc w tej trudnej sytuacji, dlatego powstał Lokalny Program Wsparcia Mieszkańców Jelcza-Laskowice, współtworzony przez UMiG, CSiR, MCK, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Jednostkę Strzelecką „3056” Strzelec. Cały program koordynuje sekretarz Dariusz Koprowski. Chodzi o pomaganie mieszkańcom przebywającym na kwarantannie lub w izolacji przy codziennych czynnościach, takich jak zrobienie zakupów, wyprowadzenie psa, wyniesienie śmieci. Do tego dochodzi jeszcze wsparcie psychologiczne. Ponadto organizujemy transport do punktów szczepień, realizowany przez

1,2 mln zł
We wtorek na koncie Marty brakowało jeszcze 130 tysięcy.

ochotnicze straże pożarne z naszej gminy. Z tej opcji skorzystać mogą osoby z niepełnosprawnościami oraz seniorzy.

» - Przed nami MartaExpress, wydarzenie, które nazwą kojarzy się z tym, co



arch. prywatne

Zbiórka dla Marty jest już na finiszu. Mielimy nadzieję, że już niedługo będzie miała wiele powodów do szerokiego uśmiechu

zrobiliście przed rokiem. Będzie to jednak impreza zupełnie inna. Jaka?

- Niestety, ze względu na panującą sytuację, nie mogliśmy zorganizować naszego przedsięwzięcia ponownie wewnątrz hali Centrum Sportu i Rekreacji, więc zdecydowaliśmy, że przygotujemy piknik rodzinny na świeżym powietrzu. Program imprezy został dostosowany do aktualnych obostrzeń, przy czym nie stracił na swojej atrakcyjności.

» - Co będzie się działo, jakie atrakcje szykujecie?

Oczywiście chcemy, żeby każdy znalazł coś dla siebie, dlatego przygotowaliśmy masę atrakcji i wiele stref tematycznych takich jak:

* strefa motoryzacyjna, w której pojawią się auta terenowe, quady, motocykle, odbędą się również pokazy SuperMoto, a nawet będzie można spróbować swoich sił na quadzie;

* strefa pupila - na miejscu będzie czekać stoisko z doświadczonymi behawiorystami, którzy przekażą kilka sztuczek, np. jak obchodzić się z psem w problematycznych sytuacjach. Ale to nie koniec! O godzinie 13.00 wyruszymy na wspólny spacer z naszymi czworonogami, a także nauczymy się, jak przeprowadzić pierwszą pomoc na czworonogach;

* strefa gastronomiczna - oczywiście nie mogło obyć się bez pyszności, przygotowanych przez lokalne sołectwa i nie tylko. Na miejscu będzie okazja na spróbowanie gulaszu z dzika, burgerów, pierogów, krokietów, naleśników, gofrów, a także ciast i smakołyków z grilla;

* strefa dla najmłodszych - nie

zapomnieliśmy o dzieciach, dlatego na miejscu czekać będzie dmuchany zamek i wykwalifikowani animatorzy, którzy przez cały dzień będą się zajmowali pociechami.

Dodatkowo odbędzie się VI Gminny Rajd Rowerowy, a także nauka prawidłowej techniki chodzenia, czyli spacer ze stowarzyszeniem „NORDIKI”. Dzięki obecności funkcjonariuszy policji będzie można oznakować swój rower. Podczas pikniku pojawią się kucyki, szykujemy też pokaz strażacki i konkurs z nagrodami. O oprawę muzyczną zadba DJ.

» - Kto tworzy sztab organizacyjny?

- Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji, Młodzieżowe Centrum Pomocy i Vassari Events. Pomagają nam wszystkie sołectwa z gminy J-L, Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy z Olawy, Fundacja Ewy Naworoł, OSP Jelcz-Laskowice, Jednostka Strzelecka „3056” Strzelec, a także wiele innych ludzi i instytucji.

» - Jakie środki ostrożności planujecie zastosować w związku z trwającą pandemią i co będziecie zalecać

mieszkańcom, którzy zdecydują się przyjść na MartaExpress?

- Obowiązkowo maseczki zasłaniające nos i usta. W każdej strefie będą płyny do dezynfekcji. Dodatkowo wolontariusze obsługujący dane strefy będą wyposażeni w rękawiczki. Na miejscu pikniku o zasady bezpieczeństwa zadba policja i ratownik medyczny.

» - Dlaczego warto przyjść w niedzielę w okolicy CSiR?

- Jest to dobra okazja, aby pomóc Marcie w powrocie do zdrowia i przy okazji miło, w bezpieczny sposób spędzić czas z całą rodziną.

» - Co chcielibyście powiedzieć Marcie Zakowicz?

- Wiemy, że nie może być jej tu z nami tego dnia i jako cały team życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia, dużo uśmiechu, a także liczymy, że w przyszłym roku będzie z nami tworzyła trzecią edycję tego przedsięwzięcia.

KAMIL TYŚA

ktyśa@gazeta.olawa.pl

Burmistrz Jelcza-Laskowice
Zaprasza na

Piknik Rodzinny MARTAexpress
21 marca
Tereny zielone za CSiR J-L

11.00 GMINNY RAJD ROWEROWY
12.00 Nordic Walking
nauka prawidłowej techniki i spacer ze stowarzyszeniem NORDIKI
13.00 Spacer z pupilem
14.00 Znakowanie rowerów
15.00 Złot OFF-ROAD
15.30 Pokaz Strażacki

Strefa Motoryzacyjna (auta terenowe, quady, pokazy SuperMoto)
Strefa Pupila (porady behawiorysty, pierwsza pomoc dla czworonogów)
Strefa Gastronomiczna (ciasta, pierogi, burgery, grill, gulasz z dzika)
Strefa dla najmłodszych (dmuchance, animacje, gry i zabawy)
Strefa Chill (leżaki, konkurs z nagrodami „Los Szczęścia”, koło fortuny)

OLAWA
psb
4HELP
Kofka Kafe
PRIMO
Bullbit
tu Olawa.pl



Jak pomóc?

* Pieniądze można wpłacić przez stronę Siepomaga.pl, zbiórka jest dostępna na hasło „Pomocy! Białaczka zabija! Marta ma już tylko jedną szansę, by żyć!”. Link bezpośredni: siepomaga.pl/zycie-marty

* Na Facebooku trwają licytacje. Grupę licytacyjną można znaleźć wpisując „Licytacje dla Marty Zakowicz - terapia CAR-T”. Link bezpośredni: facebook.com/groups/598431987604549

BEZPŁATNE WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE PODCZAS PANDEMII

Tel. 695 639 108

Tel. 723 579 585

psycholog@tecza-olawa.pl

w godz. 16.30 - 18.30



PFRON



Zadanie realizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Olawie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

▶ wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych

▶ bezpłatny transport (laweta)
▶ wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. „LECH-MET”

ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

REKLAMA

Co zgłaszali na policyjnej mapie?

POWIAT

Na kliknięcie

Oławscy policjanci sprawdzili, jakie zagrożenia na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa najczęściej zaznaczali mieszkańcy powiatu. Chodzi o dane z lutego

Internauci „wyklikali” 93 zgłoszenia, z czego 58 zaznaczonych na mapie punktów dotyczyło zdarzeń w ruchu drogowym. W tym drugim obszarze mieszkańcy zgłosili 29 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości, 19 przypadków nieprawidłowego parkowania, 7 przypadków niewłaściwej infrastruktury drogowej, 3 przypadki złej organizacji ruchu drogowego.

Inne zgłoszenia mieszkańców dotyczyły:

- spożywania alkoholu - 21
- grupowania się nieletnich zagrożonych demoralizacją - 5
- używania środków odurzających - 4
- wałęsających się bezpańskich psów - 2
- aktów wandalizmu - 1
- dzikich wysypisk śmieci - 1
- wypalania traw - 1

Jaki to przyniosło efekt. - Policjanci potwierdzili 29 zagrożeń - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Najwięcej dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości. Mimo że większość zdarzeń ma charakter incydentalny, to jednak weryfikacja tych zagrożeń zmniejsza eskalację wielu negatywnych zjawisk, bądź nie dopuszcza do ich powstawania. Oławscy policjanci zachęcają do korzystania z internetowej aplikacji „KMZB”. Dzięki tej formie współdziałania między mieszkańcami, a funkcjonariuszami, skutecznie eliminujemy zachowania niezgodne z prawem.

(AH)

OŁAWA

Nie poddają się

Mimo, że Rada Miejska w Oławie odrzuciła projekt budżetu obywatelskiego zaproponowany przez mieszkańców, ci się nie poddają. Zapraszają mieszkańców, władarzy miasta i przedstawicieli różnych ugrupowań oraz partii na „ławeczkę konsultacji w sprawie projektu BO”

Oto treść zaproszenia w tej sprawie:

- W związku z deklaracjami o prowadzonych intensywnych pracach nad projektem budżetu obywatelskiego wyrażonymi na ostatniej sesji Rady Miejskiej, zapraszamy przedstawicieli: koalicji



Konsultacje w sprawie budżetu obywatelskiego odbędą się 20 marca przed ratuszem w Oławie. Początek godz. 10.00

rządzącej - burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, przewodniczącego klubu PiS w Radzie Miejskiej Mariusza Łuczkiwicza, oraz opozycji w osobach przewodniczącego klubu „Koalicja” - Alberta

Zielińskiego, klubu „Obywatelska” - Magdaleny Ziółkowskiej, na konsultacje przy tzw. „Ławce konsultacji w sprawie projektu BO” w Rynku przed ratuszem - 20 marca o godz. 10:00. Zapraszamy również

przedstawicieli: SLD Lewicy Razem oraz Oławskiej Zjednoczonej Prawicy, czyli tych, którzy nie mają w Radzie Miejskiej swojej reprezentacji. Gorąco zapraszamy również naszych mieszkańców, którzy są zainteresowani budżetem obywatelskim, którzy mają ciekawe pomysły na jego formę i kształt. Zapraszamy po to, aby nie powstał on w zaciszu gabinetów, niejako obok mieszkańców, bo finalnie rzecz ujmując ma on być dobrze funkcjonującym mechanizmem dającym sposobność na wyrażanie i realizację potrzeb społecznych oławian.

reprezentant
Komitetu Ustanowienia Budżetu
Obywatelskiego

Krzysztof Betker

PS Konsultacje będą prowadzone z zachowaniem reżimu sanitarnego. Przypominamy o obowiązku zakrywania nosa i ust.

(WK)

Omijają warunki konkursu, który... sami ogłosili

GMINA DOMANIÓW

Czy wykształcenie było konieczne?

Konkurs na stanowisko urzędnicze d/s gospodarki odpadami wygrała pani, która nie ma wyższego wykształcenia, choć takie były formalne wymagania. Tymczasem komisja konkursowa napisała w protokole, że zwyciężczyni, otrzymała maksymalną liczbę punktów i „spełnia wymogi”. Wójt Głogulski o tym wie, ale... nie zamierza odpowiadać na nasze pytania

- Moja znajoma była zaangażowana w konkurs na stanowisko urzędnicze do spraw gospodarki odpadami - napisała do nas czytelniczka z gminy Domaniów. - Niestety, nie udało jej się, mimo iż spełniła wymogi formalne dotyczące konkursu. Przegrała, gdyż podczas rozmowy kwalifikacyjnej otrzymała mniej punktów niż zwyciężczyni, której przyznano maksymalną ilość punktów. Moją ciekawość budzi jednak kwestia formalna. Zgodnie ogłoszeniem na BIP-ie na to stanowisko trzeba mieć wyższe wykształcenie 1 lub 2 stopnia. Według mojej wiedzy zwyciężczyni posiada średnie wykształcenie, a dopiero po wygraniu konkursu zapisała się na studia, co oczywiście nie jest równoznaczne z otrzy-

maniem dyplomu. Czy to jest w ogóle legalne? Biłam się z myślami, czy o tym napisać. Stwierdziłam jednak, że tak, bo takie patologie warto nagłaśniać. Liczę że Państwa Gazeta jako największa w powiecie i opiniotwórcza, zechce przyrzeć się sprawie z dziennikarskiego obowiązku.

■ Prawo, a rzeczywistość

Nabór stanowisko pracownika gminy do spraw gospodarki odpadami wójt Wojciech Głogulski ogłosił 31 grudnia na stronie gminnego Biuletynu Informacji Publicznej.

Zgodnie z regulaminem naboru pracowników na wolne stanowiska urzędowe w gminie Domaniów oraz ustawą o pracownikach samorządowych, która stanowi podstawę prawną w tym zakresie, w ogłoszeniu napisano, jakie wymagania niezbędne muszą spełniać kandydaci. Wśród nich znalazł się zapis o wykształceniu.

- Osoba ubiegająca się o zatrudnienie musi spełniać następujące wymagania niezbędne - czytamy w ogłoszeniu. - Posiadać wykształcenie wyższe pierwszego lub drugiego stopnia, w rozumieniu o szkolnictwie wyższym kierunek prawo, administracja, ochrona środowiska.

Zgodnie z wymogami wójt powołał komisję rekrutacyjną, która ma za zadanie przeprowadzić nabór zgodnie z przepisami. Komisja składała się

z czterech osób, a jej przewodniczącą była Dorota Sala, sekretarz gminy Domaniów. Do konkursu zgłosiło się pięć kandydatek. Wśród nich tylko dwie z wykształceniem wyższym. Mimo to komisja dopuściła do kolejnego etapu konkursu, czyli rozmowy kwalifikacyjnej, wszystkie kandydatki, chociaż było to niezgodne z zasadami ogłoszonego konkursu. Art. 13.2a Ustawy o pracownikach samorządowych mówi wprost, że „wymagania niezbędne to wymagania konieczne do podjęcia pracy na danym stanowisku”. I dalej - „w toku naboru komisja wyłania nie więcej niż pięciu najlepszych kandydatów, spełniających wymagania niezbędne oraz w największym stopniu spełniających wymagania dodatkowe, których przedstawia kierownikowi jednostki celem zatrudnienia wybranego kandydata” - czytamy w ustawie. Te zasady jasno określa też regulamin gminy. W rozdziale VI pt. „selekcja wstępna kandydatów- analiza dokumentów aplikacyjnych” czytamy, że analizy dokumentów złożonych przez kandydatów dokonuje komisja konkursowa. Celem tej analizy jest porównanie danych zawartych w dokumentacji z wymaganiami formalnymi określonymi w ogłoszeniu oraz ustalenie listy kandydatów.

Tymczasem - jak przyznaje szefowa komisji Dorota Sala, ale też inne osoby pracujące w gminie - w konkursie nie tylko wzięła udział, ale też wygrała go osoba, która nie ma wyższego wykształcenia. Co więcej, o wszystkim wie wójt gminy Wojciech Głogulski,

a mimo to podpisał umowę z zarekomendowaną mu osobą.

■ Wymagali, ale „nie było to konieczne”

Pytany o to, dlaczego konkurs na stanowisko urzędnicze wygrała osoba, która nie spełniła wymogów formalnych, wójt odpowiada w mailu: - Wszystkie informacje dotyczące naboru na stanowisko urzędnicze ds. gospodarki odpadami znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Domaniów.

Gdy próbowaliśmy z nim porozmawiać o tej sprawie przez telefon, powiedział, że nie będzie komentował swoich decyzji personalnych.

To samo pytanie zadaliśmy przewodniczącej komisji, prosząc by uzasadniła, dlaczego komisja wybrała osobę, która nie powinna nawet być dopuszczona do kolejnego etapu rekrutacji. Dorota Sala zapewniła, że komisja konkursowa wybrała najlepszą kandydatkę, ponieważ jest to osoba kompetentna i spełnia oczekiwania związane z tym stanowiskiem, dlatego też jednogłośnie zarekomendowano ją wójtowi. Owszem, nie ma wyższego wykształcenia, ale - zdaniem sekretarza - w rzeczywistości nie jest ono potrzebne na tym stanowisku.

Dlaczego więc taki zapis znalazł się w konkursowych wymaganiach niezbędnych? - Nie wiem - przyznaje Do-

rota Sala - Ogłoszenie było przygotowywane pod koniec roku, może z pośpiechu albo z automatu ktoś je przygotował, inny dokładnie nie sprawdził i... poszło. Tak czasami się dzieje. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego tak się stało, ale wykształcenie wyższe to naprawdę nie jest wymóg konieczny na tym stanowisku. W tej sytuacji powinniśmy może anulować konkurs i ogłosić kolejny, ale to wiązałoby się z czasem, a nam zależało na tym, by jak najszybciej je obsadzić. Dlatego też do konkursu dopuściliśmy wszystkie kandydatki. Trzy miały wykształcenie wyższe, a dwie - nie. Tak jak mówiłam, ta pani, którą wybraлиśmy, była najlepsza, bo posiada niezbędne umiejętności i znajomość przepisów w oczekiwanym zakresie, bardzo dobrze wypadła na rozmowie kwalifikacyjnej. Zaakceptowała również zaproponowane warunki finansowe, które nie wszystkim kandydatkom z wyższym wykształceniem odpowiadały. Przy naborach kierujemy się również tym, aby jak najwięcej osób pracujących

w naszym urzędzie, jednostkach itp. mieszkało na terenie Gminy Domaniów.

Zgodnie z prawem uczestnicy konkursu, którzy czują się pokrzywdzeni, mogą złożyć skargę na wójta do Rady Gminy, albo u wojewody. Mogą też szukać sprawiedliwości w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, który niejednokrotnie już rozstrzygał w tego typu sprawach.

Chciliśmy zapytać uczestniczkę z wyższym wykształceniem, której koleżanka do nas napisała, czy zamierza zaskarżyć wynik konkursu. Gdy poprosiliśmy o kontakt, nie dostaliśmy go: - Moją koleżankę nic nie robiła „w temacie” i nie będzie - odpisała nam czytelniczka. - Ona jest zdania, że skoro przegrała, to przegrała, ale mnie jako mieszkankę gminy to się nie podoba. Tu się kwestia rozbija o wymogi formalne, to jest kpina z obywatela, który płaci podatki...

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

W zeznaniu podatkowym proszę podać:

- ▶ KRS: 0000394013
- ▶ wysokość zadeklarowanej wpłaty, czyli 1% podatku należnego
- ▶ cel szczegółowy 1%: Darowizna na leczenie i rehabilitację Andrzeja Gancarskiego

1% DLA ANDRZEJA
MOŻESZ POMÓC MI W REHABILITACJI PRZEKAZUJĄC 1% SWOJEGO PODATKU

Wstępniak, czyli...

...przywykamy do złego?

Minął rok, od kiedy nasze dzieci spędzają po 5-6 (albo i więcej) godzin dziennie przed ekranem komputera, zaliczając kolejne zdalne lekcje. A potem jeszcze odrabianie zadań domowych - czasem też przed komputerem. Wow, wreszcie czas wolny, relaks! Czyli kolejne godziny najczęściej także przed ekranem smartfona, tableta czy innego laptopa, bo to jedyny bezpieczny kontakt z rówieśnikami. Tak to wygląda już od roku. I jestem przerażony, bo ten rok w niby-szkole (ale na nim się nie kończy, jak widać) na trwałe zmieni kolejne roczniki. Wyjdą z tego wszystkiego z wyrwą nie do wypełnienia. Być może ci najlepsi jakoś nadgonią przez kolejne lata, ale najbardziej ucierpią ci słabsi, którzy już na starcie mają kłopoty z dostępem do dobrego internetu, którym z różnych powodów nie pomogą rodzice, dla których jakkolwiek prawdziwy kontakt z rówieśnikami był wszystkim, podobnie jak wyjście z domu.

Jestem z pokolenia, które słyszało powtarzane do znudzenia przez lekarzy i nauczycieli, czyli środowisko naukowe, że dziecko nie powinno siedzieć przed ekranem więcej niż 2-3 godziny dziennie. Bo psują się oczy, bo kręgosłup, bo psychika itp. Teraz to samo środowisko naukowe, czyli szkolne, wymaga, aby moje dziecko psuło sobie oczy, kręgosłup i inne części ciała oraz psychiki, w tym zwłaszcza wszelkie nabyte zdolności społeczne...

Wiem, że są wyliczane i plusy takiego zdalnego nauczania, z których jedynym prawdziwym jest to, ono faktycznie ogranicza przenoszenie się koronawirusa. Co do innych „plusów”, powielanych w setkach opinii - że np. rodzina spędza teraz ze sobą więcej czasu, że rodzic

może pochylić się nad własnym dzieckiem i zobaczyć, jak naprawdę pracuje nad szkolnymi zadaniami, że możemy teraz testować na ludziach, a w tym dzieciach, nowe wynalazki (aplikacje), rozsadzające skostniały system edukacji, co spowoduje, że w przyszłości część zawodów będzie można wykonywać zdalnie itp. - moim zdaniem to są tylko protezy wyjaśnić, próby usprawiedliwienia czegoś, co nie jest do usprawiedliwienia. Czy w jakikolwiek sposób w ogóle do nadrobienia?

Wyliczanie problemów, z jakimi mieliśmy i mamy do czynienia przez ten rok, zajęłoby sporą książkę. Od braku wychowania fizycznego, w konsekwencji czego kolejne pokolenie będzie w jeszcze gorszej kondycji niż ich rówieśnicy sprzed lat, od braku ciepłych szkolnych posiłków, które były dla niektórych jedynym pewnym takim posiłkiem w ciągu dnia, aż do braku zajęć praktycznych, do tycia i nabierania złych nawyków żywieniowych, związanych z bezustannym siedzeniem przed komputerem.

Na blogu Mateusza Kobusa znalazłem czyjeś (jego?) znakomite wyliczenie, pod którym spokojnie mógłbym się podpisać:

Dzieci potrzebują uśmiechu, nie maseczki.

Dzieci potrzebują przytulenia, a nie dystansu społecznego.

Dzieci potrzebują bliskości innych dzieci, nie kwarantanny.

Dzieci potrzebują miłości dziadków, a nie izolacji.

Dzieci potrzebują witamin i składników mineralnych, nie dezynfekcji.

Dzieci potrzebują wirusów i bakterii, aby zwiększyć odporność i żyć...

JERZY KAMIŃSKI

Czas letni, strefy czasowe i wiosna



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Marcowy ostatni weekend miał być ostatnią zmianą czasu z zimowego na letni. Na ten temat trwają już dziesięć lat badania i dyskusje. W Europie tylko Białoruś i Islandia nie przestawiają zegarków o godzinę do przodu w marcu, a w ostatni weekend października nie cofają o 60 minut. Unia Europejska

też wyraża pogląd, że nie należy stosować zmian dwa razy w roku, bo to szkodliwe organizacyjnie, nawet dla zdrowia. Podobno ponad 3/4 Polaków też tak uważa, ale wciąż jest odwołana decyzja, mimo że zdecydowana większość chce wyeliminowania zmian czasu. Nawet były wstępne zapowiedzi UE,

że za rok lub dwa, ale już wiadomo, że to nie nastąpi w roku 2021.

W poprzednich kilkudziesięciu latach, szczególnie w czasach PRL-u, to było uzasadnione ekonomicznie, bo do produkcji prądu latem zużywano trochę mniej węgla w dni robocze. W miarę postępu technicznego ten argument tracił znaczenie. Zresztą dziś niemal wszystkie urządzenia porusza energia elektryczna, a coraz więcej wytwarza się jej przez wykorzystywanie naturalnych źródeł wytwarzania - wiatraków i panele fotowolta-

iczne. Spalanie mniej węgla to mniej dymu, roznoszącego z wiatrem dwutlenek węgla, bardzo szkodliwy dla zdrowia ludzi.

Z ograniczeniem i zaprzestaniem wydobycia węgla są w naszym kraju problemy natury społeczno-politycznej. Każda zapowiedź zamknięcia kopalni węgla na Śląsku wywołuje protesty górników. Jadą do Warszawy z kilofami i protestują, bo nie chcą stracić pracy. Kolejne rządy uginają się pod tym naporem. Z okazji świętowania „Barbórki” przywożą górnikom prezent. Nie

będzie likwidacji kopalń. Bo w wyborach prezydenta RP, także posłów do Sejmu oraz Parlamentu Europejskiego, rządzące ugrupowania mogą stracić głosy pracowników likwidowanych kopalń i kooperantów z całej Polski. W takiej sytuacji odstawia się ochronę środowiska i zdrowie ludzi na boczne tory, nie tylko na Górnym Śląsku.

Żeby uprzedzić nieporozumienia, na wszelki wypadek przypomnę różnicę między zmianami czasu a strefami czasowymi. Na strefy podzielono umownie cały świat. Kiedy w Oławie jest godzina

12.00 w południe, w Nowym Jorku dopiero 6.00 rano, w Londynie i Paryżu 11.00, a w Moskwie i w europejskiej części Rosji już 14.00. Jeśli ktoś się wybiera, np. samolotem z Wrocławia do któregoś z tych miast, to jednak musi przestawić swój zegarek z czasu zimowego na letni.

Wkrótce czeka nas ta operacja, w nocy z 27 na 28 marca - przesunięcie wskazówek o godzinę do przodu, bo zacznie się czas letni. Ale na powitanie kalendarzowej wiosny, 21 marca, nie trzeba nic przestawiać. Ona sama przyjdzie.



Baseny Miejskie „Termy Jakuba” sp. z o.o. zapraszają do składania ofert na prowadzenie gastronomii na basenie letnim w sezonie 2021.

**Więcej szczegółów:
www.termyjakuba.olawa.pl oraz na profilu FB spółki.**



www.termyjakuba.olawa.pl
Baseny Miejskie "Termy Jakuba" Sp. z o.o. 1 Maja 33a, 55-200 OŁAWA



termyjakuba



termyjakuba

MÓWILI, że miał u nich dobrze...

RATOWICE
/JELCZ-LASKOWICE

Straszne

W misce muł, a do spania brudna szmata. Tofik to żywy szkielet, cień psa. Był traktowany jak przedmiot, żył w strasznych warunkach - bez jedzenia, ciepłego kąta i opieki weterynarza. To ludzie doprowadzili go do tak straszego stanu. - A on mimo to cieszył się na widok pseudowłaścicielki - mówią członkowie Jelczańskiego Stowarzyszenia dla Zwierząt, którzy 5 marca uratowali pieska

Na cierpienie Tofika zareagowali mieszkańcy, którzy powiadomili stowarzyszenie o koszmarnie zakolunionym i zaniedbanym psie. Na pierwszy rzut oka widać było, że zwierzę cierpi. Ale najgorsze okazało się u weterynarza, kiedy usunięto brudną zakolunioną sierść. Spod niej wyłonił się rozpaczliwy obraz... - Zobaczyliśmy coś strasznego - mówią wolontariusze. - Wystające żebra, kości kręgosłupa, krwawiący guz, rany na tylnej łapie. Tofik ma też zanik mięśni, który powoduje, że psu ciężko się chodzi.

Właścicielka mówiła, że pies ma 15 lat, tym tłumaczyła jego wygląd. Do wolontariuszy powiedziała „on jest stary, więc niech tu dokona żywota”. Weterynarze po zbadaniu stwierdzili, że na pewno nie ma 15 lat - najwyżej 11. Pies waży tylko 12,5, a powinien 20 kg. - Do tego doprowadziło okrucieństwo pseudoopiekunów - mówią wolontariusze. - Nie jesteśmy w stanie zrozumieć, jak można doprowadzić zwierzę do takiego stanu. Tymczasem Tofik to ufny, bardzo miły, cudowny pies, który cieszył się na widok „właścicielki”, która zgotowała mu tak okrutny los. Jak bardzo można upodlić psa, który patrzy na nas ufnymi oczami?

Prerażające jest też to, że mieszkańcy domu, przy którym żył Tofik, nie widzą większego problemu. Powiedzieli, że pies miał u nich dobrze, ale kiedy wolontariusze zapytali o ostatnią wizytę u weterynarza - nie potrafili odpowiedzieć. - Podejrzewamy, że nigdy go nie widział. - mówią. - Usłyszeliśmy nawet absurdalne „Tofik nam nie powiedział, że ma guza”. Pseudowłaścicielka doprowadziła psa do skrajnego wychudzenia, krwotoków



Tak Tofik wyglądał chwilę po tym, jak odebrano go od nieodpowiedzialnych właścicieli



W takich warunkach mieszkał. Cud, że przeżył zimę

z nosa, guzów, z których leje się krew i trzymała go w czymś, czego nie można nazwać budą, na brudnej, kilkuletniej szmacie, którą nazywała kocymiem...

Pies był bardzo głodny. Do tego stopnia, że podczas pierwszej wizyty u weterynarza wywachał worek z karmą i dosłownie rzucił się na jedzenie.

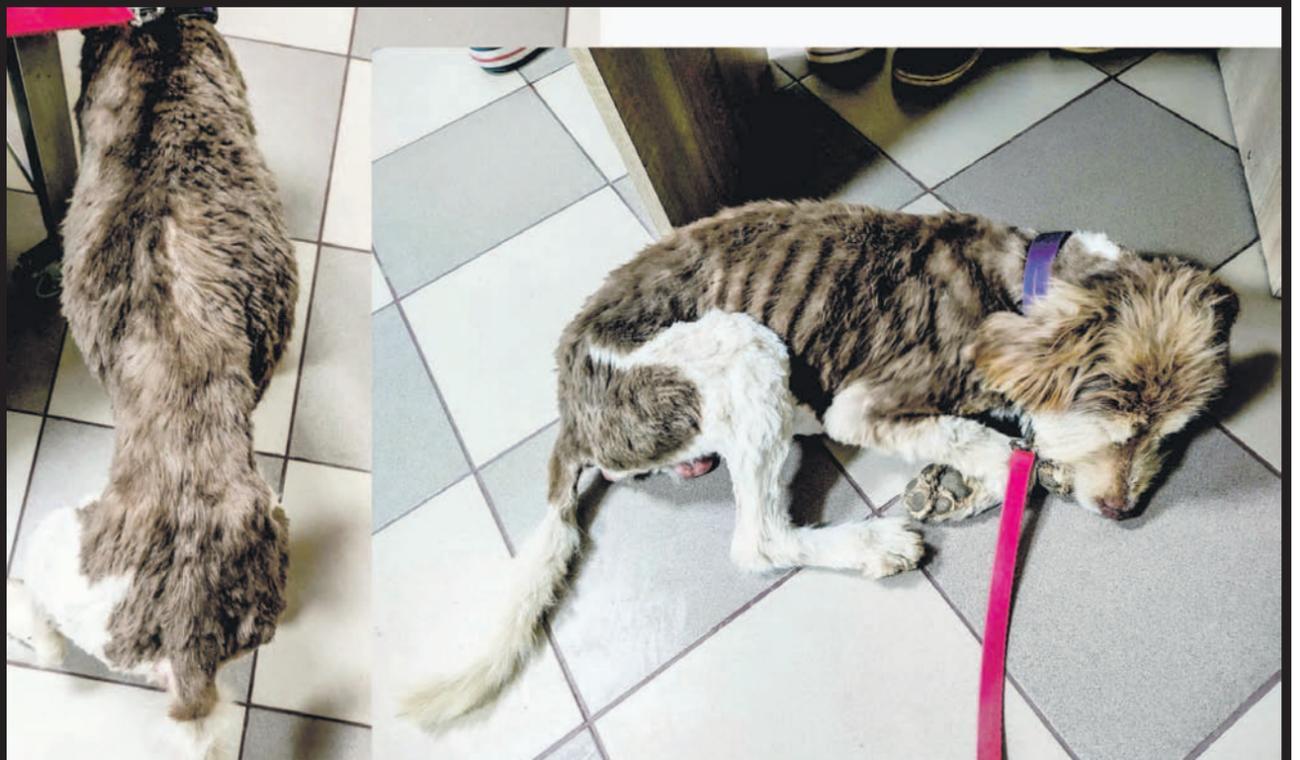
Po tym, jak wolontariusze odebrali Tofika nieodpowiedzialnym ludziom, docierały kolejne przykre informacje o psie. - Świadkowie powiedzieli nam, że Tofik miał wypadek samochodowy, po którym nie został zabrany do lekarza - mówią.

To kolejny dowód, że jego los był właścicielom zupełnie obojętny.

Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt pomaga od 2020 roku. Historie zwierząt, którym pomagają, opisują na swoim profilu na Facebooku. Młodzi ludzie, którzy działają w tym stowarzyszeniu, mówią, że mieli inne sprawy, kiedy zwierzęta były traktowane źle, ale do tej pory nie znali tak ciężkiego przypadku, jak ten z Ratowic. Na portalu zrzutka.pl zorganizowali zbiórkę pieniędzy na leczenie Tofika. Po tym napisali do naszej redakcji, aby nagłośnić sprawę. Tematem zainteresowali też m.in. Gazetę Wyborczą. Odzew czytelników był ogromny. 7000 złotych udało się zebrać w ciągu kilku dni. Akcję wsparło 178 osób.

Teraz pozostaje wierzyć, że Tofika uda się wyleczyć i wyciągnąć z tego koszmaru. Pies jest niestety w bardzo złym stanie, do tego stopnia, że organizm zaczął „zjadać sam siebie”, przez to między innymi zanik mięśni. - Ma dwa krwawiące guzy na odbycie i guzy na jądrach - mówią wolontariusze. - Do tego początki zaćmy i chorą wątrobę oraz katar i biegunkę. Ale będziemy walczyć o niego, dopóki jest jeszcze cień nadziei...

Dzięki dobrym ludziom życie Tofika już diametralnie się odmieniło. Dostał od wolontariuszy wyprawkę - nowe legowisko, ciepłe, czyste kociki, zabawkę,



Kiedy weterynarz usunął brudną skolunioną sierść, ukazał się ten przerażający widok

karmę i trafił do wspaniałego domu tymczasowego do Wrocławia, gdzie jest traktowany jak członek rodziny. - Jest otoczony troskliwą opieką i miłością, jest traktowany z szacunkiem - mówią. - Na spacerach poznaje świat i cieszy się każdą chwilą, w domu delectuje się ciepłem, spokojem i poczuciem bezpieczeństwa. Dostaje wartościową karmę, małymi porcjami, kilka razy dziennie, ponieważ po tak długiej głodowce jego żołądek musi stopniowo przyzwyczać się do jedzenia.

Tofik był już badany przez onkologa, z guzów pobrano fragmenty, wyniki biopsji dadzą odpowiedź, jak będzie wyglądało dalsze leczenie. Niestety, 15 marca Tofik znów gorzej się poczuł. - Miał gorączkę i biegunkę - mówi Karolina z jelczańskiego stowarzyszenia. - Zdecydowaliśmy się na leczenie stacjonarne w szpitaliku u państwa Aksmanów. Dom tymczasowy czeka na powrót Tofika. Prosimy o utrzymanie kciuków...

Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt jest niezmiernie wdzięczne czy-

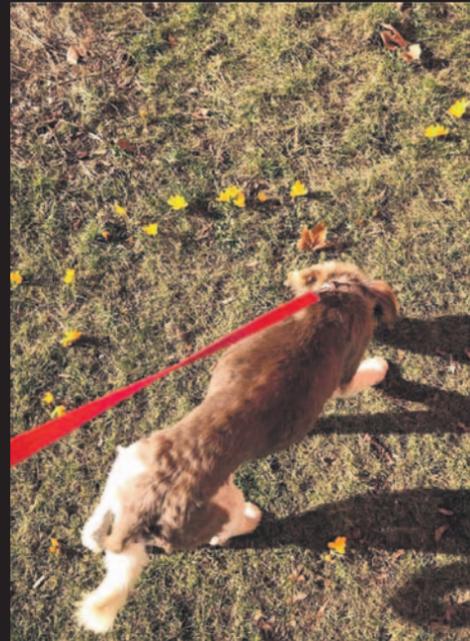
telnikom, którzy wsparli akcję ratowania Tofika. Dziękują za każdą złotówkę, bo piesek może mieć stałą opiekę weterynarza. - Pies zaczyna życie na nowo, długa droga przed nim i przed nami - mówią wolontariusze. - Nie będzie łatwo, ale zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby

jego życie było piękniejsze.

Walczący o Tofika dodają, że najbardziej szokuje ich jednak to, że pseudowłaściciele tego psa nie są patologią w powszechnym rozumieniu: - To bardzo zamężni ludzie, mają piękny, wielki dom na ogromnej posesji. Psu nie okazali jednak ani odrobiny serca

i empatii. Nawet na tyle, żeby zabrać go do lekarza, wykopać i dać mu ocieploną budę i kawałek słomy. Dziwimy się, że Tofik w ogóle przeżył tegoroczne mrozy w tak nieludzkich warunkach...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Po kilku dniach w domu tymczasowym. Pierwszy spacer, spokój, pełna miska. Tofik uczy się poznawać świat. Wokół ma wreszcie kochających go ludzi



„LUDZIE, KTÓRYCH KOCHAMY, ZOSTAJĄ NA ZAWSZE,
BO ZOSTAWILI ŚLADY W NASZYCH SERCACH”

Droga Pani Małgosiu!
Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia
w związku ze śmiercią mamy

śp. Stefani Dziury

Ewa Kowalska z rodziną

Pani Marii Gołębiowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają dyrektorzy szkół i przedszkola
z terenu Gminy Oława

Pani Marii Gołębiowskiej
składa kondolencje z powodu śmierci

Brata

i łączy się w bólu
Zarząd Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy GZO
w Oławie

Żonie oraz Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Władysława Treli

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie

Pani Danucie Król
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają dyrektorzy szkół i przedszkola
z terenu Gminy Oława

ODESZLI

OŁAWA

† 6 III	- Józef Piech	- ur. 1958
† 6 III	- Elżbieta Bartoszek	- ur. 1950
† 7 III	- Kazimierz Wilczyński	- ur. 1936
† 8 III	- Adam Czerwonogóra	- ur. 1951
† 8 III	- Kazimierz Jędrzejowski	- ur. 1938
† 8 III	- Józef Pogwizd	- ur. 1949
† 8 III	- Bolesław Ludwikowicz	- ur. 1956
† 8 III	- Leopold Iwan	- ur. 1949
† 9 III	- Józef Grądz	- ur. 1950
† 9 III	- Józef Wawrzyniak	- ur. 1955
† 10 III	- Józef Fudala	- ur. 1934
† 10 III	- Tadeusz Wolaniuk	- ur. 1936
† 10 III	- Tadeusz Jakobsze	- ur. 1945
† 11 III	- Władysław Trela	- ur. 1938
† 12 III	- Weronika Przybył	- ur. 1934
† 12 III	- Jolanta Partyka	- ur. 1951
† 12 III	- Grażyna Sekula	- ur. 1954
† 12 III	- Jacek Pyrka	- ur. 1975
† 13 III	- Kazimierz Wolniewicz	- ur. 1930
† 13 III	- Marek Kopestyński	- ur. 2019
† 14 III	- Piotr Margulkowski	- ur. 1958
† 14 III	- Leszek Skalski	- ur. 1945
† 14 III	- Maria Werner	- ur. 1937
† 14 III	- Jan Król	- ur. 1958

Zmarł Mareczek Kopestyński

Chłopiec odszedł 13 marca. Przeżył zaledwie 16 miesięcy

Przez wiele tygodni mieszkańcy powiatu zbierali pieniądze na jego leczenie. Rodzice podkreślali, że jedyną szansą była terapia w Stanach Zjednoczonych, warta 100 tysięcy złotych. Zdiagnozowano u niego bardzo rzadkie schorzenie - Gangliozydozę GM1-lizosomalną - chorobę spichzeniową z niedoborem aktywności beta-galaktodyzy w centralnym układzie nerwowym (CUN). Dzięki ludziom dobrego serca udało się uratować słuch Mareczka i w ten sposób opóźnić utratę wzroku. Potem pojawiła się szansa na uratowanie jego życia. Niestety Mareczek nie doczekał kosztownego leczenia.

Pogrzeb odbył się 17 marca.

- Kochani, w tych smutnych okolicznościach chcielibyśmy ogłosić, że msza święta w intencji mamy, taty i najbliższej rodziny Mareczka odbędzie się 28 marca o godzinie 12.00, w kościele Świętego Józefa (ul. Ks. Prałata J. Janowskiego 19, Oława) - informuje Fundacja Ewy Naworol. - Dziś to oni potrzebują szczególnego wsparcia.

Fundacja dziękuje też wszystkim, którzy dla Mareczka piekli ciasta, lepili pierogi oraz pomogli w organizacji kiermaszu:

* Kasi - odpowiedzialnej za kontakt z rodziną Mareczka,



arch. rodziny

Mareczek przeżył zaledwie 16 miesięcy

załatwienie namiotów i stołów, zorganizowanie zbiórki ciast;

* drugiej Kasi - za nieocenioną, bezinteresowną pomoc na każdym etapie wydarzenia;

* Gabrielowi, Tomkowi - za pomoc przy lepieniu pierogów, organizacji;

* Patrycji - za zebranie ciast w Jelczu-Laskowicach i zaangażowanie w pomoc Mareczkowi;

* Grzegorzowi - za pomoc przy krojeniu ciast, rozstawieniu stanowisk;

* grupie Help - Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy - za pierogi, udostępnienie świetlicy na ciasta, za pomoc w czasie kiermaszu, bardzo szybką organizację w sobotę wieczorem, kiedy spadła na nas tragiczna wiadomość o odejściu Mareczka;

* księżom - Tomaszowi Czabatorowi oraz Zbigniewowi Kowalowi - za ciepłe przyjęcie nas na terenie swoich parafii.

Fundacja poinformowała również, że pieniądze zebrane podczas kiermaszu - 8387,76 zł - zostały przekazane już dwójce potrzebujących dzieci - Marcie Zakowicz i Przemkowi Standio.

(KT)

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach koleżance,
a jednocześnie skarbnikowi gminy Oława

Danucie Król

z powodu śmierci męża Jana

składają

p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Oława.

Wobec ciosu, jakim jest utrata bliskiej osoby,
trudno jest odnaleźć słowa pociechy, pozostaje nam
jedynie życzyć całej Waszej rodzinie dużo siły i wytrwałości.

Łączymy się z Wami w bólu i żalobie.

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

POWIAT

Informacja publiczna

Domy, mieszkania, oszczędności i kredyty. Co wykazali lokalni władarze?

Sprawdzamy ich oświadczenia majątkowe

Majątek władzy

Burmistrzowie, wójtowie i starosta mają obowiązek corocznej publikacji oświadczenia majątkowego. Najnowsze dostępne publicznie zawierają dane na koniec roku 2019. Sprawdzamy, co przedstawili lokalni władarze.



Henryk Kuriata

Pełniący obowiązki wójta gminy Olawa zgromadził 1 400,63 zł (współwłasność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 176 mkw, warty 550 000 zł oraz gospodarstwo rolne (wydzierżawione), w postaci działki siedliskowej z domem i zabudowaniami gospodarczymi o powierzchni 17,55 ha, warte 550 000 zł. Ponadto lokal usługowy o powierzchni 76 mkw, warty 150 000 zł.

W Urzędzie Gminy Olawa zarobił 123 914,23 zł. Gospodarstwo rolne pozwoliło mu osiągnąć przychód i dochód w wysokości 16 000 zł, z tytułu dzierżawy gruntów. Ma volkswagena polo z 2014 roku. Nie jest zadłużony kredytem ani pożyczką.



Tomasz Frischmann

Burmistrz Olawy zgromadził (w małżeńskiej wspólności majątkowej) 150 000 złotych oraz 3000 dolarów. Ma mieszkanie o powierzchni 47,2 mkw, o wartości 188 600 zł, drugie o powierzchni 21,55 mkw, warte 60 340 zł oraz trzecie o powierzchni 71,68 mkw, warte 155 542,73 zł. Ponadto posiada działkę budowlaną o powierzchni 760 mkw, wartą 610 000 zł.

W 2019 roku zarobił 140 228,89 zł, w tym 200 złotych opisane jako „inne źródła ZFŚS” (Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych). Ponadto z tytułu najmu zainkasował 5 627 zł.

Jeśli chodzi o „składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł”, burmistrz Tomasz Frischmann razem z małżonką posiadają fiata stillo 192 z 2003 roku oraz nissana qashqai z 2014 roku.

Również wspólnie zacięgnęli kredyt w Banku Spółdzielczym na zakup mieszkania. Kwota kredytu: 155 500 zł na okres 25 lat. Do spłaty w momencie przedkładania oświadczenia pozostało 100 009,72 zł.

OPRACOWAŁ KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Bogdan Szczęśniak

Burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice zgromadził 84 000 zł (środki własne) oraz 225 euro i 30 dolarów. Nie wykazał, że jest właścicielem domu, mieszkania czy innej nieruchomości. W 2019 roku zarobił 135 783,35 zł z tytułu pracy w UMiG. Jeździ toyotą corollą, której wartość oszacował na 50 000 zł. Spłaca kredyt o wartości 50 000 zł. W momencie przedkładania oświadczenia do spłaty pozostało mu 12 000 zł.

Wojciech Głogulski

Wójt gminy Domaniów zgromadził 10 000 zł (współwłasność małżeńska). Ma dom o powierzchni 172 mkw, warty 500 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 42,5 mkw, warte 150 000 zł (1/6 udziału, warte 25 000 zł, postępowanie spadkowe, współwłasność małżeńska). Ponadto posiada działkę o powierzchni 0,1075 ha, wartą 30 000 zł, na której stoi dom.

Z tytułu pełnionej funkcji zarobił 133 423,11 zł. Świadczenie Zakładu Emerytalno-Rentownego MSWiA wyniosło 33 554,58 zł (Wojciech Głogulski był policjantem). Wraz z małżonką mają również dwa samochody, których wartość przekracza 10 000 zł. To opel vectra z 2009 roku oraz opel astra z 2014.

Oboje spłacają również kredyt hipoteczny budowlany. 31 grudnia 2019 roku saldo wynosiło 43 374,92 zł.

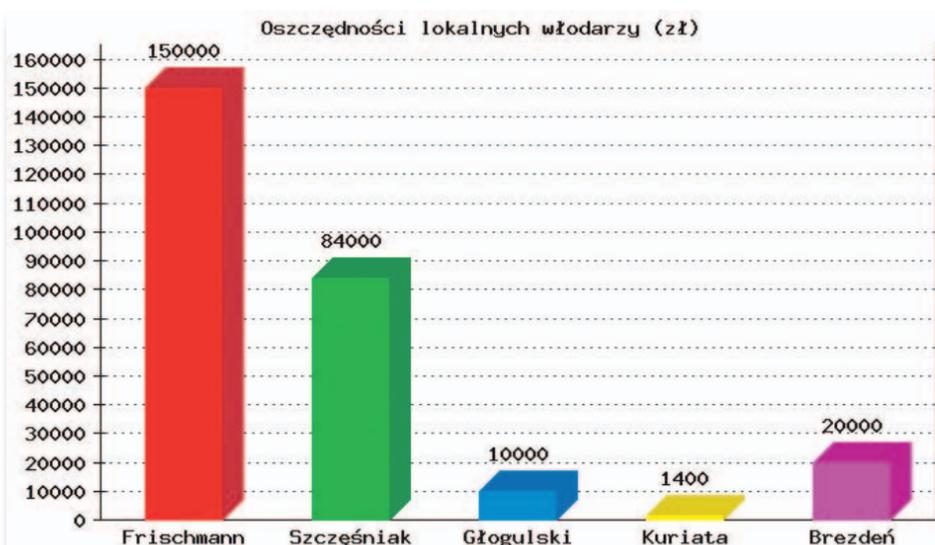


Zdzisław Brezdeń

Starosta powiatu olawskiego zgromadził 20 000 zł (współwłasność małżeńska). Ma dom o powierzchni 90 mkw, warty 350 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 67 mkw, warte 170 000 zł. Ponadto działkę o powierzchni 0,07 ha (na której stoi dom), wartą około 30 000 zł oraz działkę rekreacyjną o powierzchni 0,19 ha, wartą 50 000 zł.

Posiada 44 akcje PKN Orlen, 10 akcji PZU, 934 akcje Tauronu, 116 akcji PKO BP, 786,951 jednostek uczestnictwa w IKZE Pakiet Emerytalny PKO TFI, 24,384 jednostek uczestnictwa w PKO Zrównoważony, 21,190 jednostek uczestnictwa w PKO Stabilnego Wzrostu. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 125,28 zł.

Z racji pełnienia swojej funkcji zarobił 138 799,32 zł. Ma volkswagena tourana z 2003 roku. Spłaca kredyt o wartości 120 000 zł. 31 grudnia 2019 roku saldo wynosiło 48 321,13 zł.



STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

W tegorocznym rankingu liceów i techników „Perspektywy 2021” znalazły się dwie szkoły średnie z powiatu olawskiego: Liceum Ogólnokształcące Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie (ranking liceów) oraz Technikum Nr 2 w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie (ranking techników)

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” już po raz dwudziesty trzeci przygotowała ranking, w którym prezentuje 1000 liceów i 500 techników, których uczniowie osiągnęli w roku szkolnym 2019/2020 najlepsze wyniki z egzaminów maturalnych (a w przypadku techników - także z egzaminów zawodowych) i odnieśli znaczące sukcesy w ogólnopolskich i międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych.

TYTUŁ SREBRNEJ SZKOŁY 2021 DLA TECHNIKUM NR 2 W ZS IM. ZJEDNOCZONEJ EUROPY W OŁAWIE!

W tegorocznym Rankingu Techników - Technikum Nr 2 w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie zajęło 211 miejsce w kraju na 500 zakwalifikowanych techników! Wśród dolnośląskich techników szkoła plasuje się na 6 miejscu! Szkoła poprawiła więc swoje miejsce wśród najlepszych szkół technicznych w kraju aż o 22 miejsca, a na Dolnym Śląsku o 3 w stosunku do roku 2019.

Do tego prestiżowego Ran-

Ranking liceów i techników „Perspektywy”. Na liście dwie szkoły średnie z naszego powiatu



Dwie szkoły średnie z naszego powiatu ze znakami jakości - Technikum Nr 2 w ZS im. Zjednoczonej Europy w Oławie oraz LO Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie

kingu Kapituła zakwalifikowała technika w Polsce, biorąc pod uwagę średnie wyniki maturalne z języka polskiego i matematyki, które nie mogły być niższe niż 0,75 średniej krajowej w tego typu szkołach. Niezmiennie pozostały cztery kryteria oceny: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%) oraz dodatkowych (30%), a także wyniki egzaminów zawodowych (30%).

Osiągnięcia uczniów w dwóch ostatnich kategoriach miały szczególnie wpływ na rezultat ostateczny.

ZNAK JAKOŚCI DLA LO NR I IM. JANA III SOBIESKIEGO W OŁAWIE

Liceum Ogólnokształcące Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie w rankingu Perspektywy tytuł „Srebrnej

Szkoły” również uzyskała po raz kolejny. Wśród 1000 liceów objętych klasyfikacją szkoła plasuje się na 327 miejscu w Polsce, zajmując tym samym 24 miejsce w województwie dolnośląskim. Pomimo trudności wynikających z kształcenia zdalnego pozycja szkoły, w stosunku do rankingu z 2020 roku, wzrosła w skali kraju aż o 12

miejsce! Zauważyć należy, że oławski „Ogólniak” zajmuje najwyższą pozycję spośród liceów publicznych funkcjonujących w miastach położonych w najbliższym sąsiedztwie Wrocławia. Kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu pozycji szkoły to: wyniki egzaminu maturalnego z przedmiotów obowiązkowych (30%) i dodatkowych zdawanych na



poziomie rozszerzonym (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%).
- *Final Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy 2021” po raz kolejny pokazał, które szkoły w Polsce są najlepsze* - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Wysokie miejsce w tym zestawieniu dwóch szkół średnich prowadzonych przez samorząd Po-*

województwa Olawskiego to ogromny prestiż dla tych jednostek, powód do dumy dla samorządu, a także szansa na zwiększenie zainteresowania ich ofertą edukacyjną wśród przyszłych kandydatów. Sukces edukacyjny jest efektem zrównoważonej i wieloletniej pracy zespołowej. Bez wytrwałości, cierpliwości i konsekwencji w działaniach, takie sukcesy nie byłyby możliwe, a konstrukcja Rankingu umożliwia docenienie ogromnego wysiłku uczniów i szkół. Ranking pozwala też poznać rozwiązania wielu szkół prowadzące do sukcesu, z których warto skorzystać.

Wyróżnione szkoły mają prawo do używania w 2021 r. tytułu honorowego „Srebrnej Szkoły” i związanego z nim graficznego znaku jakości w kształcie szkolnej tarczy. Zdobyte wysokie miejsce w Rankingu Techników i Liceów „Perspektyw” jest dla tych szkół oraz samorządu Powiatu Olawskiego powodem do dumy, zwłaszcza, że ograniczenia związane z pandemią przyczyniły się do zmiany dotychczasowego sposobu pracy. Serdecznie gratulujemy dyrekcji, nauczycielom i uczniom wyróżnienia i sukcesu edukacyjnego!

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

W dawnym internacie po remoncie będzie siedziba PCPR

W oławskim Starostwie w dniu 5 marca została podpisana umowa na modernizację i przystosowanie pomieszczeń byłego internatu, przy ul. Kutrowskiego 31a, na potrzeby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie. Stosowne dokumenty podpisali: starosta oławski Zdzisław Brezdeń i Henryk Kluska (na zdjęciu), właściciel fir-

my P.H.U. LUXMAL, która będzie wykonywała prace budowlane.

Zakres robót obejmuje m.in.: demontaż istniejącej stolarki drzwiowej i okiennej oraz montaż nowej, wykonanie tynków i położenie gładzi, a także roboty malarskie. Prace remontowe potrwać około 6 miesięcy.

(JK)



Jaroslav Klíner

Już 30 marca o godz. 10.00 odbędzie się w Starostwie przetarg na sprzedaż należącej do Powiatu nieruchomości, położonej w centrum Oławy przy ul. Żołnierzy A.K. Co ważne dla rozwoju infrastruktury edukacyjnej, uzyskane w przetargu pieniądze zasila budżet przeznaczony przez samorząd na budowę warsztatów szkolnych przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie

Sprzedawana działka ma powierzchnię 0,4167 ha i jest zabudowana zespołem budynków o funkcji dydaktyczno-biurowo-magazynowej. To warsztaty szkolne z przyległym terenem. Obszar ten posiada ogromny potencjał inwestycyjny, a za sprawą

Pieniądze ze sprzedaży działki zasila budżet budowy warsztatów edukacyjnych

nabywcy może zyskać drugie, nowe życie i istotną rolę w miejskim ekosystemie, jak również stać się prestiżową i przyjazną dla mieszkańców wizytówką stolicy powiatu olawskiego. Cena wywoławcza wynosi 2,2 mln zł.

Temat sprzedaży warsztatów szkolnych wraz z przyległym terenem nie jest nowy, na przestrzeni minionych lat poruszano go wielokrotnie. Już w marcu 2013 r. Zarząd Powiatu w Oławie podjął uchwałę w sprawie przeznaczenia jej do zbycia.

POWIAT ZBUDUJE WARSZTATY SZKOLNE Z RZĄDOWYM WSPARCIEM

Sprawa dotycząca zbycia działki i budowy nowych warsztatów została przesądzo-

na, gdy w grudniu ubiegłego roku Powiat pozyskał 3,5 mln zł dofinansowania z drugiego (konkursowego) rozdania Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, przeznaczonych na budowę warsztatów edukacyjnych przy CKZiU w Oławie.

Aby uzyskać pozostałą część środków niezbędnych na kosztowną budowę tego nowoczesnego obiektu, w którym uczniowie będą zdobywać praktyczną naukę zawodu, Zarząd Powiatu postanowił ogłosić przetarg i sprzedać nieruchomość położoną w obrębie Oława w granicach działki nr 41/2 AM-61.

- *Decyzja o rządowym dofinansowaniu dała mocny impuls sprawcy do budowy tego edukacyjnego obiektu* - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Zależy więc nam na szybkiej i korzystnej sprzedaży*

nieruchomości - warsztatów z przyległymi terenami, ponieważ pozyskane w ten sposób pieniądze umożliwiłyby pełną realizację tego edukacyjnego przedsięwzięcia. Jest to wprawdzie czasochłonny proces, ale nie zwalniamy tempa w przygotowaniach do realizacji zadania. Wybraliśmy już inwestora zastępczego i teraz przygotowujemy się do ogłoszenia przetargu na budowę warsztatów.

WARSZTATY SZKOLNE ODRODZĄ SIĘ JAK FENIKS Z POPIOŁÓW - CHOCIAŻ W INNYM MIEJSCU

- *Pieniądze ze sprzedaży dotychczasowych warsztatów, zasila budowę nowego obiektu i rzecz jasna, im wyższą kwotę uzyskamy w przetargu,*

tym więcej środków będziemy mogli przeznaczyć na budowę i wyposażenie obiektu, z korzyścią dla młodzieży z naszego powiatu, młodych adeptów nauki zawodu, ukierunkowanego na potrzeby współczesnego rynku pracy - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń.

Jak zwykle bywa przy takiej transakcji - zamiar sprzedaży atrakcyjnej działki w centrum miasta budzi i rozgrzewa również spore emocje wśród mieszkańców. Pomysł na jej przeznaczenie ogranicza jednak Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego oraz obowiązek zwrócenia się przez inwestora do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zezwolenie na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego. A jednocześnie jednostka samorządu terytorialnego jest zobowiązana do

gospodarowania nieruchomościami w sposób zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki. Krótko mówiąc - wóldarzom powiatu mocno na sercu leży przyszłość tej części Oławy, ale jednocześnie chcą pozyskać w przetargu jak najwyższą kwotę. Pieniądze, przeznaczą na strategiczną dla samorządu inwestycję w rozwój bazy oświatowej. Generalnie, biorąc pod uwagę powyższe wytyczne i ograniczenia, decyzja o przyszłości tego obszaru będzie w dużej mierze należała do przyszłego właściciela nieruchomości.

Ponieważ w sprawie nieruchomości zapytanie do Starostwa skierowała również Gmina Miasto Oława, Powiat przedstawił swoją ofertę.

- *W piśmie zaproponowaliśmy sprzedaż nieruchomości samorządowi gminy miejskiej Oława w trybie bezprzetargowym, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, o czym poinformowaliśmy Burmistrza w stosownym piśmie* - informuje starosta Zdzisław Brezdeń.

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

PRZETARG ROZSTRZYGNIĘTY!

Co będzie w szklanych pawilonach?

OŁAWA

Kawa i czekolada

Trzech chętnych zgłosiło się do drugiego przetargu na wynajem szklanych pawilonów ustawionych na oławskim Rynku. Wyloniono dwie firmy, które będą prowadzić działalność w centrum miasta. Wszyscy startujący w przetargu są związani z Oławą

Przypomnijmy, że pierwszy przetarg miasto ogłosiło na początku grudnia 2020. Kwo-



W tych pawilonach napijemy się kawy i czekolady

ta wynajmu zdziwiła wielu, była naprawdę symboliczna - 100 złotych netto miesięcznie. Mieszkańcy pytali, czy to nie jest pomyłka. Burmistrz wyjaśnił, że chodzi przede wszystkim o stworzenie atrakcyjnego miejsca dla oławian. Takiego, gdzie chętnie będą spędzać wolny czas, a wpływy z wynajmu nie są w tym przypadku dla miasta priorytetem. Chętni mieli składać oferty do 12 stycznia, ale jeszcze przed upływem terminu przetarg anulowano. Jeden z oferentów zadał bowiem szczegółowe pytania dotyczące kwestii technicznych - chodziło m.in. o zasilanie i montaż różnych urządzeń

- W związku z tym, że te pytania były dosyć szczegółowe, postanowiliśmy odwołać przetarg, by udzielić precyzyjnych odpowiedzi, które wymagały analizy technicznej możliwości, jakie faktycznie będą do zrealizowania w tych pawilonach - tłumaczył na sesji RM wiceburmistrz Andrzej Mikoda.

Ogłoszono więc nowy przetarg. Termin składania ofert minął 8 lutego. Wpłynęły tylko 3 oferty. Były analizowane przez członków komisji prze-

targowej. 16 marca podczas spotkania na żywo na Facebooku UM Oława burmistrz ogłosił, że wyłoniono firmy, które będą prowadziły działalność w szklanych pawilonach. Są to Cafe Mania i Biznes Mix. Pierwsza firma jest w Oławie już znana, ponieważ prowadzi kawiarnię przy ulicy Chrobrego. Serwuje tam również desery. Druga firma Biznes Mix - ma w pawilonie prowadzić pijalnię czekolady. Umowa z nowymi najemcami będzie podpisana w najbliższych 30 dniach. I od tej pory będą mieć od trzech do sześciu miesięcy na przygotowanie się do prowadzenia działalności w pawilonach.

Zgodnie z pomysłem władz miasta oferenci oprócz koncepcji prowadzenia lokalu i świadczenia usług gastronomicznych w pawilonie i ogródku musieli przedstawić pomysły na aranżację i wyposażenie obiektu oraz ofertę planowanych tam wydarzeń i imprez okolicznościowych. Podczas spotkania na żywo powiedziano, że te szczegóły będą podane po podpisaniu umowy z najemcami.

(AH)

LISTA JEDNOSTEK NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA (NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA ORAZ NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE) W POWIECIE OŁAWSKIM W 2021 r.

PUNKT PIERWSZY

Pomocy udzielają radcowie prawni oraz adwokaci

- **Urząd Miejski w Oławie ul. Młyńska 12a**
Dni i godziny dyżurów: poniedziałek - piątek od godz. 10.00 do 14.00
Telefon do rejestracji na wizytę **71 313 50 59**

PUNKT DRUGI

Nieodpłatna pomoc prawna - punkt prowadzi **Organizacja Pozarządowa Fundacja Badań Nad Prawem**

- **Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 41, (pokój 21)**
Dni i godziny dyżurów: poniedziałki, czwartki od godz. 8.00 do 12.00
wtorki: od godz. 13.00 do 17.00
- **Urząd Gminy Domaniów, Domaniów 56, (pokój nr 1a)**
Dni i godziny dyżurów: piątki od godz. 9.00 do 13.00
- **Urząd Gminy Oława (filia) - ul. św. Rocha 3, (pok. nr 10)**
Dni i godziny dyżurów: środy od godz. 12.00 do 16.00,
Telefon rejestracji na wizytę **71 313 50 59**

PUNKT TRZECI

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie - punkt prowadzi **Organizacja Pozarządowa Fundacja w Służbie Wsi**

- **Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 41, (pokój 21)**
Dni i godziny dyżurów: środy i piątki od godz. 8.00 do 12.00
- **Urząd Gminy Domaniów, Domaniów 56, (pokój nr 1a)**
Dni i godziny dyżurów: czwartki: od godz. 9.00 do 13.00
- **Urząd Gminy Oława (filia) - ul. św. Rocha 3, (pok. nr 10)**
Dni i godziny dyżurów: poniedziałki i wtorki od godz. 12.00 do 16.00,
Telefon rejestracji na wizytę **71 313 50 59**

TULIPANY za 21 tysięcy!

GMINA J-L

Dla Marty Zakowicz

Niezwykle udana akcja Koła Gospodyń Wiejskich w Wójcicach

Podobnie jak w roku minionym i tym razem dziewczyny z KGW uznały, że fajnie by było połączyć akcję charytatywną ze świętem kobiet. Tak powstał pomysł szycia kwiatów, które można by wręczać paniom z okazji ich święta, a przy okazji wesprzeć zbiórkę pieniędzy na leczenie Marty Zakowicz. W najśmielszych snach nikt jednak nie oczekiwał takiego sukcesu! Początkowo w planach było uszycie 100 tulipanów, choć i ta liczba sprawiała, że członkinie koła martwiły się, czy znajdą chętnych do zakupu. Ostatecznie uszyły aż 1800 kwiatków, które sprzedały za 21 100 zł! To wszystko trafiło na konto Marty!

(KT)

Od organizatorek akcji

Dziękujemy naszym cudownym paniom, które szyły bez opamiętania: Barbarze Ptaszek, Joannie Narolskiej, Józefie Kłodzińskiej, Kamili Nowakowicz, Marzenie Czajkowskiej oraz paniom, które dzień w dzień nie szły i wypełniały tulipany: Agnieszce Piec-Rygielskiej, Annie Bauk, Annie Jaruszewskiej, Annie Rogowskiej, Danucie Czajkowskiej, Danucie Narolskiej, Danucie Żrałko, Ewie Kraus-Rogowskiej, Janinie Babiczuk, Katarzynie Koleszce, Kazimierze Jabłońskiej, Marii Greczyło, Marii Koleszce, Marii Łukaszewskiej, Monice Daniel, Zofii Drożdż.

Dziękujemy również paniom, które nie należą do KGW, ale bardzo chętnie nam pomagały: Danucie Nowakowicz, Danucie Kućmierz, Iwonie Lenart, Magdalenie Łachecie, Marii Pasikowskiej i Wiesławie Soluch.

Dziękujemy naszej kochanej młodzieży za pomoc: Ali Jaruszewskiej, Malwinie Iwaniuk, Oliwii Bauk.

Dziękujemy wszystkim za wsparcie naszej akcji: firmom, instytucjom, radnym i pracownikom gminy Jelcz-Laskowice, szkołom, przedszkolom, sklepom, osobom indywidualnym, naszym znajomym z zagranicy, a także wszystkim, którzy zawsze nieśli nam pomoc, dobre słowo, wsparcie i motywację.

Dziękujemy naszym panom radnym Tomaszowi Rygielskiemu i Łukaszowi Dudkowskiemu za zakup dla naszego KGW maszyny do szycia. Bez waszej pomocy nie dokończyłybyśmy tej akcji.

Dziękujemy pani Wioletcie Kamińskiej za artykuł o naszej akcji w „Gazecie Powiatowej”. Marta Zakowicz - to wszystko dla Ciebie! Życzymy Ci szybkiego powrotu do zdrowia. Pamiętaj, że JESTEŚMY Z TOBĄ!



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wójcicach są niesamowite! Dzięki ich akcji na konto Marty wpłynęło 21 tysięcy złotych

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

5729 zł popłynęło dla Marty

Na Pływalni Miejskiej zorganizowano Nocny Maraton Pływacki, w trakcie którego zebrano 5 729 zł dla Marty Zakowicz

13 marca o godz. 18.00 rozpoczął się Nocny Maraton Pływacki dla Marty Zakowicz. Impreza zgromadziła 116 osób, przepłynięto 4282 długości basenów o łącznym dystansie 107,05 kilometra, a datki w wysokości 5729 złotych zasilają już konto chorej 14-latk. W trakcie trwania maratonu odbyły się również 2 tury aqua aerobiku poprowadzone przez Agnieszkę Lehr.

Powitanie w imieniu organizatorów - Urzędu Miasta

i Gminy oraz Pływalni Miejskiej - wygłosił sekretarz gminy Dariusz Koprowski. Życzył jak najlepszych wyników oraz wolałariusze Młodzieżowego Centrum Pomocy. Wraz z maratonem pływackim wystartował Aquaerobik prowadzony przez panią Agnieszkę Lehr. Najlepszą pływaczką okazała się Elżbieta Myśków, pływakiem Łukasz Magoś, najmłodszy uczestnik to Adam Hass, najstarszy Wiktor Kipczak.

O właściwy rytm i chęć do robienia kolejnych długości zadbał DJ Kriss i DJ Robi, a stroną organizacyjną zajęli się pracownicy Pływalni oraz wolontariusze Młodzieżowego Centrum Pomocy. Wraz z maratonem pływackim wystartował Aquaerobik prowadzony przez panią Agnieszkę Lehr. Najlepszą pływaczką okazała się Elżbieta Myśków, pływakiem Łukasz Magoś, najmłodszy uczestnik to Adam Hass, najstarszy Wiktor Kipczak.



(UMIG)

Na zdjęciu pracownicy UMIG J-L oraz radni MiG J-L biorący również czynny udział w Maratonie. Od lewej Błażej Telązka, Michał Wolski, Dariusz Koprowski, Jacek Mikołajczyk

Kamili Tyssa

Burmistrz Jelcza-Laskowic
Zaprasza na

PIKNIK RODZINNY
MARTAexpress

21 marca
Tereny zielone za CSiR J-L

11.00 GMINNY RAJD ROWEROWY
12.00 Nordic Walking
nauka prawidłowej techniki i spacer ze stowarzyszeniem NORDIKI
13.00 Spacer z pupilem
14.00 Znakowanie rowerów
15.00 Złot OFF-ROAD
15.30 Pokaz Strażacki

Strefa **Motoryzacyjna**
Strefa **Pupila**
Strefa **Gastronomiczna**
Strefa **dla najmłodszych**
Strefa **Chill**

Sołtysi - liderzy lokalnych społeczności

11 marca burmistrz Bogdan Szczęśniak spotkał się z sołtysami z gminy Jelcz-Laskowice

Burmistrz złożył wszystkim życzenia z okazji Dnia Sołtysa i wyraził swoje uznanie. Przechodząc do spraw merytorycznych burmistrz zapowiedział podniesienie kwoty Budżetu Obywatelskiego na 2022 r. do 800 tys. zł i podzielenie puli

przyznanej na sołectwa na dwie odrębne: dla największych i najmniejszych sołectw. Wiceburmistrz Romuald Piórko omówił przebieg inwestycji w gminie, a sekretarz Dariusz Koprowski uzupełnił informacje na temat Budżetu Obywatelskiego i zapowiedział nowość: możliwość wykonywania drobnych prac w sołectwach przez osoby objęte kuratelą sądową. Na koniec wicekierownik MGOPS Ewa

Chmielewska przedstawiła sołtysom program „Wspieraj Seniora” będącego częścią szeroko zakrojonego Programu Wsparcia Mieszkańców J-L, w ramach którego możliwa jest pomoc w codziennych potrzebach np. zakupach, dla samotnych seniorów i osób szczególnie potrzebujących. Spotkanie zakończyło się wręczeniem przez burmistrza sołtysom drobnych upominków.

(UMIG)



Pamiątkowe zdjęcie burmistrza z sołtysami

Odbiór odpadów wielkogabarytowych

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że w dniach 22 marca - 1 kwietnia odbędzie się w mieście i gminie Jelcz-Laskowice objazdowa zbiórka odpadów wielkogabarytowych tj. zużytych mebli wszelkiego rodzaju, dywanów, materaców, rowerów, wózków dziecięcych, drzwi. Trzeba to wszystko wystawić na godz. 7.00 przed domami. Uwaga - nie należy wystawiać zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon. Zbiórka elektroodpadów odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia. Natomiast zużyte opony należy we własnym zakresie dostarczyć do PSZOK, ul. Techników 6, Jelcz-Laskowice.

Poniżej harmonogram:

- ▶ 22 marca - Kopalina, Nowy Dwór, Piekary
- ▶ 23 marca - Dziuplina, Grędzina, Brzezinki, Mościsko
- ▶ 24 marca - Wójcice, Biskupice, Celina
- ▶ 25 marca - Miłocice, Miłocice Małe
- ▶ 26 marca - Chwałowice,
- ▶ 29 marca - Miłoszyce
- ▶ 30 marca - Osiedle Laskowice, Osiedle Domków Jednorodzinnych
- ▶ 31 marca - Osiedle Europejskie, Hanna, Osiedle Jelcz, Łęg
- ▶ 1 kwietnia - Minkowice, Dębina

(UMIG)

JELCZ-LASKOWICE

Ważne

W bocznym wejściu do Centrum Sportu i Rekreacji stanęła społeczna lodówka

Doprowadziła do tego radna Karolina Kolado, która zrealizowała ten pomysł przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy J-L, Młodzieżowym Centrum Pomocy i Fundacją „Weź Pomóż”. To organizacja, która razem z Bankiem Żywności dwa razy w tygodniu wydaje posiłki dla potrzebujących we Wrocławiu. Pomaga też postawić i regularnie uzupełniać społeczne lodówki, dokładnie takie, jaką można już znaleźć w Jelczu-Laskowicach. Ponadto „Weź Pomóż” stara się przywracać ludziom godność, organizując zbiórki podstawowych rzeczy potrzebnych do życia, takich, jak koce, poduszki czy ubrania. To nie wszystko! „Weź Pomóż” supermarkety i wydaje je potrzebującym. Chodzi o żywność, która wciąż jest dobra, a ze względu na zbliżający się termin przydatności, miałyby trafić na śmietnik. Dzięki fundacji tygodniowo nawet 4 tony jedzenia trafia do najsłabszych!

Prezesa jest Jan Piontek. To właśnie on ze swoją fundacyjną ekipą zapełnił lodówkę po raz pierwszy - w poniedziałek 15 marca. - Jesteście miastem wzorcowym - mówił, nie kryjąc entuzjazmu. - Jelcz-Laskowice to miejscowość pełna ludzi, którym chce się działać. Przywozimy wam dziś całego busa żywności. To jest to, czym się zajmujemy. Zapełniamy lodówki, wydajemy cateringi ludziom, którzy są głodni. We Wrocławiu

Ludzie najbardziej obawiają się głodu. Ta inicjatywa ma im **POMÓC**



Lodówka stanęła w CSiR dzięki zaangażowaniu radnej Karoliny Kolado. Na drugim planie wspierający ją Błażej Telązka

wiu w kolejkach ustawiają się tłumy, w jeden dzień żyjemy nawet 500-600 osób. Ważne są jednak również inicjatywy w takich miejscowościach jak wasza. I co ważne, lodówka nie jest tylko dla biednych czy bezdomnych. Jest dla wszystkich tych, którzy potrzebują!

Oprócz inicjatorce Karoliny Kolado w „oficjalnym zapełnieniu” lodówki uczestniczyli sekretarz UMig Dariusz Koprowski, prezes Młodzieżowego Centrum Pomocy Błażej Telązka oraz pracownik CSiR Adam Maćków. - To są ludzie, którym się chce, ta lodówka jest tutaj dzięki nim - kontynuował Piontek. - Niski ukłon dla was, wasze miasto jest świetne! Jesteście urzędnikami i przedstawicielami innych profesji, ale przede wszystkim wszyscy jesteście ludźmi. Możemy pracować w urzędzie czy gdziekolwiek indziej, ale zawsze musimy pa-

miętać, by patrzeć na drugiego człowieka. Niezwykle cieszę się, że od teraz ludzie będą mogli tu przychodzić, zabierać produkty z lodówki i dokładać swoje. Zawsze powtarzamy, że najlepiej dawać wędkę, a nie rybę. Ale nie możemy zapominać, że jest mnóstwo seniorów, którzy z wędki już nie potrafią skorzystać. Potrzebują tego, co na tej wędce jest! Pełen szacunek dla Was!

Kilka słów dodał także Dariusz Koprowski: - Z fundacją i wszystkimi zaangażowanymi w tę inicjatywę spotkał się jakiś czas temu. Mogę już zapowiedzieć, że lodówka będzie częścią dużego programu, o którym dyskutowaliśmy w urzędzie. Chodzi o program wsparcia mieszkańców Jelcza-Laskowic. Rozkręcamy się i tych inicjatyw będzie coraz więcej. Dzięki fundacji nasz program stanie się jeszcze bogatszy. Jest jeszcze trochę



Od lewej: Dariusz Koprowski, Adam Maćków, Karolina Kolado, Błażej Telązka i Jan Piontek

Lodówkę znajdziecie w bocznym wejściu (od strony parkingu) do hali Centrum Sportu i Rekreacji. Drzwi będą otwarte w godz. funkcjonowania CSiR. Od poniedziałku do piątku 8.00-22.00, a w weekendy 12.00-18.00.

zbyt wcześnie, by rozmawiać o szczegółach naszych planów, ale jestem przekonany, że wspólnymi siłami możemy zrobić naprawdę bardzo dużo. I ta lodówka jest tego przykładem! Została wypełniona po brzegi i mam nadzieję, że tak będzie wyglądała cały czas. Każdy mieszkaniec może tu przyjść, przynieść żywność albo wziąć coś dla siebie. Nie musi spełniać żadnych kryteriów. Jeśli potrzebuje, po prostu może korzystać. Nieodpłatnie.

Za chęć nawiązania współpracy, wypełnienie lodówki i wymianę dobrych praktyk fundacji podziękowała również radna Kolado. Na koniec raz jeszcze mówił Jan Piontek: - Mamy wiele pomysłów, które chcemy zrealizować i wierzę, że nam się uda. Ważne, by nasze inicjatywy trafiały do ludzi. Musimy słuchać tych, którzy są dziś na dole. Oczy-

wiście zawsze znajdą się tacy, którzy będą narzekać, ale my patrzmy na tych, którzy chcą działać. Robimy, co możemy, by głodu było jak najmniej. Bo to właśnie głodu ludzie obawiają się najbardziej. Ta

lodówka to kropla, ale kropla dąży skałę. Dziękuję wam raz jeszcze - za serducho i za to, że mogliśmy działać razem!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyso@gazeta.olawa.pl

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



OLAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OLAWA

Jest drożej

W tym roku decyzji podatkowych nie roznosili pracownicy urzędu. Z powodu pandemii zmieniono formę dostawy i ponad 10 tysięcy listów przekazano pocztą

O koszty zapytaliśmy Lillę Rządowską, sekretarz UM Olawa. Powiedziała, że wysyłka pocztą jest droższa, ale w dobie pandemii konieczna. W tym roku na pocztę trafiło około 10 500 decyzji podatkowych. - Koszt wysłania decyzji listem poleconym z zwrotnym potwierdzeniem odbioru wynosi 8,50 zł. - jeśli poczta doręczy przesyłkę adresatowi, lub 5,90 zł. - jeśli przesyłki nie doręczono i zwrócono do urzędu - mówi sekretarz mia-

Ile KOSZTOWAŁO wysłanie decyzji podatkowych?

sta. - Ale taką przesyłkę trzeba ponownie wysłać.

Z tej informacji wynika, że jeśli pocztą uda się dostarczyć wszystkie 10 500 przesyłek, wtedy miasto zapłaci 89 250 złotych, ale już wiadomo, że nie wszystkich listonosze zastali w domach, niektórzy też nie poszli jeszcze z awizo na pocztę, więc niektóre przesyłki trzeba bę-

dzie nadać ponownie i cena wzrośnie.

Jak wyglądało to w roku 2020? Wtedy 9 241 decyzji zostało doręczonych przez pracowników urzędu (część decyzji wysłano pocztą). Koszt doręczenia 1 decyzji przez pracownika wynosił 7,00 złotych brutto - wynagrodzenie było wypłacane tylko za skutecznie doręczoną decyzją.

Koszt wysłania decyzji listem poleconym w 2020 r. był taki sam jak w roku 2021.

Urząd Miejski przypomina mieszkańcom, że nie muszą czekać na listonosza, czy iść na pocztę, mogą opłacić podatek za pośrednictwem platformy internetowej e-Oława. Szczegóły na stronie eurząd.um.olawa.pl/

(AH)



Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa ul. Bożka 11 w Jelczu-Laskowicach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA DOCIEPLENIE ŚCIAN SZCZYTOWYCH (SZEŚĆ SZCZYTÓW) METODĄ LEKKO-MOKRĄ NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH W JELCZU-LASKOWICACH PRZY UL. BRYŁY 1-5, 7-11,13-17.

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie docieplenia z obróbkami blacharskimi.

- Termin realizacji: 3 miesiące.
 - **Wadium:** 6.000,00 zł. (słownie: sześć tysięcy zł 00/100)
 - Wpłata na konto: BS 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
 - Termin składania ofert upływa w dniu 01.04.2021r. do godz. 11.30
 - Otwarcie nastąpi w dniu 01.04.2021r. o godz. 12.00
 - Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
 - Szczegóły dotyczące wykonania ocieplenia zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i kosztorysie inwestorskim.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego przy ul. Liliowej 2B, tel. 71-712-02-29, tel. 71-712-02-27.

Leon Kaczan
kierownik Działu Technicznego SM

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT



„Ocalić od zapomnienia” - historia Oławy lat 60. i 70. ubiegłego wieku na podstawie zdjęć i wspomnień Lesława Mazura

Jak handlowano po wojnie



Jest rok 1969. Stoisko z nabiałem. Takich stoisków było kilka, wtedy nie było jeszcze ulicy łączącej pl. Zamkowy z dworcem PKS. Panie na zdjęciu stoją dokładnie w tym miejscu, gdzie będzie ulica, o której piszę wyżej. Za płotem po prawej widzimy budynek Liceum Ogólnokształcącego, na wprost ciężarowy samochód ZIS, a po lewej z ulicy Krótkiej wyjeżdża autobus san



Handel prosiakami bezpośrednio z furmanki. Wtedy w Oławie ludzie trzymali dużo świń, więc był duży zbył. Z tyłu po lewej widzimy część budynku, gdzie teraz jest Tani Sklep. Zdjęcie zrobiłem w miejscu, gdzie dziś są Plastry Miodu

W ubiegłym roku obchodziliśmy 75. rocznicę przybycia pierwszych mieszkańców polskich do Oławy po wojnie. Z tej okazji chcę przypomnieć, jak to w tych latach odbywało się kupowanie podstawowych artykułów spożywczych. Temat jest obszerny, na pewno nie skończy się na jednym odcinku. W następnych przypomnę, jak to było z handlowaniem od 1945 roku

Inspiracją do przypomnienia tego tematu jest powtórna publikacja przez internautów na Facebooku moich zdjęć, które zrobiłem w 1969 na targu miejskim przy ówczesnym pl. Jedności Narodowej. Dziś w tym miejscu (od 1972 roku) jest ulica łącząca pl. Zamkowy z ul.3 Maja, koło Liceum Ogólnokształcącego. W 1969 zrobiłem kilkadziesiąt zdjęć na Targu Miejskim - rolnikom z okolic Oławy i mieszkańcom Oławy w czasie handlu. Z tych zdjęć wybrałem kilka sztuk i wysłałem na konkurs fotograficzny o życiu mieszkańców Dolnego Śląska - zajęły one wtedy drugie miejsce.

Jak wyglądał wówczas u nas handel państwowy, bo w zasadzie tylko taki był? W Oławie na początku lat 60. ubiegłego wieku było aż 70 sklepów, były to sklepy z jednoosobową lub dwuosobową załogą, sklep pracował z dwugodzinną przerwą obiadową, a gdy była dostawa towaru, to po prostu klienci byli wypraszani ze sklepu i sklep zamykano. Zmora tych czasów były remanenty towarów w sklepach, przeprowadzane co najmniej raz w roku. Wtedy sklep był nieczynny przez kilka dni.

Towary były przydzielane do sklepu „na rozdzielni”, jak się wówczas mówiło, więc w efekcie wiele towarów brakowało. W sklepach spożywczych i nabiałowych była jedna lada chłodnicza i szafa chłodnicza na zapleczu, więc warunki do przechowywania towarów nabiałowych były skromne. Pamiętam te sklepy, bo chodząc z Mamą na zakupy i pamiętam, że zawsze były kolejki. Opisując jak handel wówczas wyglądał, można by napisać książkę. I to nie jedną. Mieszkańcy w Oławie radzili sobie w różny sposób, by zaopatrzyć się w artykuły spożywcze. Duża grupa mieszkańców posiadała przy domach ogródki, a w nich warzywa. Były też najczęściej drewniane komórki, w których hodowali kury, króliki, czasami nawet świnię i krowy. Było to duże uzupełnienie żywności w Oławie. Znam rodziny, które hodowały np. krowy w zabudowaniach, gdzie dziś stoi budynek - siedziba Banku Spółdzielczego.

Przypomnę, że pierwszy sklep spożywczy z prawdziwe-

go zdarzenia powstał w 1969 roku w budynku „na schodkach” przy 1 Maja - dziś nazywa się „Rondo”. Była tam 7-osobowa załoga, sklep czynny był bez przerwy obiadowej, nie miał zakratowanych okien i był oszklony z trzech stron. Cały powiat przyjeżdżał „go obejrzeć”, jak to się wówczas mówiło.

Ogródki pracownicze zaczęły powstawać na początku lat siedemdziesiątych. Każdy zakład miał wtedy swoje ogródki, uprawiano tam warzywa, sadzono drzewa i krzewy owocowe, czasami hodowano króliki, gołębie, a i kury też się zdarzały, co stanowiło uzupełnienie w artykuły spożywcze.

Miasto zawsze było zmuszone do organizacji placów do handlu. Powszechnie nazywano je targowiskami. Na przestrzeni 75 lat były one w różnych miejscach. W następnych odcinkach spróbuję to dokładnie opisać.

Opowiadał mi kolega, który mieszkał we wsi Gać, że w poniedziałki i czwartki po szkole już nie mógł grać w piłkę, tylko

musiał pomagać w domu przy szykowaniu towarów na targ, bo rodzice jechali rano furmanką z towarem na targowisko w Brzegu. Wówczas gospodarze z okolic Oławy jeździli na targ do Oławy i do Brzegu furmankami, które przez lata były na drewnianych kołach ze stalowymi obręczami. Można sobie wyobrazić, jaki panował hałas w dni targowe od wczesnych godzin rannych, kiedy furmanki jechały po ulicach wyłożonych kostką granitową. Również duża grupa kobiet z okolicznych wiosek była przywożona furmankami na stację kolejową, ponieważ z towarem, które wiozły, nie miały szans dostać się do autobusu, więc jechały pociągiem do Wrocławia. Panie te miały na plecach zrobiony z prześcieradła plecak/nosidełko, w którym był zapakowany nabiał, śmietana, masło, ser, czasami jakiś kurczak. W rekach trzymały duży koszyk z plewami, a w nim jajka. Wiele razy zastanawialiśmy się z kolegami, ile taki pakunek waży. Sądzę, że musiał ważyć

od 25 do nawet 50 kg! Pasażerowie w pociągu nazywali te panie „spadochroniarkami”. Jechały zazwyczaj w przedziale towarowym na początku lub na końcu trzywagonowego składu.

W dni targowe do Oławy przyjeżdżali na targ rolnicy z okolicznych wsi, m.in. z Go-

dzikowic, Górnika, Bolechowa itd. Oławskie gospodynie miały swoich ulubionych dostawców. Pamiętam, jak Mamie poleciła sąsiadka pewną panią z Godzikowic i Mama tylko u niej kupowała nabiał przez lata. Ponieważ zdjęcia robiłem w 1969 roku, dziś nie podejmuję się opisywania mieszkańców i rol-



Handel nowalijkami - towar był wyłożony bezpośrednio na ziemi, pani siedzi na zydeltu (taborecie), który przyniosła z domu



Handel warzywami - w głębi za płotem betonowym jest ulica Sportowa



Plac targowy był ogrodzony płotem betonowym od budynku, w którym dziś jest dworzec PKS, była otwarta. W zależności od tego, jak duży był targ, na końcu którego przywozili z wioski gospodynie z towarem. Gospodarz w tym czasie o zakończonym handlu. Na tym zdjęciu w głębi widzimy budynek, który stoi do dziś. To zdjęcie zrobiłem teleobiektywem, dlatego ten budynek wydaje się blisko.

Wspomnienia w Oławie



Przyczepka z prosiakami. Po rejestracji widzimy, że przyjechała z województwa opolskiego

ników będących na zdjęciach. Opiszę tylko to, co widać na zdjęciu w tle, a uważny czytelnik znajdzie na pewno też wiele innych ciekawych elementów. Wykorzystam też komentarze internautów o moich zdjęciach, które na bieżąco publikowałem w internecie.

LESŁAW MAZUR

W uzupełnieniu do podpisów zdjęć pozwalam sobie zacytować komentarze internautów do moich zdjęć z targu miejskiego z 1969 roku

Bogusław Czarniecki: - A kto pamięta babcię Różę?

Marian Słupski: - Różę, bo to od Rozalii.

Lidia Lirsz-Kasperska: - Wtedy były płaszczki ortalionowe trendy jak koszule nonilon nylonowe

Ela Sieben: - Momentami myślę, że znam tych ludzi.

Teresa Maziarz: - Ja szukam znajomych twarzy.

Katarzyna Barwas: - Tak człowiek patrzy, ogląda i tak żal, że tych ludzi już nie ma. Przemijamy, ale zdjęcia pierwsza klasa.

Aneta Związek-Wereszczyńska: - Witam, na zdjęciu z serii targ jest mój dziadek, kupujący świnię. Piękne zdjęcie.

Krzysztof Słupski: - Verca, na zdjęciu jest, moim zdaniem, Pani Kinalowa z Bolechowa, która dostarczała nam w dni targowe bezpośrednio do domu oselki masła i pyszne twarogi. Poza tym targ pamiętam zawsze w tym miejscu, które widać na zdjęciu.

Lidia Lirsz-Kasperska: - Ta Pani, co ma kubeczek w ręce i chyba daje ser, to - nie jestem pewna - ale była z Godzikowic, zawsze przywoziła ser śmietaną i jajka.

Lidia Lirsz-Kasperska: - I potem były ukożane pierożki.

Lidia Lirsz-Kasperska: - Śmietaną, jak mama brała więcej, to wiedziałam, że na Matysiakach będą telepać słoikiem, żeby masło zrobić - masakra.

Beata Rudnicka: - Pamiętam u takich babuszek, jak na zdjęciu, kupowało się ser z oddzielnymi śladami tkanki do wyćiskania i mleko takie prawdziwe. Owoce i warzywa - teraz takie sprzedaje się jako ekologiczne, wtedy było to zwyczajne jedzenie.

Wanda Więckowska: - Krem poziomkowy, nieco później moja Mama kupowała, ale on pachniał i miał różowy kolor.

Anthony Adamson: - Czolową postacią na Targu była Pani Rozia. Kto ją pamięta?

Krzysztof Węglowski: - Było skromniejsze życie może i biedniejsze, ale ludzie byli inni, lepsi.

Ela Sieben: - Jakie ciepło było do ludzi.



Lesław Mazur@Photo

jest Urząd Gminy. Potem skręcał strzeż tam gdzie, dziś jest ul. 3 Maja i zawsze parkowały furmanki, czekał, aby zabrać gospodynię po dzisiaj przy ul. Żeromskiego. W rzeczywistości jest dużo dalej



Lesław Mazur@Photo

W głębi widzimy dziurę w płocie, a tam furmankę, która jedzie ulicą Sportową, dalej część budynku, w którym dziś jest Tani Sklep, a jeszcze dalej powojenne budynki przy pl. Piastów



Lesław Mazur@Photo

Tak próbowało się jakość śmietany. W głębi plac Zamkowy



Lesław Mazur@Photo

Handel kwiatami, bezpośrednio z ziemi. Pani swój towar przywoziła na wózku, który miał koła od roweru. W głębi widzimy lewą stronę pl. Zamkowego



Na tej furmance są prosiaki, w głębi widzimy sterty ziemi - tu odbywał się motokros, a dalej za drzewami jest ulica Sportowa i stadion



Lesław Mazur@photo

Sprzedaż nasion wprost z ziemi. W głębi po prawej budynek Liceum Ogólnokształcącego

Cieężko go WYPRROWADZIĆ

- Bóg, honor i ojczyzna to są dla mnie rzeczy ważne, których moim zdaniem nie powinniśmy nigdy zatracić jako Polacy
- mówi w rozmowie z Wiolettą Kamińską przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie Krzysztof Mazurek



Krzysztof Mazurek

» - Czuje się pan skrzywdzony?
- Czym?

» - Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radny Albert Zieliński uzasadniając swoje poparcie dla wniosku o odwołanie pana ze stanowiska przewodniczącego rady powiedział, że ktoś zrobił panu krzywdę powołując na to stanowisko.

- Cóż, ja nie czuję się skrzywdzony, a opozycja zawsze może złożyć wniosek o odwołanie przewodniczącego. Takie jest ich prawo i w pewnym sensie rola, więc nie mam do nich pretensji. Zdaję sobie też sprawę z tego, że wiecznie przewodniczącym nie będę.

» - Ale koalicja BBS-PiS, która pana powołała, wciąż jest przy władzy, ma większość, więc w tej sytuacji chyba nie obawia się pan o swoje stanowisko?

- Wierzę, że dopóki koalicja trwa, nie ma takiego zagrożenia. Poza tym uważam, że ten wniosek był bezzasadny. Złożono go, bo ponoć nie udzieliłem radnemu głosu po tym, jak padł wniosek formalny, a według przepisów powinienem. Prawda jest jednak taka, że sesja była łączona, czyli część radnych brała w niej udział stacjonarnie, a inni zdalnie, więc po prostu nie zauważyłem, że radny Rydzoń chce zabrać głos. Jeżeli wszyscy są zdalnie, to mam ich wszystkich na monitorze i widzę, kto się zgłasza i w jakiej kolejności. Gdy radni byli podzieleni tak jak ostatnio, to oprócz tego, że musiałem obserwować salę, to jeszcze to, co dzieje się na monitorze, a wyświetlające się tam powiadomienia są naprawdę malutkie. To nie było celowe działanie z mojej strony. Zawsze jednakowo traktuję wszystkich radnych. Każdy ma prawo się wypowiedzieć i ja to szanuję. Przy sesjach stacjonarnych jest łatwiej, bo system zlicza, kto i ile razy zabierał głos, jak długo mówił, i na tej podstawie wiadomo, kto i kiedy wyczerpał limit. Przy takiej formie jak ostatnio człowiek jest zdany na siebie. Poza tym po tylu godzinach obrad, a przypominam, że musieliśmy przenieść obrady na kolejny dzień, i wynikającym z tego zmęczeniu, można było nie zauważyć, że ktoś się zgłasza. Pozostaje też kwestia tego, kto może zabrać głos po zgłoszeniu wniosku formalnego. Według mnie - przewodniczący klubu, a nie jego członek. A - z całym szacunkiem - radny Rydzoń nie jest przewodniczącym żadnego z klubów.

» - To nie pierwszy raz, kiedy radni opozycji mają zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia sesji przez pana. I nie pierwszy raz głośno

o tym mówią, sugerując że nie nadaje się pan na to stanowisko. Tymczasem jest pan radnym drugiej kadencji. W poprzedniej był pan w opozycji do obozu rządzącego, który wtedy tworzyły kluby BBS i PO. Jak ocenia pan pracę w tej i poprzedniej Radzie?

- Trudno porównać te kadencje. My, czyli klub PiS, byliśmy konstruktywną opozycją. Jeżeli mieliśmy jakieś zarzuty, to zgłaszaliśmy je w komisjach i tam staraliśmy się rozstrzygnąć problem. Jeżeli temat wpływał na sesji, to nasze zdanie było krótkie, zwięzłe, a sprzeciw i dyskusja tylko w sytuacjach, gdy byliśmy przeświadczeni, że mamy rację. Co do obecnej kadencji, to... cóż. Prawem opozycji jest zadawać pytania i nikt tego nie neguje. Te dyskusje często jednak nic nie wnoszą i wykraczają poza obręb kultury wypowiedzi. A przypominam, że z inicjatywy radnych opozycji przyjęliśmy stanowisko o odrzuceniu mowy nienawiści. Tymczasem cały czas ją słyszymy. I to od tych radnych. Nie zacytuje słów, które padły pod moim adresem po wyłączeniu kamer, na lutowej sesji, gdy zdecydowałem o przerwaniu obrad i przeniesieniu ich na kolejny dzień. Powiem tylko, że były obraźliwe.

» - Co i kto konkretnie powiedział?

- Ewidentnie komuś puściły nerwy, ale zostawmy to, nie chcę o tym mówić. Jak ktoś ogląda transmisje z sesji RM, to nieraz może zauważyć, że w stosunku do mojej osoby często pojawiają się niewybredne komentarze. Słychać też z czyich ust. Owszem, każdy ma prawo komentować i nie każdy musi mnie lubić, ale niektóre rzeczy nawet trudno skomentować, bo wykraczają poza kanon przyzwoitości i kultury osobistej. Ja staram się wykonywać powierzone mi zadania jak najlepiej i zgodnie ze statutem miasta.

» - I nie ruszają pana te dotkliwe słowa? Na sesjach ich pan raczej nie komentuje, ale w domu? Nie żałuje pan, że przyjął to stanowisko?

- Nie, nie żałuję. Zawsze byłem społecznikiem i chciałem być radnym. Złośliwymi komentarzami przejmowałbym się, gdyby były uzasadnione, ale te są wyssane z palca i wyimaginowane przez ich autorów. Nie mam poczucia, że robię coś nie tak albo nie dopełniam swoich obowiązków. Przeciwnie. Obecna sytuacja wynikająca z pandemii utrudnia jednak wiele rzeczy i - co się z tym wiąże - powoduje niepotrzebne napięcia. Co do opozycji, to - jak już mówiłem - ma prawo mieć inne zdanie i ja to szanuję, ale brakuje w tym wszystkim szacunku

dla drugiej strony. I to chyba największy problem obecnej Rady.

» - Jest szansa, że to się zmieni?

- Myślę, że już nie. Zostało dwa i pół roku do wyborów samorządowych, więc myślę, że będzie jeszcze gorzej.

» - Dlaczego jako PiS wesłicie w koalicję z BBS-em?

- W poprzedniej kadencji byliśmy w opozycji i trudno nam było zrealizować swoje inicjatywy oraz zamierzenia. Tym razem pojawiła się szansa, by to zmienić, zwłaszcza że PiS rządzi w kraju, co daje nam i obecnej koalicji rządzącej w mieście więcej możliwości realizacji różnych przedsięwzięć, w tym pozyskania na te cele pieniędzy z budżetu państwa czy województwa.

» - Jesteście zadowoleni z tej koalicji?

- My tak, ale zawsze oczywiście mogłoby być lepiej, dlatego też dyskutujemy i jesteśmy otwarci na różne propozycje z każdej strony i każdy ma prawo głosić jak chce. Nie wprowadzamy dyscypliny partyjnej.

» - W wywiadzie udzielonym naszej gazecie szef BBS Jerzy Hadrys wyraźnie daje do zrozumienia, że jedyną sprawą, która obecnie łączy PiS i BBS, jest obwodnica Oławy, więc gdyby okazało się, że ta inwestycja nie dojdzie do realizacji, to oznaczałoby koniec koalicji. Co pan na to?

- Ja bym tego tak nie stawił. Obwodnica jest ważnym czynnikiem łączącym obecną koalicję, ale nie zdecydowała o niej. Realizujemy wspólnie wiele innych tematów. Nie zapominajmy też o mostach przez Odrę i Oławę, które nadal są w planach budowy. To więc dwie poważne inwestycje, które przyniosą ogromne korzyści całemu powiatowi, a nie tylko Oławie. Generalnie jestem zadowolony z obecnej koalicji niezależnie od tego, czy to się komuś podoba czy nie.

» - Przez koalicję z PiS i to, co się dzieje w kraju, w tej kadencji często na sesjach pojawiają się tematy światopoglądowe. Rada zmuszana jest do podejmowania decyzji, petycji wynikających z tego, co robią rządzący krajem. Chodzi np. o poszanowanie praw człowieka.

- A my głosujemy różnie. I za, i przeciw, i wstrzymując się od głosu. Każdy według własnego uznania i zgodnie z własnym sumieniem.

» - Kilkanaście dni temu do urzędu miasta wpłynęła kolejna petycja, tym razem Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” proponuje, by miasto uruchomiło program

Z równowagi

współfinansowania leczenia bezpłodności metodą in vitro. By pomysł wszedł w życie, musi go zaakceptować Rada Miejska. Poprzez pan ten pomysł?

- Nie wiem, czy to należy do zadań samorządu, ale bezpłodność jest dramatem dla par, które chcą mieć dziecko, a nie mogą. Jeżeli samorząd może im w jakikolwiek sposób pomóc, to powinien.

|| - Ale czy pan poprze pomysł współfinansowania in vitro z budżetu miasta?

- Myślę, że tak. Zwłaszcza, że dotyczy to wąskiej grupy ludzi i nie będzie to duży wydatek dla budżetu. Zapewne pojawią się zarzuty, że dajemy jednym, a innym nie, bo zawsze są takie komentarze, a potrzebujących jest dużo, ale z wiadomych powodów nie możemy finansować wszystkiego i wszystkich. W tym przypadku jest to jednak ważna rzecz, dla rodziny.

|| - Budżetu obywatelskiego przygotowanego przez mieszkańców pan i pana koledzy z PiS-u nie poparli. A gdy jeden z radnych opozycji stwierdził, że to przykre, pan skomentował: „W poprzedniej kadencji radni PiS też się tak czuli”. Mimo upływu lat nic jednak nie zrobiliście, by to zmienić. Nie zaproponowaliście nowej uchwały w sprawie budżetu obywatelskiego, a gdy teraz mieszkańcy wyszli z inicjatywą, wy mówicie NIE i zapowiadacie swój projekt, co zostało odebrane jak: „Bo mój będzie lepszy niż twój”?

- Nie. W takim razie złe zostało odebrane. Tak jak już mówiłem, nie jesteśmy przeciwko budżetowi obywatelskiemu. Taki budżet powinien być jednak ustalony w formie odpowiedniej dla naszego miasta, czyli dostosowany do warunków, jakie mamy w Oławie. Po to się też wybiera radnych, a ci mają narzędzia takie jak komisje, by się spotykać, pracować i dyskutować o ważnych i strategicznych punktach takiej uchwały, by była do przyjęcia dla wszystkich. Co do naszego zaangażowania w ten temat, to ostatni rok był trudny z powodu pandemii. Tworzyliśmy Związek Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe, mieliśmy też inne ważne dla społeczeństwa sprawy, ale nie oznacza to, że uciekaliśmy od pomysłu utworzenia budżetu obywatelskiego. Chcieliśmy jeszcze poczekać.

|| - Wspomniał pan o Związku Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe, którego jest prezesem. Kto zaproponował panu to stanowisko?

- To była jednogłośnie decyzja samorządów, a ja ją przyjąłem.

|| - Kiedy powstał Związek?

- Został zgłoszony do rejestracji 20 grudnia 2019 roku,

a w jego skład wchodzi powiat oławski, miasto Oława, miasto i gmina Jelcz-Laskowice, gmina wiejska Oława oraz gmina Domaniów. Statut zarejestrowaliśmy w styczniu 2020 roku, a 1 kwietnia 2020 w trasę ruszyły nasze pierwsze autobusy.

|| - Kto był inicjatorem powołania Związku?

- Wszyscy samorządowcy powiatu oławskiego. I uważam, że to był dobry pomysł, bo mimo różnic ideologicznych oraz przynależności do różnych partii stworzyliśmy coś, co jest dobre dla społeczeństwa. Dzięki Związkowi każdy rencista i emeryt może jeździć po terenie całego powiatu za darmo. Dzieci do szkół jeżdżą za darmo. Sieć połączeń się zwiększyła.

|| - O ile?

- Gdy zaczynaliśmy, mieliśmy w sumie 66 linii. Obecnie mamy 86. Od jesieni minionego roku do naszego Związku przystąpiły też gminy Siechnice i Żórawina po tym, jak zobaczyły, że ten Związek się sprawdza i odnosi sukcesy. Zamierza też przystąpić do nas gmina Czernica.

|| - Jakie sukcesy odniósł Związek?

- W minionym roku otrzymaliśmy dwa miliony pięćset dwadzieścia tysięcy złotych dofinansowania, a do końca tego roku dostaniemy jeszcze sześć milionów sześćdziesiąt sześć tysięcy i dwadzieścia dwa złote. Żeby było jasne, wszystkie te pieniądze to dopłata do kilometrów przejechanych przez autobusy na naszych liniach. To są pieniądze, które otrzymujemy z budżetu państwa, poprzez wojewodę, za wykonaną usługę.

|| - Ale czy to ma sens? W obecnej sytuacji te autobusy wożą raczej powietrze niż mieszkańców?

- Trudno się z tym nie zgodzić. Z racji zajmowanego stanowiska staram się jednak przyglądać tej sytuacji i stwierdzam, że powoli się poprawia. Najgorszy okres był wtedy, gdy zaczynaliśmy. W marcu minionego roku zaczęła się pandemia. W kwietniu, gdy rozpoczęliśmy działalność, zaczęły wchodzić pierwsze obostrzenia. Zamknięto szkoły i nie byliśmy pewni, co robić, ale samorządy Oława i Jelcz-Laskowice zdecydowały, że mimo wszystko zaczynamy jeździć, oczywiście z zachowaniem wszystkich obostrzeń. Przez pierwszy miesiąc jeździliśmy bez dopłaty rządowej. Samorządy zapłaciły pełną kwotę. Pod koniec maja wojewoda ogłosił nabór na dofinansowanie, a w czerwcu złożyliśmy wniosek na dofinansowanie 66 linii. To był największy wniosek na całym Dolnym Śląsku i otrzymaliśmy największe dofinansowanie, z czego bardzo się cieszę. W tym roku też mamy największy wniosek

i przyznano nam najwyższą kwotę w województwie.

|| - Jesteście największym tego typu Związkiem w województwie?

- Tak. Gdy zakładaliśmy Związek, byliśmy dziesiątym, który powstał w kraju.

|| - Która z gmin naszego powiatu najbardziej na tym skorzystała?

- Według mnie każda. Najwięcej linii mają Oława i Jelcz-Laskowice, bo to miasto, ale obecna sieć połączeń jest już dość dobrze rozwinięta. Jeżeli jest jednak potrzeba i samorządy to zgłoszą, uruchomimy kolejne. PKS ma moce przerobowe. Czekamy więc na sygnały.

|| - Czyli Związek nie ma i nie będzie miał swoich autobusów. Zlecacie zadania PKS Oława, tak to działa?

- Tak. Sam PKS jako spółka akcyjna nie miałyby możliwości pozyskania dofinansowania na przewozy osobowe z budżetu państwa. Celem powołania Związku była możliwość pozyskania dopłat do nierentownych linii autobusowych.

|| - Wasze zamówienie jest więc dużym zastrzykiem finansowym dla PKS, który - jak wiemy - był jeszcze kilka lat temu w kiepskiej sytuacji finansowej?

- Na pewno pomogło to spółce, chociaż PKS nie utrzymuje się tylko z przewozów pasażerskich. Ten dział zawsze i w każdym tego typu przedsiębiorstwie kulał, więc był dotowany z różnych źródeł. Tak, Związek jest pomocą dla PKS w tej dziedzinie.

|| - Związek nie ma majątku, ale ma zarządek?

- Tak, jest on trzyosobowy. Tworzą go prezes, wiceprezes - tę rolę pełni prof. Mariusz Opaliński, przedstawiciel gminy Żórawina, i członek zarządu, którym jest Łukasz Chawawko pracownik starostwa.

|| - Wszyscy otrzymują pensję?

- Nie, tylko prezes.

|| - Jaka to kwota?

- To jest w oświadczeniu majątkowym, więc można sobie sprawdzić.

|| - Na czym polega pana praca w Związku?

- Mam siedem samorządów i muszę zadbać o to, by się dogadywały. Uczestniczę we wszystkich rozmowach i negocjacjach. Samorządy zamawiają w Związku linie autobusowe, a on je tworzy, ustala warunki i zleca zadania przewoźnikowi.

|| - Zarząd to jedyni pracownicy Związku?

- Nie, jest jeszcze na pół etatu księgowa i pracownik merytoryczny, który pomaga przy ustalaniu przebiegu linii i przystanków.

|| - Nie odnosi pan wrażenia, że ten Związek to sztuczny twór? Wygląda

trochę tak, jakby PKS miał dwa zarządy.

- Ale PKS nie jest naszą spółką, tylko starostwa. My mamy umowę podpisaną z PKS-m, który wykonuje dla nas usługi, ale to nie jest na zawsze. Może dojść do sytuacji, że będziemy musieli rozpisac jako Związek przetarg i wtedy będzie mogła w nim wystartować każda inna firma, a nie tylko PKS Oława.

|| - A jak wyłoniłicie obecnego przewoźnika?

- Mieliśmy możliwość podpisania umowy z tym operatorem, którego właścicielem jest jeden z samorządów należących do Związku. Obecna umowa z PKS-m jest zawarta do 14 lipca tego roku. Na podstawie obowiązujących przepisów możemy tę umowę przedłużyć jeszcze na rok, ale później musimy ogłosić przetarg na przewoźnika, jeżeli nie będziemy powiązani z PKS-m.

|| - Co to znaczy „jeżeli nie będziemy powiązani z PKS-m”?

- W ustawie o publicznym transporcie zbiorowym jest zapis, że bez przetargu możemy podpisać umowę z operatorem, którego jesteśmy właścicielem lub mamy udział w spółce przewoźnika, który jest powiązany ze Związkiem.

|| - Macie udziały w spółce PKS Oława albo chcecie mieć?

- Obecnie nie mamy, ale pracujemy nad tym, by podpisać z PKS umowę w formie zlecenia wewnętrznego, czyli jako Związek Gmin chcemy wejść w posiadanie udziałów w spółce.

|| - Do kiedy musicie podjąć taką decyzję?

- Zamierzamy do końca tego roku. Samorządy mają tę świadomość, że muszą się spotkać i zdecydować, co zrobią.

|| - Czy to oznacza, że samorządy zamierzają kupić udziały PKS-u od starostwa?

- Nie wiem, na jakiej zasadzie to się odbędzie. Na pewno muszą podjąć jakieś decyzje w tej sprawie.

|| - To dobre rozwiązanie?

- Myślę że tak. Przedsiębiorstwo PKS jest starostwa i znajduje się na terenie naszego powiatu. Zatrudnia obecnie około 160 osób, a więc jest dużym pracodawcą. Ma ogromne doświadczenie. Kiedyś był jednym z najlepszych PKS-ów w Polsce i samo to, że przetrwał do tej pory w dość dobrej kondycji, a teraz dzięki starostwu i samorządom naszego powiatu jego pozycja na rynku nie jest zagrożona, jest dużym plusem. Samorządom udało się dogadać teraz, a PKS chce i może jeździć nawet w najdalsze miejsca naszego powiatu, i nie tylko, więc myślę, że to dobre rozwiązanie.

|| - Jest pan zadowolony z funkcjonowania Związku?

- Tak, bo widzę korzyści dla wszystkich, płynące z tego typu działalności. Starsze osoby bez problemu mogą wsiąść ijechać nie martwiąc się o kupowanie biletu. Młodzież też. PKS odnawia tabor. Na nasze potrzeby kupili już siedem nowych małych autobusów, a teraz trzy 10-metrowe, które zaczną jeździć od początku kwietnia. Obecnie są przemaslowywane.

|| - Też będą zielone?

- Tak, dążymy do tego, by nasz Związek był rozpoznawalny i ludzie już kojarzą ten kolor z bezpłatnymi przewozami. Wiedzą, że bez problemu mogą wsiąść i dojadą do celu.

|| - PKS kupuje autobusy i maluje je na wasze potrzeby, z waszym logo?

- No tak, ale jeśli chcą wykonywać dla nas usługi, to nie ma chyba w tym nic dziwnego.

|| - Niby nie, ale raczej nie robiliby tego, gdyby nie mieli pewności, że będą świadczyć te usługi także w kolejnych latach. Związek, samorządy nie mają więc innego wyjścia, jak nabyć akcje spółki?

- Wyjście zawsze jest. Ale w całym kraju mało udało się stworzyć takich związków, które przynoszą wymierne korzyści dla wszystkich, więc warto się postarać, by tego nie stracić.

|| - Był pan zaskoczony, gdy zaoferowano panu stanowisko szefa Związku? Nie ma pan doświadczenia w tej dziedzinie ani też w branży przewozów osobowych.

- Nie mam, ale jestem przewodniczącym Rady Miejskiej, mam kontakty z samorządami. Może chodziło o to, by samorządy się dogadały, a są z różnych opcji politycznych, więc musiał to być człowiek, który to wszystko połączy.

|| - Jest pan człowiekiem, który potrafi się dogadać z każdym?

- Tego nie wiem, ale na razie, patrząc na efekty, dobrze mi idzie.

|| - Co o tym decyduje?

- Trudno mi mówić o sobie. Wolę, gdy robią to inni. Jestem normalnym człowiekiem, mam rodzinę, dzieci, jestem już także dziadkiem wnusia Leonka. To dla mnie duży sukces życiowy. Czuję się też dowartościowany, zwłaszcza decyzją samorządów, że wybrały mnie na stanowisko prezesa i uznały, że będę w stanie połączyć to z funkcją przewodniczącego RM.

|| - A kto panu zaproponował to stanowisko? BBS? Czy był to raczej wymóg PiS-u, by w ogóle powstała koalicja?

- Myślę, że to była wspólna decyzja obu klubów. BBS ma inne poglądy niż PiS, ale jeżeli popatrzymy na nasze lokalne podwórko, nie przez pryzmat „warszawki”, to u nas ludzie głoszą na człowieka, nie na partię. Mnie dużo ludzi też zna przez to, że żona prowadzi kiosk na osiedlu Sobieskiego, a ja tam często przebywam, więc mam z mieszkańcami bezpośredni kontakt i od nich nie uciekam.

|| - Czyli zawdzięcza pan swoje osiągnięcia, bo żyje wśród oławian od... Ilu lat?

- Od zawsze to nie. Pochodzę z gminy Wiązów, a do Oławy się „wzniełem” w 1987 roku.

|| - A kiedy zapisał się pan do PiS i dlaczego?

- Jakies 6 lub 7 lat temu. Wcześniej nie należałem do żadnej partii, ale po przeanalizowaniu dorobku rodzinnego postanowiłem się opowiedzieć po stronie PiS, bo dążenia tej partii, jej program, są mi bliższe niż innych.

|| - Dlaczego?

- Bo jest to partia, która szanuje naszą spuściznę historyczną, odnosi się do Boga. A Bóg, honor i ojczyzna to są dla mnie rzeczy ważne, których moim zdaniem nie powinniśmy nigdy zatracić jako Polacy.

|| - A co z poszanowaniem praw kobiet? Nie mają prawa do własnego zdania?

- Rozumiem, że chodzi pani o temat aborcji? W poprzedniej kadencji przepisy dotyczące aborcji były ustalone, osiągnięto jakiś kompromis i powinno tak zostać. Czy teraz był czas i sposób, by ruszać ten temat? Uważam, że nie, bo można to było zostawić tak, jak było.

|| - Czyli PiS niepotrzebnie rozdrapał tę ranę?

- Tak uważam. Mogliśmy pilnować tego ładu, który był, a wtedy wszyscy byliby zadowoleni. Teraz jest to sztucznie rozdmuchiwane na potrzeby polityczne. Bo aborcja to nie jedyny przekaznik, jeżeli chodzi o stosunek do kobiet. Ja bardzo szanuję kobiety i uważam, że bez nich byłoby źle. Uważam, że kobieta i mężczyzna powinni się uzupełniać, bo tylko wtedy tworzą prawdziwą rodzinę.

|| - Jest pan zadowolony ze swojego życia?

- Tak. Pochodzę z małej miejscowości Wawrzęccie i nigdy się tego nie wstydzę. Miałem dość trudne dzieciństwo, bo tata zmarł, gdy miałem 14 lat, a że byłem najstarszym mężczyzną w rodzinie, musiałem szybko dorosnąć. To też mnie nauczyło pokory do życia. Przeszedłem różne etapy: biedę, wzloty, upadki i wszystko to miało duże przełożenie na moje dorosłe życie.

|| - Obserwując to, jak raczej nie reaguje pan w stresujących sytuacjach na złośliwe komentarze pod pana adresem, można odnieść wrażenie, że nic nie jest w stanie wyprowadzić pana z równowagi. To prawda?

- Jak mówiłem, życie nauczyło mnie tolerancji i zawsze wychodzę z złozenia, że każdy ma prawo mieć słabszy dzień, więc lepiej przemilczeć niż się denerwować i podsycać nerwową atmosferę, ale bywam też impulsywny. Najlepiej zapytać moją żonę (uśmiech).

|| - Czyli tylko kobiety są w stanie wyprowadzić pana z równowagi?

- Nie, nie... to był żart. Kobiety bardzo szanuję i powtarzam, że należy je szanować nie tylko 8 marca, ale zawsze. Mimo że już po terminie, ale korzystając z okazji składam wszystkim paniom serdeczne życzenia z okazji ich święta.



Bohaterowie projektu z dyrektorką Dorotą Miś-Hanys, oraz autorami tekstów i zdjęć - Moniką Galuszką-Sucharską i Marcinem Watemborskim

JELCZ-LASKOWICE

Lokalni bohaterowie

Tacy jak oni są światu potrzebni - to zdanie wielokrotnie powtarzano podczas wernisazu wystawy „Jelczańskie HISTorie”, który 14 marca odbywał się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury

HISTorie to opowieść o dwunastu mężczyznach przesiąkniętych pasją i związanych z gminą Jelcz-Laskowice. Po sukcesie ubiegłorocznych HERstorii pracownicy Miejsko-Gminnego Centrum Kultury nie miały wątpliwości, że powinny zorganizować kolejną edycję, tym razem męską. Wybrały bohaterów, którymi są Bartek Deryło (muzyk, wokalista), Piotr Kutela (lider Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii), Tomasz Zajac (niepełnosprawny sportowiec z sukcesami) Dawid Wroniak (szef jelczańskiego „Strzelca”), Wojciech Połomski (autor książek o samochodach produkowanych w „Jelczu”), Jacek Mikołajczyk (działacz społeczny, który wymyślił „Słowianina”), Tomasz Kop-

Dwunastu WSPANIAŁYCH

czyński (wolontariusz, wiceprezes „Zielonego Parasola”), Zygmunt Walczak (trener-legenda jelczańskich kolarzy), Edward Kłapkowski (miłośnik lilii), Grzegorz Klekot (pasjonat muzyki ludowej), Tomasz Murawski (muzyk i podróżnik, który kocha Afrykę) oraz Wojciech Roskosz (artysta współczesny, malarz).

- To dla nas i naszej społeczności lokalnej bardzo wyjątkowy dzień - mówiła podczas wernisazu dyrektorka MGCK Dorota Miś-Hanys. - Widzicie plansze, na których można obejrzeć dwanaście portretów mężczyzn z terenu miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Mamy zaszczyt zaprezentować państwu projekt „Jelczańskie HISTorie”, z dwunastoma bohaterami, o ich życiu i pasji. Powstał z ogromnej chęci wyeksponowania tego, jak nietuzinkowi mężczyźni są wśród nas na wyciągnięcie ręki. Witam wszystkich gości naszej uroczystości. Radnych, panią skarbnik, naszych bo-

haterów i mieszkańców. Są z nami również bohaterki poprzedniej edycji, czyli „Jelczańskie HERstorii”. Tym razem skupiamy się jednak na niezwykłych mężczyznach. Ich historie zachwycają, zadziwiają i urzekają. Poznajemy emocje, które towarzyszą temu, co robią, czym się kierują i co jest dla nich ważne. Wszyscy są mocno związani z gminą Jelcz-Laskowice, choć niektórzy już tutaj nie mieszkają. Wychodzą poza schematy, odważnie i z radością, często idą pod prąd.

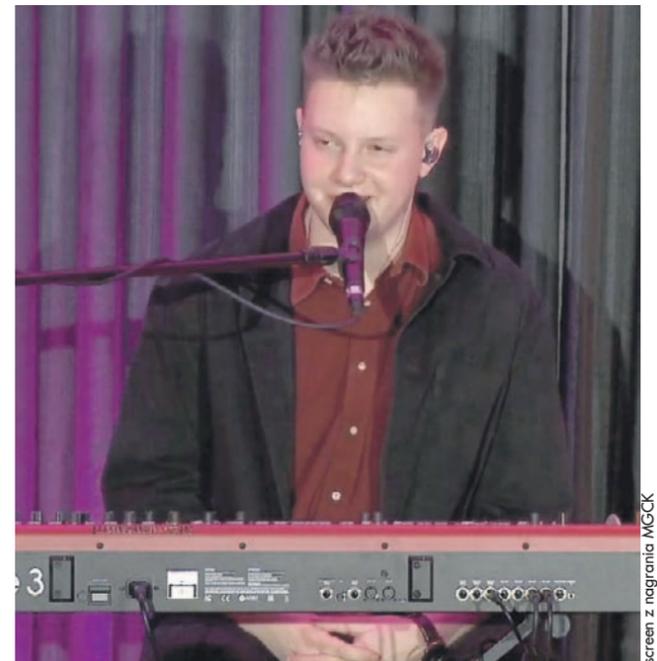
Uroczystość współorganizowała Marzena Niżyńska: - Żeby życie miało smak, potrzebne są miłość, radość, pasja i działanie. W każdej społeczności są ludzie, którzy dają coś innym. Znamy ich dokonania, to nasi koledzy, znajomi, sąsiedzi. Idea małej ojczyzny to także zauważenie, że miejsce, w którym żyjemy, czyli nasz mikrokosmos, jest bogate w ludzi, których działania są ważne. To istotne, by

czuć wspólnotę. Każdy z nas potrzebuje innych.

Dorota Miś-Hanys przekonywała, że to projekt lokalny, ale bardzo uniwersalny. Dwunastu mężczyzn to dwanaście różnych historii, umiejętności i sukcesów. Każdy z nich szedł pod górę, często pod prąd, ale zawsze w zgodzie z samym sobą. Kierunek wyznaczała mu pasja, aktywność, otwartość na innych, na świat i na piękno.

Bohaterowie projektu są na różnych etapach swojego życia. Wykonują różne zawody, mają swoje plany i marzenia. Teraz odkryli kawałek swojego świata, opowiedzieli o tym, co jest dla nich ważne, skąd czerpią siłę i odwagę oraz dlaczego chcą zrobić coś dobrego dla lokalnej społeczności.

- Rezultatem naszych działań jest unikatowa wystawa, składająca się z fotografii i opisowej historii każdego z panów - mówiła dyrektorka MGCK. - Zachęcamy do zapoznania się z katalogami, które zawierają to wszystko, o czym dziś mówimy. Autorką tekstów jest Monika Galuska-Sucharska, wieloletnie dziennikarka „Gazety Powiatowej”. Bardzo dziękujemy jej za to, że zechciała wziąć udział w naszym projekcie. Gdy tylko zaczęliśmy rozmawiać o męskiej edycji, od razu pomyśleliśmy, że to Monika powinna napisać teksty. Ma niesamowity dar rozmowy z ludźmi i wyciągania z nich tych najciekawszych historii. Fantastyczne zdjęcia wykonał Marcin Watemborski - wrocławski fotograf portretowy, dziennikarz, redaktor prowadzący portal WP Fotoblogia. Jest biegły w fotografii cyfrowej, ale z zamiłowania podejmuje się zgłębiania technik analogowych i to właśnie w nich odnajduje spełnienie. Fotografie do projektu powstały dzięki japońskiemu, tradycyjnemu aparatowi Mamiya rb67. Dziękujemy ci Marcinie



Po wernisazu odbył się koncert Bartka Deryły

bardzo gorąco za to, że zechciała dołączyć do projektu.

- Dziękuję za te słowa - odpowiadała Monika Galuska-Sucharska. - Gdy tylko zaproszono mnie do udziału w projekcie, nie wahałam się nawet chwili. Nie wahałam się, choć nie wiedziałam jeszcze, z kim będę rozmawiała. Gdy zobaczyłam wybrane postacie, wiedziałam już, że będzie to fascynująca przygoda. Nasze rozmowy były bardzo szczere i wzruszające. Nie brakowało łez i emocji. Rozmawialiśmy o emocjach oraz o tym, co towarzyszy ich pasjom. O sposobie na życie, o tym, co odkryli poprzez swoje zainteresowania i co wciąż odkrywają. Bardzo wiele się od nich nauczyłam. Myślę, że drugiej takiej przygody już nie przeżyję. Dziękuję wszystkim panom za fascynujące spotkania!

Kilka słów dodał również Marcin Watemborski: - Przede wszystkim dziękuję za za-

prośenie do udziału w tym projekcie. Przyznaję, że nie znałem bohaterów wcześniej. Ich historie poznałem dopiero w trakcie przygotowań do sesji. To niesamowici ludzie, każdy z nich wyróżnia się poruszającą, fascynującą historią. Za każdym razem byłam bardzo poruszony tym, z jaką pasją opowiadali o swoich zainteresowaniach!

Wernisaz zakończył koncert Barta Deryły, półfinalisty X edycji programu The Voice of Poland. Nagranie z występu można zobaczyć na facebookowym profilu MGCK - facebook.com/mgckJL.

*

W przyszłym tygodniu rozpoczniemy publikowanie historii i zdjęć bohaterów projektu.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Zdjęcia i historie każdego z dwunastu mężczyzn już od kolejnego numeru „Gazety Powiatowej” będą regularnie publikowane na naszych łamach

BARAN

(21.03-20.04)



To, czego pragniesz, wkrótce stanie się faktem. Po drodze czeka jednak wiele trudności i nieporozumień. Pamiętaj o zobowiązaniach wobec przyjaciół. Tydzień dobry na inwestycje lub zmiany w planach zawodowych. Weekend upłynie pod znakiem porządków w domu i w życiu uczuciowym.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Udany i radosny tydzień, obfitujący w miłe niespodzianki i dowody uznania. Obowiązki zawodowe i domowe sprawią wiele radości, a przyjaciele pomogą w potrzebie. Szczęście będzie towarzyszyć również w miłości. Napływ gotówki pod koniec tygodnia. Możliwa wygrana, spróbuj gier losowych, ale nie szalej. Zdrowie - w normie.

LEW

(23.07-22.08)



Ten tydzień zdominuje praca lub zmiana w miejscu zamieszkania. Nowe okoliczności wymuszają nowe postawy i decyzje. Postaraj się unikać kłopotów i wdawać w kłótnie, bo zaszkodziś nie tylko sobie. Możesz zaufać partnerowi w sprawach inwestycji. W uczuciach nie będzie niespodzianek.

WAGA

(23.09-23.10)



Początek tygodnia nie najlepszy. Pewne sytuacje w pracy sprawią, że staniesz się rozdrażniony i nerwowy. Ten nastrój udzieli się w domu i mogą wyniknąć kłopoty. Postaraj się wyciszyć i pamiętaj, że twoi bliscy chcą dla ciebie jak najlepiej. Weekend - przyjemny. Masz szansę na relaks.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Strzelcom uda się to, co sobie zaplanowały i będą z siebie bardzo dumne. Słowa pochwały usłyszą także od przełożonych i partnera. W sprawach sercowych - również sukces. Miłość i zaufanie sprawią, że popatrzysz na świat przez różowe okulary. Twój entuzjazm udzieli się innym.

WODNIK

(21.01-20.02)



Wiele obowiązków, także nowych, sprawi, że ten tydzień minie bardzo szybko. Wiele intensywnych przeżyć czeka cię także w miłości. Nie wszystkie będą na to przygotowane. Pewne sytuacje zaskoczą, a nawet wprawią w zakłopotanie. Zaufaj intuicji i rozsądkowi. Zdrowie - dobre.

Witamy wśród nas

Urodziłaś podczas kwarantanny? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia swojego nowo narodzonego dziecka w gazecie. Zwykle fotografie robiliśmy sami, ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”. Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(KT)



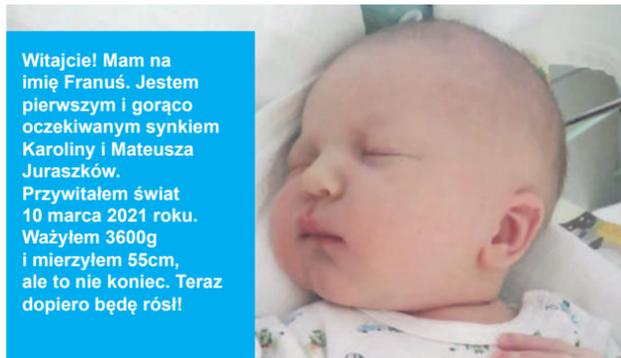
Cześć tu Boluś Luch. Jestem synkiem Anity i Krzysztofa. Przyszędłem na świat 3 marca. Moje wymiary to 5050 g i 61 cm.



Tak wygląda Oliwia Sygocka, która urodziła się 25 lutego. Ważyła wtedy 3050 gramów, a mierzyła 52 cm. Rodzicom gratulujemy!



Olivier Boczula urodził się 21 grudnia. Ważył 4100g i mierzył 54cm. W domu czekał na niego tata Mariusz, brat Dominik i siostra Wiktorja



Witajcie! Mam na imię Franuś. Jestem pierwszym i gorąco oczekiwanym synkiem Karoliny i Mateusza Juraszków. Przywitałem świat 10 marca 2021 roku. Ważyłem 3600g i mierzyłem 55cm, ale to nie koniec. Teraz dopiero będę rósł!



Laura Magdalena Bojar urodziła się 22 stycznia w olawskim szpitalu. Ważyła 3500g i mierzyła 54 cm

BYK

(21.04-21.05)



Sympatyczny i miły tydzień, pod warunkiem, że będziesz unikał rozmów o pieniądzu i planach finansowych. Kolejne dni przyniosą ciekawe spotkania, wydarzenia i relaks w miłym towarzystwie. W weekend mogą pojawić się kłopoty ze zdrowiem, zwłaszcza z gardłem. Uważaj na siebie.

RAK

(22.06-22.07)



W miłości raczej spokojnie i bez szczególnych wydarzeń. Monotonia aż do soboty. Wtedy mogą pojawić się niespodzianki - odwiedziny lub wiadomość z daleka. Koziorożec lub Byk okażą dowody uznania i sympatii. Uważaj na siebie, bo ze zdrowiem nie będzie najlepiej aż do niedzieli.

PANNA

(23.08-22.09)



Tydzień będzie udany, jeżeli zapomnisz o dawnych urazach i zaczniesz żyć życiem rodziny. Nie odsuwaj się od problemów, tylko pomyśl, jak je rozwiązać. Kolejne dni spędzisz na pracy i odpoczynku z przyjaciółmi. Możliwa impreza lub wspólne wyjście. Masz szansę na poprawę finansów.

SKORPION

(24.10-22.11)



Kłopoty ze zdrowiem i samopoczuciem - na początku tygodnia. Zmiany w życiu osobistym nie wpłyną na ciebie zbyt korzystnie. Daj sobie czas i postaraj się skupić na pracy i obowiązkach. Od soboty - poprawa nastroju i możliwość zmiany sytuacji. Masz okazję wkrótce poznać kogoś ciekawego.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Nastrój radości zapanuje już od wtorku. Dostaniesz wiele dowodów sympatii i przywiązania od członków rodziny i nie tylko. Kolejne dni przyniosą wiele miłych chwil, ciekawych spotkań. Pojawi się też szansa na poprawę finansów. Możesz spróbować gier losowych, gwiazdy sprzyjają.

RYBY

(21.02-20.03)



Udany i spokojny tydzień, zwłaszcza dla lubiących monotonię. Pracy nie będzie zbyt wiele, a z obowiązkami poradzisz sobie śpiewająco. Pod koniec tygodnia - możliwy niedaleki wyjazd. Pomyślnie wiadomości nadejdą szybciej, niż myślisz. Małe problemy ze zdrowiem nie popsują ci humoru.

Będą PORZĄDKOWAĆ teren

POWIAT

Ważna akcja

Wolontariusze Stowarzyszenia Polska 2050 organizują ekospacer na terenach leśnych przy drodze nr 455, prowadzącej z Olawy do Jelcza-Laskowic

- Zapraszamy wszystkich chętnych, aby wspólnymi siłami oczyścić jak największy obszar z porzuconych tam śmieci - mówią. - Spotykamy się 20 marca o godzinie 10.00 na zatoczce przy drodze 455, zaraz za skrzyżowaniem na Janików. Znalezione śmieci będziemy zbierać selektywnie, organizatorzy zapewniają worki. Uczestników ekospaceru prosimy o zapewnienie sobie środków ochrony osobistej: rękawiczek i maseczek. Zalecamy ubranie kamizelki odbłaskowej. Odbiór zebranych śmieci zapewni ZGK w Jelczu-Laskowicach, za zgodą gminy J-L, za co serdecznie dziękujemy.

W razie szczegółowych pytań można kontaktować się z koordynatorką akcji Krystyną Kramarczyk, tel. 691-679-990, e-mail: krystynakr76@gmail.com.

(KT)



Okolice zatoczki, przy której zbierze się ekipa uczestnicząca w akcji, na razie wygląda tak. Możesz to zmienić

2050
DOLNOŚLĄSKIE**MARGOWE
EKOSPACERY
NA DOLNYM ŚLĄSKU**

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Olawa, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

italmetal Sp. z o.o. Poszukuje kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTÓW W ZAKRESIE SITODRUKU I TAMPODRUKU

Wymagane doświadczenie w nadrukach na powierzchniach metalowych i plastikowych (elementy sprzętu AGD)

Miejsce pracy Jelcz-Laskowice

Oferujemy stałą pracę i atrakcyjne wynagrodzenie.

CV proszę przesłać na adres: **ITALMETAL Sp. z o.o.**
ul. Europejska 2, 55-220 Jelcz-Laskowice
Tel. 71-381-98-14, 515-061-965 e-mail: rekrutacja@italmetal.com

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy

Zatrudni na stanowisku: - Magazynier

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16

CV proszę wysłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

Zatrudnię samodzielnego brukarza i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

Zatrudnię pracownika do baru, Olawa Tel. 607 165 625

ZATRUDNIĘ DO PRACY NA DACHACH. PRACA JELCZ-LASKOWICE I OKOLICE TEL. 508 744 506

FIRMA TRANSPORTOWA POSZUKUJE OSOBY DO PRACY BIUROWEJ. WYMAGANE POSŁUGIWANIE SIĘ JĘZYKIEM NIEMIECKIM W STOPNIU KOMUNIKATYWNYM W MOWIE I PIŚMIE. DOŚWIADCZENIE W BRANŻY NIE JEST WYMAGANE. DANE KONTAKTOWE: 605105748 EMAIL: waldemargluszko@wp.pl

Firma Kroma-bis zatrudni kierownicę z uprawnieniami C+E transport międzynarodowy. Tel. 600 050 600

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA STANOWISKO ŚLUSARZ/POMOCNIK ŚLUSARZA. PRACA JEDNOZMIANOWA 7-15. MOŻLIWOŚĆ DOUCZENIA DO ZAWODU. TEL. 664 701 775

STOLAR SP. Z O.O. ZATRUDNI: OPERATORA OKLEINIARKI PŁYT MEBLOWYCH ORAZ OPERATORA PIŁY PANELOWEJ, MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO STANOWISKA. MIEJSCE PRACY OWCZARY. PRACA 1-ZMIANOWA, UMOWA O PRACĘ. TEL. 501 799 090

KUPNO

Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

Kupię ciągniki i przycepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

Sprzedaję ziemniaków, jadalne i sadzeniaki (vineta i denar) Tel. 518 828 322

KURKI NIOSKI OD 8 TYG. OD 13 ZŁ SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY STANOWICE 89D; SMARCHOWICE ŚLĄSKIE TEL. 603 058 754, 53 453 59 54

Sprzedam grunt orny 5,1 ha, gm. Domaniów. Tel. 73 294 28 27

Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

Sprzedam owies, jęczmień jary, Tel. 71 301 44 88 dzwonić po 19

Sprzedam owies żółty 504-923-819

Pilnie sprzedam rower rehabilitacyjny w bardzo dobrym stanie, praktycznie nie używany, atrakcyjna cena Tel. 665 102 092

ZDROWIE

LEKARSKIE

SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

ESPERAL Tel. 603 606 121

STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GŁOŃKA, Olawa Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Olawa, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Olawa (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

Gabinet psychoterapii mgr Agnieszka Dembny: - psychoterapia indywidualna, - psychoterapia par i rodziny, - konsultacje rodzicielskie Tel. 888 713 109 dembny-terapia.com

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8, TEL. 601-990-187 POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK. CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

Mieszkanie beczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-POKOJOWE, OK 50 M KW., OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO, 270 TYS TEL. 668-018-487, 795-436-696

Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120

Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl 506540120

Oława, kawalerka, I piętro, Odstepne TBS - 60 tys. BN 506540120

Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirszfelda - 200tys. BN 506540120

Sprzedam działkę ogrodową na ul. Polnej w Oławie z altanką wyposażoną Tel. 665 116 571

Mieszkanie M-3 z trójkątem, Hirszfelda Jelcz-Laskowice, atrakcyjna cena. Tel. 73 003 43 53

Sprzedam działkę rolną 1,17 ha, Bystrzyca, cena 7 zł/m kw., do negocjacji Tel. 694 446 921

Tanio sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką w centrum Oławy Tel. 793 927 524

Sprzedam działkę ogrodową na Kilińskiego Tel. 512 875 395

KUPIĘ

Kupię grunt, Tel. 692-471-877

Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Kupię działkę na Zwierzyncu Tel. 502 627 675

Kupię garaż. Tel. 694 415 235

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W BYSTRZYCY, OK 10-15AR. TEL. 695 432 588

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

Mieszkanie, 20 m kw. oraz hala 50 m kw. Tel. 603 319 242

Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 057 243

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J. **SKŁADY OPAŁU**

OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA Tel. 607-566-802 Tel. 607-566-803

WIERZBNO SKŁAD OPAŁU lewandowski

WĘGIEL KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK luzem i workowany

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny **71-313-12-79 501-34-28-18**

DYKA Nature's Network

DYKA - Międzynarodowa firma wchodząca w skład Grupy Tessenderlo. Jeden z europejskich liderów produkujących i dystrybuujących systemy rurowe do instalacji wodno-kanalizacyjnych z bogatą 60-letnią tradycją, posiadający zakład produkcyjny w Jelczu-Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko

PRACOWNIK PRODUKCJI OPERATOR LINII

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Zakres obowiązków:

- obsługa instalacji przemysłowych i linii produkcyjnych do produkcji rur z tworzyw sztucznych

Wymagania:

- zdolność do szybkiego uczenia się i rozumienia procesów produkcyjnych;
- odpowiedzialność za powierzone mienie firmy;
- umiejętność pracy w zespole;
- sumienność, chęć do pracy, potrzeba dążenia do osiągnięcia celów.
- dyspozycyjność - gotowość do pracy w systemie zmianowym
- znajomość technologii przetwórstwa tworzyw sztucznych zwłaszcza EKSTRUZJI będzie dodatkową zaletą

Oferujemy:

- ZATRUDNIENIE BEZPOŚREDNIO PRZEZ FIRME.
- PRACA W SYSTEMIE 3-ZMIANOWYM
- Pakiet socjalny oraz dodatkowy pakiet MyBenefit
- Wynagrodzenie: podstawa i premia uzależniona od wyników
- Stabilne i profesjonalne środowisko pracy
- Możliwość szkoleń, poszerzania wiedzy i rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ciekawą pracą w międzynarodowej, rozwijającej się organizacji prosimy o przesłanie CV online: www.dyka.pl/aktualne-ogloszenia lub pocztą na adres: **Dyka Sp. z o.o. ul. Belgijska 5, 55-221 Jelcz-Laskowice** (z dopiskiem Pracownik Produkcji, Operator Linii)

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Administratorem Twoich danych osobowych jest Dyka Sp. z o.o. z siedzibą w Jelczu-Laskowicach, przy ul. Belgijska 5. Twoje dane przetwarzamy w celu prowadzenia rekrutacji. Masz prawo w każdym czasie wycofać swoją aplikację pisząc e-mail na adres rekrutacja@dyka.com.pl. Więcej informacji o regulach przetwarzania przez nas Twoich danych otrzymasz po przesłaniu swojej aplikacji na powyższy adres.

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OJAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Olawa	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kaplica OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwazkiewiczca	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszona	- 71-313-22-41
MB Różańcovej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Olawa	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wroclawska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	- 71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Olawa	- 71-313-51-11

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl

Olawa ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 KREDYTY

► Mieszkanie dwupiętrowe dla pracowników firm lub osób prywatnych 605 33 55 11

ZAKŁAD HUTA OŁAWA
WYDZIERZAWI NIERUCHOMOŚCI
ROLNE
W ŚCINAWIE POLSKIEJ
I GODZIKOWICACH K/OŁAWY
- ŁĄCZNIE 8,04 HA,
Z PRZEZNACZENIEM NA
PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI
ROLNICZEJ.
TERMIN ZBIERANIA OFERT
DO DN. 31.03.2021R. INFORMACJE
POD NR TEL. 669500927
OFERTY NA ADRES:
sekretariatolawa@silesiasa.pl

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Olawę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy. Lesław Pelc 504-227-303

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Olawa, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro - Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Podnośnik koszowy 20M. Tel. 57 307 30 74

► Pity 604-441-548

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa - ul. Iwazkiewiczca 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Olawa ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478
71-301-42-71
SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH 506575943

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przerwki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty, budowa domów, tynki, elewacje, roboty dekarские, dachy, kierownik budowy. Telefon do kontaktu: Tel. 602 699 857

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE.
ŁAZIENKI, KUCHNIE
- KOMPLEKSOWO.
SCHODY KAMIENNE, PODŁOGI,
ELEWACJE. REFERENCJE,
TEL. 666 975 843

► Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnetrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Usługi remontowo-budowlane, gładzie, malowanie, regipsy, układanie płytek, panele montaż okien i drzwi Tel. 514 539 321

► Usługi ogólnobudowlane pod klucz Tel. 884 050 471 607-165-625

► MarBog - kompleksowe remonty, łazienki, kafle, malowanie, regipsy, gładzie, tapetowanie Tel. 607 693 874

► Glazurnik. Tel. 669 043 888

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarские, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

UROCZYŚĆCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy	- 71-321-84-03
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 800-120-226
Policjny Telefon Zaufania	- 71-998
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-372-04-86
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POLOZNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-poloznicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska	- porodowka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-poloznicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- porodowka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

powiatowa

Nie wychodź
z domu!Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gospia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

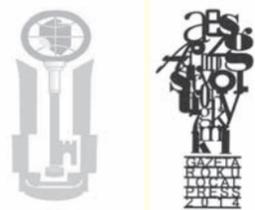
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**

**VIDEOFILMOWANIE**

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-
go JAKUB MOZEJKO, briefy, doku-
menty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443,
71-318-10-50

► Mgr EWA JÓZKÓW - tłumacz przy-
sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiąże każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarek, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018,
71-734-57-33

OLAZ
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Podziękowania

„Radość dzielona jest podwójną radością”
Kochanemu Tacie, Dziadkowi i Pradziadkowi
Michałowi Grzesiowskiemu
w dniu 90 urodzin zdrowia,
ciepła, pociechy, bliskości na odległość.
Wszystkiego to co dobre i piękne w życiu
oraz normalnej ludzkiej życzliwości

życzą żona, dzieci, wnuki i prawnuki
Ci tu blisko..... jak i Ci co daleko

tu olawa.pl

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oła-
wa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy i
sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501
169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche
i czyste. Możliwość stałego coty-
godniowego odbioru w Oławie i w
Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pa-
kowania. Odbiór własnym środkiem
transportu. Informacja pod numera-
mi telefonów: 660 618 206, 535 989
435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKA,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414,
509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Autolaweta usługi Tel. 501 955
042

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GO KINO OŁAWA**gokino**

REPERTUAR 19.03 - 25.03

GODZINY OTWARCIA:

PT,PN-CZW 14:30 - 22:00

SB-ND 12:30 - 22:00

**PSY I KOTY 3: ŁAPA W ŁAPĘ
(2D DUBBING)**

PT-CZW 15:00 17:15

SB-ND 13:00 15:00 17:15

NOMADLAND (2D NAPISY)

PT-CZW 15:10 17:30 19:45

MAŁE RZECZY (2D NAPISY)

SB-ND 19:10

NOCNY KONWÓJ (2D NAPISY)

PT-CZW 19:10

SB-ND 20:15

**BIURO DETEKTYWISTYCZNE LASSEGO I MAI.
RABUŚ Z POCIĄGU (2D DUBBING)**

SB-ND 13:00

KAŻDY MA SWOJE LATO

PT-CZW 17:00 18:45 20:30

**CO W DUSZY GRA
(2D DUBBING)**

PT,PN-CZW 15:00 15:45 18:00

SB-ND 13:30 15:00 15:45 18:00

ZABIJ TO I WYJEDŹ Z TEGO MIASTA

PT,PN-CZW 20:15

**TAJEMNICZY OGRÓD
(2D DUBBING)**

SB-ND 13:00



GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARIU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA 13822071 | (71) 749 35 37 | (71) 749 35 36

ZDOBYWCA OSCARA®
DENZEL WASHINGTONNIEKTÓRE RZECZY
NIE DAJĄ SPOKOJUZDOBYWCA OSCARA®
RAMI MALEKZDOBYWCA OSCARA®
JARED LETO**małe rzeczy**

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

„Volley” bliżej utrzymania

s.25

Jelczańska klątwa „Piasta”

s.27

Brąz dla Małgosi!

KARATE

Sukces

6 marca odbyły się pierwsze w tym roku rankingowe zawody „XX Central Europe Open” w Bydgoszczy

Wzięło w nich udział 716 zawodników i zawodniczek z 63 klubów. Wśród nich mieszkanka Niemila - Małgorzata Biegańska, która zajęła trzecią lokatę i zdobyła brązowy medal.

Warto przypomnieć, że Małgosia pierwsze kroki w karate stawiała w Bystrzycy, pod okiem swojego taty, trenera Przemysława Biegańskiego. Aktualnie trenuje z kadrą klubu Budokan Wrocław oraz w Gminnym Stowarzyszeniu „Koliber”, w sekcji w Radwanicach. Jednym z jej trenerów wciąż jest tata. Można powiedzieć, że córka kontynuuje jego sukcesy z przeszłości.

(KT)



Małgorzata Biegańska może się pochwalić kolejnym sukcesem

arch. prywatne

„Ruch” Chorzów - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 4:0

Porażka z liderem

PIŁKA NOŻNA

III liga

Piłkarze Marcina Koszernego wysoko przegrali z liderem rozgrywek - Ruchem Chorzów

1:0 - MICHAŁ BISKUP (W 31 MIN.)
2:0 - BARTŁOMIJ KULEJEWSKI (47)
3:0 - ŁUKASZ JANOSZKA (59)
4:0 - MICHAŁ MOKRZYCKI (90+)

CHORZÓW

13 MARCA 2021 ROKU. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

MACIEJ MIKOŁAJEWSKI ZE ŚWIEBODZINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DAMIAN DYDUCH ORAZ MAREK WENTLAND (KS LZPN GORZÓW WIELKOPOLSKI).

ŻÓLTE KARTKI

ŁUKASZ JANOSZKA (W 54 MIN.), PIOTR WYROBA (75), KACPER STACHOWSKI (77), SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (85) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ MICHAŁ KORZYCKI (18) ZA PRÓBĘ WYMUSZENIA FAULU.

LKS „FOTO-HIGIENA”

BODYS (4) - PIÓRECKI (4), PYTEL (4), WDOVIK (3), HAWRYŁO (4) - STACHOWSKI (3), TYLKI (4) (56 UJAS - 1) - OLKIEWICZ (3) (65 BAK - 1), NAHREBECKI (4), TELATYŃSKI (4) (70 JAROSZYŃSKI - 1) - PRZYBYLSKI (3)

RUCH

BIELECKI - KASOLIK, KAWULA, KULEJEWSKI - KWAŚNIEWSKI, MOKRZYCKI, WYROBA (82 SIWEK), FOSZMAŃCZYK (77 NEUGEBAUER), KOWALSKI (77 LECHOWICZ) - BISKUP (82 MAMIS), JANOSZKA (69 GUZDEK).

W 8 minucie z rzutu wolnego uderzył Łukasz Janoszka, ale piłka poszybowała tuż nad poprzeczką bramki Michała Bodysa. W 31 minucie Janoszka z prawej strony chciał zagrać w pole karne do Michała Biskupa, jednak

futbolówka po odbiciu od Michała Hawryły trafiła pod nogi Piotra Kwaśniewskiego. Ten zagrał na ósmy metr do Biskupa, który przyjął piłkę i silnym strzałem pod poprzeczkę dał prowadzenie gospodarzom. Siedem minut



Marcin Przybylski w starciu z Ruchem Chorzów został skutecznie wyłączonej z gry przez rywali

Dominik Czerenda



Ekipa dała radę!

BIEGANIE

Dali radę

Zawodnicy „Drużyny Miejskiej Biegij Oława” wzięli udział w Zimowym Półmaratonie Gór Stołowych

Warunki w górach wciąż są ciężkie, a pogoda i trasa nie rozpieszczały. Uczestnicy

Górski półmaraton za nimi

biegu to w większości beneficjenci programu „Maraton dla Każdego”. - Górskie biegi to prawdziwa kuźnia charakterów - mówi Mariusz Jarosławski z „Biegij Oława”.

Tym razem wynik nie był najważniejszy. Liczył się sam fakt zmierzenia z tak trudnym wyzwaniem.

(KT)

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXI kolejki, rozgrywanej 6 i 7 marca

Ruch - Foto-Higiena 4:0, Polonia/Stal - Warta 0:3, Górnik II - MKS Kluczbork 3:0, LKS Goczałkowice - Piast 2:0, Pniówek - Słęża 2:1, Miedź II - Zagłębie II 1:1, Gwarek - Polonia B. 1:0, Stal - Rekord 1:3, ROW - Polonia Nysa 2:4. Pauza: Lechia Zielona Góra.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
		REMISY				
1.	RUCH CHORZÓW	16	2	2	50	55:15
2.	POLONIA BYTOM	13	3	3	42	43:19
3.	SŁĘŻA WROCŁAW	12	5	3	41	48:20
4.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	12	3	5	39	26:24
5.	LKS GOCZAŁKOWICE	11	3	6	35	35:25
6.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	8	5	7	29	33:23
7.	LECHIA ZIELONA GÓRA	8	5	6	29	29:30
8.	GÓRNIK II ZABRZE	8	3	9	27	36:30
9.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	7	6	7	27	30:23
10.	MKS KLUCZBORK	7	5	8	26	34:37
11.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	7	5	8	26	30:41
12.	STAL BRZEG	6	7	7	25	35:31
13.	MIEDŹ II LEGNICA	6	5	9	23	26:34
14.	WARTA GORZÓW WILP	6	3	11	21	21:36
15.	PIAST ŻMIGRÓD	4	8	8	20	32:36
16.	PIAST ŻMIGRÓD	4	8	8	20	32:36
17.	FOTO-HIGIENA GAĆ	4	6	10	18	29:48
18.	POLONIA NYSA	4	3	13	15	28:54
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	3	1	16	10	20:63

* W XXII kolejce, w sobotę 20 marca, „Foto-Higiena” podejmie na własnym stadionie ROW 1964 Rybnik, z którym jesienią zremisowała 1:1. Początek meczu o godzinie 15.00.

Zestaw pozostałych par XXI kolejki: Polonia Nysa - Stal (1:7), Lechia - Gwarek (1:2), Polonia Bytom - Miedź II (3:2), Zagłębie II - Pniówek (1:2), Słęża - LKS Goczałkowice (1:2), Piast - Górnik II (3:1), MKS Kluczbork - Polonia/Stal (2:1), Warta - Ruch (1:3).

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Pierwszy weekend derbowej fazy play-out. „Volley” zdecydowanie bliżej utrzymania

SIATKÓWKA

II liga

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice dwukrotnie pokonał zespół MKS Olavia Oława i potrzebuje już tylko jednego zwycięstwa, by pozostać w II lidze

Rundę zasadniczą „Olavia” zakończyła na ósmym miejscu, „Volley” na dziewiątym. Obie lokaty nie gwarantowały utrzymania, dlatego drużyny z powiatu oławskiego muszą o nie zawalczyć w fazie play-out, która rozpoczęła się w weekend. Zasady są proste. Dziesiąta drużyna gra z siódmą, dziewiąta z ósmą. Walka toczy się do trzech wygranych meczów, dwa pierwsze są rozgrywane na parkiecie drużyny, która zajęła lepsze miejsce w tabeli, kolejny (lub dwa, jeśli będzie taka konieczność) na hali słabszego w rundzie zasadniczej i ewentualny piąty znów tam gdzie pierwsze dwa. W lidze zostaje bowiem zespół, który wygra trzykrotnie.

W sobotę i w niedzielę grano więc w Oławie. Tuż przed pojedynkiem kapitan gospodarzy Damian Fijak mówił: - Za nami trudny sezon, spodziewaliśmy się czegoś więcej, ale mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy, a nie jak zaczyna, dlatego wierzymy, że uda nam się zrehabilitować na słabą rundę zasadniczą. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie zobaczymy się w tym samym miejscu, ale już z sympatycznymi na trybunach.

Po drugiej stronie odpowiadał Marcin Biela: - Jako kapitan mogę zapewnić, że zrobimy wszystko, żeby wygrać te mecze i pozostać w II lidze. Chciałbym, by kibice byli z nami na sali, ale niestety nie od nas to zależy. Wiem jednak, że oglądają nas w sieci. Czujemy ich wsparcie, które bardzo nam pomaga!

SOBOTA „OLAVIA” 1:3 „VOLLEY”

Pierwszy punkt zdobyli gospodarze po tym, jak podbijana przez ich przeciwników piłka trafiła w sufit. Przy 3:2 bardzo dobrą zagrywką popisał się Maksymilian Zwiech, podwyższając prowadzenie. Kolejne akcje to skuteczny atak z piłki przechodzącej oraz błąd Macieja Cierniaka. Było 6:3 i dopiero autowa zagrywka Macieja Kęsickiego zatrzymała rozpoczynającą się ucieczkę „Olavii”. Obie ekipy były maksymalnie zmotywowane. Więcej spokoju i dokładności zachowywali jednak bardziej doświadczeni siatkarze z Oławy. Mocną zagrywką odrzucali rywali od siatki i konsekwentnie powiększali swoją przewagę. Przy 11:6 trener Krzysztof Pilawa po raz pierwszy poprosił o czas. Po powrocie na parkiet przebieg gry znacząco się nie zmienił. Dobrze wyglądał Kęsicki, który



Tak po drugim meczu cieszyli się siatkarze z Jelcza-Laskowice

kończył większość piłek, bez problemu omijając nieszczęsny blok. „Olavia” wygrała 25:16.

Na początku drugiej partii oglądaliśmy równą grę obu ekip. Przy 5:5 efektywnie i skutecznie po przekątnej uderzył Jędrzej Jasnos, a od czasu do czasu rozgrywający Damian Fijak wybierał zagranie do Gracjana Sachnika, który również nie zawodził. Po drugiej stronie byli jednak zawodnicy, którzy z każdą minutą coraz mocniej wierzyli, że zakończą ten mecz zwycięstwem. Ich przewaga topniała, by znów się powiększyć i potem jeszcze raz stopnieć. Po asie serwisowym Olega Chekana zrobiło się 15:15. Przy 20:20 stało się jasne, że czeka nas emocjonująca końcówka. Wtedy zagrywkę zepsuł Kuba Zwiech. Kolejną, długą akcją, pełną ładnych obron zakończył Maciej Cierniak. „Volley” minimalnie odskoczył i ostatecznie wygrał 25:22.

NIEDZIELA „OLAVIA” 1:3 „VOLLEY”

W mecz lepiej weszli goście, którzy szybko zdobyli dwa punkty. Trzeci dopisali sobie po asie serwisowym Pawła Malickiego. Po stronie „Olavii” punktowali za to Piotr Hernik i Radosław Brzozowski. Minimalną przewagę miał „Volley”, ale nie potrafił odskoczyć na więcej niż

2-3 punkty. Udało się to dopiero przy prowadzeniu 16:13, gdy błąd w przyjęciu popełnił Brzozowski. Potem dobrze zagrywał Jędrzej Jasnos i „Volley” zbliżał się do zwycięstwa w tym secie. Kąśliwą zagrywką odpowiadał Kuba Zwiech, ale za każdym razem goście wyprowadzali skuteczne akcje. Ostatecznie wygrali 25:17.

Drugą partię efektywnie ze środka rozpoczął Bartosz Lasocki. Kolejny punkt dorzucił świetnie dysponowany w ten weekend Maciej Cierniak. Kapitalnie serwował Malicki, odrzucając rywali od siatki, a przy prowadzeniu 4:0 zaliczył asa. Seria zakończyła się przy 6:0, gdy z prawego skrzydła punkt zdobył Brzozowski. „Volley” znów zaliczył świetny początek, po raz kolejny podcinając gospodarzom skrzydła. Świetnie funkcjonowała nie tylko mocna zagrywka, ale też gra w bloku i przede wszystkim w przyjęciu. Wyróżniali się Cierniak, Lasocki i Jasnos. I choć po drugiej stronie Fijak, Hernik i Kęsicki robili co mogli, to nie wystarczyło, by dogonić rywali. Jelczanie wygrali 25:17, a w całym meczu prowadzili już 2:0.

Choć trzeci set rozpoczął się od wyrównanej gry obu ekip, to po kilku minutach uciekać zaczęli oławianie. Odpowiedni rytm złapał Hernik, który był



„Olavia” mocno liczyła na zwycięstwa na własnym parkiecie

najpewniejszym punktem swojej drużyny. Solidnie prezentowali się również Chekan i Kęsicki. Rozgrywający Damian Fijak mógł również liczyć na Sachnika czy braci Zwiech. W pewnym momencie „Olavia” prowadziła już 18:11. Przy 20:15, Dawid Migdański poprosił o czas. Chciał przygotować drużynę na finisz tego seta. Plan się powiódł, „Olavia” zwyciężyła 25:16.

Na początku czwartej partii znów lepsi byli goście. Na zaliczyli co prawda serię, które zdarzały im się wcześniej w ten weekend, ale trzy punkty przewagi na wczesnym etapie seta mogły być satysfakcjonujące. Tym razem bardzo skuteczne było ustawienie z Marcinem Bielą na zagrywce. Kapitan „Volleya” konsekwentnie celował w Kęsickiego, czym sprawiał mu mnóstwo problemów. W pewnym momencie przewaga urosła do pięciu punktów, ale oławianie szybko ją niwelowali

i doprowadzili do remisu 11:11. Wtedy punkt po kiwce zdobył Malicki, a chwilę później sztywność się już do zagrywki. Znów uderzył na tyle mocno, że „Olavia” nie była w stanie wyprowadzić skutecznego ataku. Po drugiej stronie bez większych problemów zrobił to Maciej Cierniak. Potem Malicki zaliczył asa i „Volley” znów miał przewagę. Przy 20:18 fantastycznie ze środka uderzał Bartosz Lasocki, potem po stronie gospodarzy pomylił się Sachnik. „Volley” wygrał 25:20, a w całym meczu 3:1

Trzeci mecz tych drużyn odbędzie się 20 marca o godz. 18.00 w Centrum Sportu i Rekreacji. Ewentualne czwarte spotkanie zostanie rozegrane w CSiR dzień później, również o 18.00.

TESKT I FOT.: KAMIL TYSA
ktyrsa@gazeta.olawa.pl



Paweł Malicki do nadbiegającego Macieja Cierniaka (na dalszym planie) - to był bardzo częsty obrazek w dwóch weekendowych meczach

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Pierwsze zwycięstwo ligowe odnieśli zawodnicy „Moto-Jelcza” pod wodzą trenera Krystiana Pikausa

1:0 - MATEUSZ DOBKOWSKI (W 63 MIN.)
2:0 - JAKUB KULCZYCKI (85)

OŁAWA

13 MARCA 2021. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

MATEUSZ MAJ - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - MARCIN TOMALSKI I ADRIAN JEŻ (WSZYSCY KS WROCŁAW)

ŻÓLTE KARTKI

MICHAŁ PLUCIŃSKI (W 32 MIN.), MICHAŁ GAŁĄSZEWSKI (48), BARTŁOMIJ PŁOMIŃSKI (81) I ANDRZEJ GANCARCZYK (ASYSTENT TRENERA) ORAZ ŁUKASZ IDZI (36), PAWEŁ ŚWIERZAWSKI (55).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

FLORCZYK - MUSIAŁ, MAŃKOWSKI (23 WATRAL), DOŁGAN, PŁOMIŃSKI - NIKODEM, SKORĘTOWSKI, WALIŚ, PLUCIŃSKI (72 KULCZYCKI), DOBKOWSKI (88 ARTUR GANCARCZYK) - GAŁĄSZEWSKI (86 CZERNIAK).

„UNIA” BARDO

ROSENAU - SZCZEPEK, WISZOWATY, RUDY, ŚWIERZAWSKI - DAMIAN RÓŻANA, MALCZYK, ŚLEPECKI, SOJKA (41 DAWID RÓŻANA), FUDALI (87 BRZĘCZKOWSKI) - IDZI (55 CHĘCIŃSKI).

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - „Unia” Bardo 2:0

„Gwiazda” poprowadził do zwycięstwa



Mateusz Dobkowski (przy piłce) strzelił dla oławian pierwszego gola w rundzie wiosennej

Niewiele ciekawego działo się przez pierwszy kwadrans w sobotnie popołudnie na oławskim stadionie. Żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć sytuacji podbramkowej. W 16 minucie Marcel Rosenau obronił główkę Michała Gałaszeńskiego. Po chwili Michał Pluciński próbował rogiem z rzutu różnego zaskoczyć bramkarza gości, ale obrońca „Unii” zdołał wybić piłkę z linii bramkowej. Zawodnicy obu zespołów grali coraz ostrzej, co zaowocowało dwoma kontuzjami przed prze-

rwą - Jakuba Mańkowskiego oraz Kamila Sojki. Żółte kartki za faule ujrzeni: Michał Pluciński oraz Łukasz Idzi.

Druga połowa rozpoczęła się od ostrej gry i kolejnych żółtych kartek. Otrzymał je: Michał Gałaszeński oraz Paweł Świerzawski. W 50 minucie Mateusz Dobkowski oddał niecelny strzał z około 12 metrów, ale poprawił się w 63 minucie, gdy piłkę wyłożył mu Gałaszeński. „Gwiazda” mógł zdobyć po chwili drugiego gola, ale strzelił niecelnie. W 69

minucie Michał Gałaszeński dobrze przyjął piłkę, uwolnił się od obrońców, ale zamiast strzelać wycofał, lecz tam nie było nikogo z partnerów. Oławski napastnik próbował zaskoczyć bramkarza gości bezpośrednim strzałem, wykorzystując nieporozumienie wśród defensywy „Unii”.

W 76 minucie piękną akcją przeprowadził Mateusz Dobkowski i dośrodkował wzdłuż linii bramkowej, ale Michał Gałaszeński i Jakub Kulczycki minęli się z piłką.

Po chwili sędzia Mateusz Maj ukarał żółtymi kartkami Bartłomieja Płomińskiego, za zbyt długie wznawianie gry z autu oraz protestującego asystenta trenera oławian - Andrzeja Gancarczyka. Wynik ustalił zmiennik Kulczycki w 85 minucie, strzelając z ostrego kąta. W tej sytuacji przytomnie zachował się Krzysztof Waliś, który przyjął piłkę przed polem karnym i podał do wbiegającego „Kubisia”.

Ponad godzinę rozegrał 50-latek Tomasz Watral,

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

Wyniki spotkań XXI kolejki, rozgrywanej 13 i 14 marca

Moto-Jelcz - Unia Bardo 2:0, Sokół Marcinkowice - Lechia Dzierżoniów 1:4 (bramkę dla Sokola zdobył Konrad Kosik), Bielawianka - GKS Mirków 2:0, Sokół Wielka Lipa - Orzeł Zabkowice 1:0, Polonia Trzebnica - LKS Bystrzyca 0:1, MKP Wołów - Orzeł Prusice 6:0, Mechanik - Pogoń 3:0, Nysa - AKS Strzegom 1:3, Orzeł Lubawka - Piast Żerniki 2:3. Pauzowała Piast Nowa Ruda.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORAZKI		BRAMKI
	REMISY	PUNKTY	REMISY	PUNKTY	
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	18	0	2	54	71:20
2. BIELAWIANKA BIELAWA	15	4	1	49	74:15
3. AKS STRZEGOM	15	3	2	48	62:17
4. MKP WOŁÓW	11	3	6	36	47:30
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	11	2	7	35	50:30
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	10	4	6	34	42:23
7. MECHANIK BRZEZINA	10	1	9	31	49:50
8. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	8	7	5	31	38:21
9. POLONIA TRZEBNICA	9	3	8	30	28:23
10. ORZEŁ ZABKOWICE ŚLĄSKIE	9	2	9	29	40:40
11. SOKÓŁ WIELKA LIPA	8	4	8	28	38:33
12. PIAST NOWA RUDA	7	5	7	26	32:34
13. NYSA KŁODZKO	7	4	9	25	34:36
14. GKS MIRKÓW/DŁUGOLEKA	7	3	10	24	29:43
15. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	5	6	9	21	31:41
16. UNIA BARDO	5	2	12	17	29:58
17. ORZEŁ LUBAWKA	3	3	14	12	27:74
18. ORZEŁ PRUSICE	2	1	17	7	27:101
19. POGOŃ PIESZYCE	0	1	19	1	14:73

*
W XXII kolejce, rozgrywanej 20 marca, o godzinie 15.00 GKS Mirków/Długoleka podejmie Sokół Marcinkowice, zaś Moto-Jelcz będzie pauzował.

Zestaw pozostałych par XXII kolejki: Unia Bardo - Orzeł Lubawka (3:2), Piast Żerniki - Nysa (2:0), Pogoń - MKP Wołów (1:5), Orzeł Prusice - Polonia Trzebnica (1:3), LKS Bystrzyca - Sokół Wielka Lipa (1:1), Orzeł Zabkowice - Bielawianka (2:3), GKS Mirków - Sokół Marcinkowice (0:1), Lechia - Piast Nowa Ruda (3:0), Mechanik - AKS Strzegom (1:3).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

który zastąpił kontuzjowanego Jakuba Mańkowskiego i był pewnym punktem oławskiej defensywy. W podobnym wymiarze czasowym wystąpił najmłodszy na boisku - 16-letni Michał Pluciński.

Podopieczni Krystiana Pikausa rozegrają następny mecz dopiero 28 marca, na wyjeździe z „Orłem” Lubawka. W najbliższym wymiarze czasowym wystąpił najmłodszy na boisku - 16-letni Michał Pluciński.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

SIATKÓWKA
II liga kobiet

Oławianki przegrywały już 0:2 w setach, by ostatecznie wygrać po tie-breaku

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego nie ukrywały, że jadą do Twardogóry po zwycięstwo (najlepiej za trzy punkty) z zespołem #VolleyWrocław II. Młode wrocławianki prowadzone są przez trenera Rafała Błaszczaka, byłego szkoleniowca ekstraklasowej drużyny ze stolicy Dolnego Śląska. Jego podopieczne występują w Lidze juniorek oraz w II lidze kobiet. Ostatnio



Paulina Jewiarz (z numerem 14) była najsukuteczniejszą zawodniczką „Sobieskiego” w meczu z #VolleyWrocław II. Przy siatce (z numerem 11) Wiktoria Dynowska

Wymęczone zwycięstwo z outsiderem

wywalczyły awans do półfinału mistrzostw Polski w kategorii juniorek, a w rozgrywkach seniorskich zajęły ostatnie miejsce w tabeli, co oznacza spadek do III ligi.

W I secie do stanu 4:4 walczono punkt za punkt. Od tego momentu gospodynie zaczęły systematycznie powiększać przewagę aż do ośmiu punktów (16:8). Miejscowe dobrze grały blokiem i skutecznie obijały nasz blok. Oławianki próbowały odrobić straty i zbliżyły

się do rywalów na trzy punkty (19:22). Wówczas czas wziął trener Błaszczak i ostra jego reprimenda poskutkowała tym, że wrocławianki wygrały seta 25:19.

Drugi set rozpoczął się od prowadzenia „Sobieskiego”, ale od stanu 6:6 coraz skuteczniej zaczęły grać wrocławianki i wkrótce osiągnęły czteropunktową przewagę. W końcówce seta udało się przyjeźdnym zmniejszyć stratę i doprowadzić do wyrównania 23:23, po bloku Pauliny Węgrzyn. Po chwili oławianki miały piłkę setową, ale Paulina Jewiarz posłała piłkę minimalnie poza końcową linię. Ostatecznie przegrały 24:26.

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego rozpoczęły skoncentrowane trzeciego seta. Wykorzystywały liczne błędy wrocławianek i po asie serwisowym Pauliny Węgrzyn prowadziły 15:9. Wcześniej podobną zagrywką popisała się Wiktoria Dynowska. Gospodynie starały się odrobić straty, a kiedy przewaga „Sobieskiego” malała wówczas o czas prosił oławski trener. W końcówce seta miejscowe zbliżyły na jeden punkt, ale piłkę setową wygrały przyjezdne (25:23).

Czwarty set mógł wywołać palpacje serca u trenera Gębarzewskiego. Jego podopieczne dwukrotnie osiągnęły czteropunktowe prowadzenie, by po chwili pozwolić na wyrównanie. W końcówce grano punkt za punkt, a pierwszej piłki setowej nie udało się wykorzystać. Sędzia po konsultacji z arbitrem liniowym uznał, że atak gospodyń był po rękach naszego bloku. Oławianki wytrzymały próbę nerwów i wygrały drugą piłkę setową 26:24. O ich zwycięstwie zdecydował autowy atak wrocławianek.

Tie-break dostarczył wielu emocji. Prowadziła raz jedna, a raz druga drużyna. Tak było do stanu 10:10, a później 13:13. Wówczas czas wziął oławski trener i zdołał pozytywnie wpłynąć na swoje podopieczne, które zdobyły kolejne dwa punkty. Najpierw skutecznym atakiem popisała się Paulina Węgrzyn, a po chwili wrocławianki natrafiły na szczelny blok po naszej stronie.

MGLKS SOBIESKI:

WIKTORIA DYNOWSKA, JULIA LUBOŃSKA, PATRYCJA TELEGA, AGATA SKIKIEWICZ, MARTA MIELNIK, PAULINA WĘGRZYN ORAZ PAULINA WIŚNIEWSKA (LIBERO). NA ZMIANY WCHODZIŁY: NADIEŻDA SIEDLECKA (LIBERO), JUSTYNA BARAN, PAULINA JEWIARZ, ADRIANNA BRUŻDZIŃSKA, DARIA MAEEK ORAZ COLETT LIS.

*

Dwa punkty wywalczono w tym meczu przez oławianki, przybliżają je do utrzymania się w II lidze. Drużyna „Łaskovii” pauzowała w tej kolejce i „So-

bieski” zrównał się punktami, ale jest wyżej w tabeli, bo ma lepszy bilans setów. W najbliższą sobotę dojdzie do korespondencyjnego pojedynku zespołów z Oławy i Łaska. Nasze siatkarki zagrają na własnym

boisku z UKS Sokół 43 AZS AWF Katowice, a „Łaskovia” zmierzy się z UKS Jedyńka Siewierz.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

II liga siatkówki kobiet
- grupa 3

Wyniki XXI kolejki:

#VOLLEYWROCŁAW II - MGLKS SOBIESKI OŁAWA	2:3
LIBERO VIP GWARANT ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI - UKS JEDYŃKA SIEWIERZ	3:0
NTSK NYSA - ENERGIA MKS II KALISZ	0:3
MKS IGNERHOME VOLLEY SWIDNICA - MKS NOWAK MOSTY DĄBROWA GÓRNICZA	3:0
SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE - MKS CHEMIEC WODOCIĄGI WAŁBRZYCH	2:3

Pauzowała ŁMLKS Łaskovia Łask

Mecz zaległy	
ENERGIA MKS II KALISZ - SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE	3:2

Mecz rozegrany awansem	
MKS NOWAK MOSTY DĄBROWA GÓRNICZA - #VOLLEYWROCŁAW II	3:1

TABELA

1. LIBERO VIP GWARANT ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	19	49	53:17
2. MKS CHEMIEC WODOCIĄGI WAŁBRZYCH	19	45	49:23
3. MKS IGNERHOME VOLLEY SWIDNICA	20	41	47:25
4. UKS JEDYŃKA SIEWIERZ	19	39	46:29
5. SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE	19	31	41:36
6. ENERGIA MKS II KALISZ	19	28	35:36
7. NTSK NYSA	19	22	31:44
8. MKS NOWAK MOSTY DĄBROWA GÓRNICZA	20	21	32:49
9. MGLKS SOBIESKI OŁAWA	19	16	28:48
10. ŁMLKS ŁASKOVIA ŁASK	19	16	24:45
11. #VOLLEYWROCŁAW II	20	10	22:56

W sobotę, 20 marca o godz. 17.00, oławianki zagrają w Oławie z „Sokolem” 43 AZS AWF SMS Katowice.

(POL)

FUTSAL Ekstraklasa

**Podopieczni „Chusa”
Lopeza Garcii byli
zespołem słabszym
i zasłużenie przegrali**

Gliwiczanie w tym sezonie dwukrotnie wygrali z jeliczanami - 6:1 w jesiennym spotkaniu ligowym, a także 2:1 w 1/32 finału Pucharu Polski. Niedzielny pojedynek w ramach 24 kolejki futsalowej ekstraklasy był więc doskonałą okazją do rewanżu za wcześniejsze niepowodzenia. To zadanie okazało się jednak bardzo trudne. Już w 3 minucie pierwszego gola dla przyjezdnych zdobył Brazylijczyk Rodrigo Dasaiev, precyzyjnym uderzeniem z dalszej odległości. Niespełna dwadzieścia sekund później ten zawodnik ponownie zaskoczył Pavlosa Wiegelsa, wykorzystując podanie Mateusza Mrowca. Potem podopieczni słynnego portugalskiego szkoleniowca Orlando Duarte cofnęli się, czekając na okazję do kontrataków. Po jednej z takich akcji pojedynek sam na sam z Wiegelsem przegrał

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L - Piast „Futsal” Gliwice 1:4

Jelczańska **KLĄTWA** „Piasta”



Kacper Kędra (na fot. z prawej strony) zdobył jedynego gola dla „Orła” J-L. Obok niego Brazylijczyk Rodrigo Dasaiev, który strzelił dwie bramki dla gości i zaliczył asystę

aktywny Dasaiev. Miejscowi długo rozgrywali piłkę w środkowej strefie, jednak nie mogli znaleźć sposobu na szczelną defensywę „Piasta” i pewnie broniącego Michała Widucha. Pierwsza połowa zakończyła się więc dwubramkowym prowadzeniem gości.

Po przerwie gospodarze śmiało zaatakowali. Zza pola karnego uderzył Kacper Kędra, jednak Widuch ponownie skutecznie interweniował. Z kolei niemiecki golekier „Orła” obronił kaskiwy strzał Dasaieva z ostrego kąta. W 30 minucie gliwiczanie zdobyli

trzeciego gola, a znów w roli głównej wystąpił Dasaiev - wyłożył futsalówkę Mrowcowi, który ze spokojem trafił do siatki obok bezradnego Wiegelsa. Odpowiedź jeliczan była natychmiastowa. Kędra pokonał golekpera przyjezdnych, po indywidualnej akcji, więc było 3:1 dla gliwiczian. Hiszpański trener miejscowych postawił wszystko na jedną kartę - wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem z pola. Ten często stosowany w futsalu manewr taktyczny nie przyniósł jednak oczekiwanego skutku. Kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną Dominik Solecki przejął futsalówkę na własnej połowie i strzałem przez całe boisko ustalił rezultat spotkania.

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L: Pavlos Wiegels i Kacper Goliński – bramkarze oraz Janis Pastars, Kacper Opatowski, Mykoła Morozow, Jakub Ką-

kol, Mykita Możejko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Maksym Pautiak i Arkadiusz Szypczyński.

Piast „Futsal” Gliwice: Michał Widuch i Łukasz Bog-

dziejewicz – bramkarze oraz Marek Bugański, Dominik Solecki, Mateusz Mrowiec, Rafał Franz, Rodrigo Dasaiev, Allyson Amantes, Dominik Wilk, Ixemad Gonzalez, Alexander Soares i Sebastian Szadurski.

Bramki: Kacper Kędra (w 30 min.) – dla gospodarzy, a dla gości - Rodrigo Dasaiev - dwie (obie w 3 min.) oraz Mateusz Mrowiec (30) i Dominik Solecki (40).

(TN)

„Statscore” Futsal Ekstraklasa

WYNIKI XXIV KOLEJKI, ROZGRYWANEJ 13 I 14 MARCA

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - „PIAST FUTSAL” GLIWICE	1:4
„RED DRAGONS” PNIEWY - KS „CONTRACT” LUBAWA	3:2
CLEARX CHORZÓW - GSF GLIWICE	3:1
MOKS „ŚLONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - FIT-MORNING GREEDAR FUTSAL” BRZEG	1:2
„RED DEVILS” CHOJNICE - „GI MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	1:7
FC „REITER” TORUŃ - „DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE	1:1
LSSS TEAM LĘBORK - „GATTA-ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - WALKOWER	5:0

TABELA PO XXIV KOLEJCE

1. REKORD B-B	63	167:41
2. KS CONTRACT LUBAWA	55	107:35
3. PIAST FUTSAL GLIWICE	53	98:35
4. CLEARX CHORZÓW	47	93:53
5. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	38	60:58
6. RED DRAGONS PNIEWY	36	71:57
7. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	32	77:73
8. FC REITER TORUŃ	31	47:70
9. LSSS TEAM LĘBORK	27	59:81
10. ŚLONECZNY STOK BIAŁYSTOK	26	58:101
11. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	25	49:76
12. RED DEVILS CHOJNICE	25	64:93
13. AZS UW WILANÓW	22	54:65
14. FIT-MORNING GREEDAR FUTSAL BRZEG	15	53:87
15. AZS US KATOWICE	11	53:88
16. GSF GLIWICE	10	54:118
17. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	27	57:65

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z AZS US Katowice. Ten mecz odbędzie się w sobotę 20 marca, w katowickiej hali sportowej przy ul. 11 listopada. Początek przewidziano na godz. 13.00.

(TN)

PIŁKA NOŻNA klasa „0”

**W tm meczu sytuacja
na boisku zmieniała się
jak w kalejdoskopie.
Bohaterem miejscowych
został Mateusz Fiłon,
który strzelił zwycięskiego
gola w czwartej minucie
doliczonego czasu gry**

0:1 - TOMASZ RAJCAKOWSKI (W 5 MIN.)
0:2 - DAWID JANUSZEWICZ (18)
1:2 - PATRYK SZCZEBELSKI (22)
2:2 - RADOŚLAW FLOREK (44)
3:2 - PIOTR KUCHARCZYK (52)
3:3 - DAWID JANUSZEWICZ (77)
4:3 - MATEUSZ FIŁON (90+4)

JELCZ-LASKOWICE

14 MARCA 2021. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI

SEDZIOWALI

KRZYSZTOF ROBERT Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER ORAZ JAKUB SZKUTNIK I ANDRZEJ SAMOŁYK - ASYSTENCI LINIOWI (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

TOMASZ TARASEWICZ (W 5 MIN.), MICHAŁ CZYKIETA (45+1), PATRYK SZCZEBELSKI (60), JAKUB DZWOLAK (70) I DANIEL KUŻMA (82) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ MAREK BARTOSIEWICZ (65) - ZA KWESTIONOWANIE DECYZJI ARBITRA.

„CZARNI” J-L

KUBAS - KUŻMA, BARTOSIEWICZ, TARASEWICZ (46 MINIACH) - GRZELAK (50 BARTUSIAK), OKOŃ, KUCHARCZYK, FLOREK (90 FIŁON), CHRUSCIEL - LEW, SZCZEBELSKI.

„ZACHÓD”
SKASKIEWICZ - CZERNICKI, FRĄSZCZAK, CZYKIETA, DZWOLAK - PASZEK, JANUSZEWICZ (80 DRAG), MOCZURAD - RAJCAKOWSKI, KRET (65 PYTEL), MICHUŁKA (70 AKSAMIT).

W jesiennym spotkaniu pomiędzy tymi zespołami, rozegranym 9 sierpnia 2020, padł remis 2:2. W rewanżu także nie brakowało goli i emocji.

Zaczęło się dobrze dla gości z Sobótki Zachodniej. W 5 minucie grający trener przyjezdnych Sylwester Kret podał

MKS „Czarni” J-L - „Zachód” Sobótka 4:3

„Zachód” zdobyty



Przy piłce zdobywca pierwszego gola dla „Czarnych” Patryk Szczebelski. Pierwszy z prawej (na fot. w białej koszulce) Piotr Kucharczyk, a w głębi pola grający trener jeliczan Radosław Florek, którzy także wpisali się na listę strzelców w meczu z „Zachodem” Sobótka

prostpadle do Damiana Michułka, ten przerzucił na prawą stronę do niepilnowanego Tomasza Rajczakowskiego, który strzelił „do pustaka”, otwierając rezultat meczu. Goście nie zwalniali tempa. Mateusz Kubas wygrał pojedynek sam na sam z Michułką. Z kolei Michał Czernicki huknął z rzutu wolnego w słupek, a dobitkę Adama Moczurada obronił golekper „Czarnych”. W 18 minucie było już 2:0 dla przyjezdnych. Po rzucie różnym Kubas minął się z piłką, a Dawid Januszewicz strzelił do siatki z bliskiej odległości.

Strata drugiego gola podziałała mobilizująco na miejscowych. W 22 minucie Radosław Florek zagrał „w uliczkę” do Patryka Szczebelskiego, a popularny „Kosa” zdobył kontaktowego gola, wykorzystując sytuację oko w oko z bramkarzem. Następnie z ostrego kąta prze-

strzelił Florek. Grający trener „Czarnych” zrehabilitował się w końcówce pierwszej połowy. Fantastycznie przymierzył z rzutu wolnego, doprowadzając do remisu.

Po zmianie stron było jeszcze ciekawiej. W 52 minucie sprzed pola karnego goście uderzył Piotr Kucharczyk, zaskoczony bramkarz przyjezdnych spóźnił się z interwencją i piłka zatrzępotała w siatce. Goście odpowiedzieli w 63 minucie. Niecelnie główkował Rajczakowski, po dośrodkowaniu z prawego skrzydła. Czternaście minut później ponownie był remis. Niepilnowany Dawid Januszewicz pokonał Kubasa efektywną główką, drugi raz wpisując się na listę strzelców w tym meczu.

Końcówka dostarczyła wielu emocji. Oba zespoły miały swoje okazje, jednak szwankowała skuteczność.

Najlepszą zaprzepaścił stoper „Czarnych” Marek Bartosiewicz, który nieczysto trafił w piłkę i ta przeleciała obok słupka.

W ostatniej minucie doliczonego czasu gry szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy. Rzut różny egzekwował Dominik Chruściel, najwyżej wyskoczył rezerwowym Mateusz Fiłon i skierował futbolówkę do siatki. Szczęśliwy strzelec utonął w objęciach uradowanych kolegów. Po chwili zabrzmiał ostatni gwizdek arbitra Krzysztofa Roberta i miejscowi mogli świętować drugie, choć nieco szczęśliwe, zwycięstwo w rundzie wiosennej.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

I LWJS

Wyniki XVI kolejki (z 13/14 marca):

„LECHIA” D. - „MOTO-JELCZ”	2:0
„GÓRNIK” P. - „PARASOL” W-W	2:3
„BOBRZANIE” - „POLONIA-STAL”	1:1
FC ACADEMY - „PIAST” NOWA RUDA	7:3
„CHROBRY” II - „PIAST” ŻMIGRÓD	5:3
„ŚLEZA” W-W - WKS „ŚLĄSK” W-W	2:6

Pauzowali:

„Chrobry” Głogów i „Karkonosze” Jelenia Góra

TABELA PO XVI KOLEJCE

1. KARKONOSZE JG	40	64:22
2. PARASOL WROCŁAW	36	53:21
3. CHROBRY II GŁOGÓW	32	63:20
4. CHROBRY GŁOGÓW	30	55:23
5. ŚLEZA WROCŁAW	30	44:34
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	28	40:25
7. FC W-W ACADEMY	27	43:41
8. LECHIA DZIERŻONIÓW	22	35:43
9. PIAST ŻMIGRÓD	20	41:44
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	20	31:41
11. GÓRNIK POLKOWICE	18	36:41
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	13	28:56
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	5	12:63
14. PIAST NOWA RUDA	4	16:97
15. MIEDŹ LEGNICA	42	62:52*

* Miedź Legnica awansowała do Ligi makroregionalnej juniorów starszych. Wszystkim drużynom w tabeli dodano trzy punkty walkowerem za nierozegrane wiosenne mecze.

*

W następnej kolejce, w sobotę 20 marca o godz. 11.00, olawianie gości będą lidera - Karkonosze Jelenia Góra.

(POL)

Rywal jest tylko słodkim dodatkiem

ŁUCZNICTWO

» - Jaki jest stan wiedzy przeciętnego polskiego miłośnika sportu dotyczący łucznictwa?

- Wydaje mi się, że łucznictwem sportowym w Polsce interesują się tylko osoby, które go uprawiają albo wśród swoich bliskich mają kogoś, kto to robi lub robił. Łucznictwo nie jest u nas medialną dyscypliną, a szkoda, ponieważ tradycje Polskiego Związku Łuczniczego są dłuższe niż Międzynarodowej Federacji Łuczniczej. Pierwsze mistrzostwa świata były organizowane na dawnych terenach polskich, we Lwowie. Łucznictwo klasyczne ma bardzo bogatą historię, która została niestety zatraczona.

» - Pierwsze mistrzostwa, o których pan wspomina, odbyły się w 1931 roku. Rozmawiamy więc o bardzo młodej dyscyplinie.

- Tak, choć należy tu rozróżnić rodzaje dyscyplin, bo łucznictwo to pojęcie bardzo szerokie, które można podzielić na wiele różnych odmian. Ja zajmuję się łucznictwem klasycznym, czyli takim, które oglądamy na Igrzyskach Olimpijskich. Bardzo wiele osób je myli, ponieważ wydaje im się, że używany przez nas sprzęt nie jest profesjonalny. A to nieprawda! Wszystko jest wytwarzane z włókien węglowych, grot są ważne co do jednej dziesiątej grama, nawet kolor i rodzaj lotek ma istotne znaczenie. Możemy używać różnych rodzajów nasadek - poziom zróżnicowania sprzętu jest niewiarygodny. Każdy zawodnik wybiera sprzęt indywidualnie, razem z trenerem. Inny łucznik nie będzie więc w stanie przejąć łuku od kolegi, nawet jeśli będzie podobnego wzrostu i postury.

» - Z czym najczęściej mylimy łucznictwo klasyczne?

- Z łucznictwem tradycyjnym, nazywanym też historycznym. Sam jednak w 95% swojego czasu zajmowałem się łucznictwem klasycznym, znam oczywiście poboczne dyscypliny, ale nie będę się kreował na specjalistę od łucznictwa historycznego.

» - Łucznictwo nie jest najbardziej oczywistym kierunkiem, jeśli chodzi o wybór sportu, który człowiek zaczyna uprawiać. Jak to się zaczęło w pana przypadku?

- Miałem to szczęście, że chodziłem do bardzo dużej szkoły, przy której działał młodzieżowy dom kultury, w którym uprawiano mnóstwo dyscyplin, od zapasów po pływanie czy szachy. Każ-

ROZMOWA

W Jelczu-Laskowicach powstaje klub łuczniczy.
Z trenerem Dawidem Malickim rozmawia Kamil Tysa



Dawid Malicki

dy mógł sobie wybrać, co tylko chciał. W czwartej klasie szkoły podstawowej zachęcono mnie do startu w zawodach łuczniczych. Był to taki specjalny turniej dla ludzi, którzy po raz pierwszy strzali z niewielkiej odległości i... zwyciężyłem. Było to dla mnie niesamowite przeżycie, które spowodowało, że chciałem próbować dalej. Dlatego zacząłem trenować tę dyscyplinę.

» - Na fali przypadkowego sukcesu pomyślał pan, że to jest to, że może pan być w tym dobry, więc warto spróbować?

- Trudno mi powiedzieć, czy myślałem akurat w ten sposób. Byłem dzieckiem, sprawiała mi to radość, więc trenowałem dla zabicia czasu. Oprócz tego grałem w szachy, biegałem za piłką i robiłem to wszystko, co większość chłopców. Na bardziej profesjonalne łucz-

nictwo przeszedłem w wieku 16 lat. Wtedy już faktycznie była to przemyślana decyzja.

» - Od tamtego momentu minęło już ponad 10 lat. Czy wtedy można było mówić o dobrej infrastrukturze do uprawiania tak niszowego sportu?

- Akurat ja nie mogłem narzekać, ponieważ szkoliłem się pod okiem trenerki Heleny Machery, wielokrotnej indywidualnej mistrzyni Polski seniorów, która reprezentowała nasz kraj w tak zwanych Igrzyskach Przyjaźni w 1984 roku, gdzie drużynowo Polska zajęła 4 miejsce. Jeśli chodzi o warunki, wyglądało to zdecydowanie gorzej. Nie było profesjonalnych torów, więc tak naprawdę wszystko odbywało się dzięki pasjonatom, którzy chcieli coś zrobić dla innych pasjonatów w korytarzu piwnicznym pod szkołą.

» - Zdobył pan m.in. brązowy medal Mistrzostw Europy. Proszę powiedzieć więcej o swoich sukcesach.

- Byłem też indywidualnym mistrzem Polski, ale za swoje największe osiągnięcie uważam medal na Mistrzostwach Europy w drużynie. Wraz z kolegą z Warszawy i Kielc mieliśmy to szczęście, że w tym samym momencie złapał się świetną formę strzelecką, dzięki której udało nam się zdobyć brązowy medal, którego nikt w Polsce się nie spodziewał. W walce o brąz pokonaliśmy faworytów tych zawodów, czyli Rosjan. Niewiele brakło nam do pobicia rekordu świata.

» - W Jelczu-Laskowicach powstaje pierwszy klub łuczniczy sportowego, w którym będzie pan trenerem. Jak pan tutaj trafił?

- Zdecydował przypadek. Moja trenerka poleciła mnie jako osobę, która mogłaby wesprzeć ludzi, którzy planowali otworzyć tutaj taki klub. Jesteśmy w trakcie rejestracji, obostrzenia covidowe nie pomagają, ale mamy nadzieję, że niebawem będziemy mogli ogłosić otwarcie drużyny. Dziś

tych procedur jest więcej niż w przeszłości, ale myślę, że przed nami ostatnia prosta.

» - Dla kogo będzie ten klub?

- Przewidujemy, że zaczniemy edukację już od najmłodszej kategorii wiekowej. Chcielibyśmy jednak jak najszybciej stać się zespołem, który będzie rywalizował wśród najlepszych w Polsce we wszystkich kategoriach wiekowych. Łucznictwo jest dość specyficznym sportem, ponieważ nawet ludzie po czterdziestce osiągają bardzo duże sukcesy. Wymaga to oczywiście sporych nakładów pracy, mocnej psychiki i regularnych treningów, ale nie jest to niemożliwe. Większość zawodów odbywa się systemem pucharowym, czyli zaczyna się od strzelania w kwalifikacjach, a potem pierwszy zawodnik mierzy się z sześćdziesiątym czwartym, wygrany tego pojedynku walczy z osobą, która była trzydziesta trzecia lub trzydziesta druga i tak dalej...

» - Każdy może trenować łucznictwo?

- Jestem przekonany, że każdy może rozpocząć swoją przygodę z tym sportem, lecz jest kilka przeciwwskazań, których - niestety - nie da się rozpoznać na wczesnym etapie. Niezbędna jest chociażby odpowiednia koordynacja ruchowa. Podczas profesjonalnej kariery, dzień w dzień trzymamy dwudziestokilogramowy ciężar na trzech palcach. Musimy wycelować do tarczy z odległości siedemdziesięciu metrów. Strzelamy na wietrze, czasem w deszczu, nie osłania nas żadna hala. Trzeba więc zgrać bardzo wiele czynników.

» - Czy to jest droga zabawa?

- Jedna strzała z tworzywa węglowego kosztuje około 200 zł. Jeżeli ją połamiemy, to taka jedna seria może być droższa od całego tygodnia strzelania z pistoletu. Ale do tego oczywiście byłby potrzebny bardzo niefortunny zbieg okoliczności. Zwykle nie dzieje się tak, że notorycznie psujemy strzały. Koszt sprzętu dla jednego zawodnika to około 15 000 zł.

» - Jak już jesteśmy zawodnikami, to co jest dla nas najważniejsze? Siła, precyzja, a może jeszcze inna cecha?

- W łucznictwie, tak jak w większości sportów, trzeba niezwykle ciężko trenować. Kluczowe znaczenie ma powtarzalność. Podczas zawodów strzelamy z odległości siedemdziesięciu metrów. Po rundzie kwalifikacyjnej, aby wyłonić zwycięzcę zawodów przechodzimy do fazy pucharowej. I tak naprawdę nie walczymy z przeciwnikami, tylko sami ze sobą. Robimy wszystko, żeby te strzały były coraz lepsze. Rywal jest tylko tym słodkim dodatkiem. Jeżeli pójdzie nam źle, to oznacza, że przegraliśmy sami ze sobą, a nie z kimś,

kto stał obok. Walka odbywa się w naszej głowie, dlatego czasem dzieje się tak, że zawodnicy, którzy na papierze wydają się zdecydowanie słabsi, niespodziewanie wygrywają.

» - Czyli dochodzi jeszcze bardzo ważne przygotowanie mentalne.

- Dokładnie. Wiele pojedynków nie kończy się szybkim rozstrzygnięciem, niezbędny jest baraż - tak zwana dogrywka. Dogrywki wyglądają tak, że oddajemy jeden strzał i ten, kto trafi bliżej, wygra cały pojedynek. Miałem w swojej karierze dwa ciekawe przypadki. Strzelałem w Wiśle, w zawodach kadry narodowej. To była rywalizacja halowa, która odbywa się z osiemnastu metrów. Doszło do barażu, w którym przeciwnik pomylił tarczę. On strzelił w dziesiątkę do górnej i wystarczyło, żeby trafił w środkową tarczę, by wygrać. Trafiłem w dziewiątkę i wygrałem. Mój rywal postanowił to zanegować, ale ostatecznie nic nie wskórał. Takie są zasady. Innym razem trafiłem zero milimetrów, czyli w sam środek tarczy z osiemnastu metrów. Przeciwnik widząc to złożył łuk i poddał się bez walki.

» - Jak będą zorganizowane treningi w Jelczu-Laskowicach?

- Łucznictwo ma dwa sezony - halowy i letni. Na hali odbywają się osobne mistrzostwa świata i Europy, a na dworze osobne. Będziemy chcieli trenować w obu cyklach. Klub musi być dostosowany do tego, by w razie tragicznych warunków atmosferycznych zapewnić zawodnikom treningi w hali. Tak też chcemy działać.

» - Dlaczego warto zapisać dziecko na łucznictwo? Wyobrażam sobie, że pierwszą obawą rodziców, którym zależy na zapewnieniu swoim pociechom ruchu, może być statyczność tego sportu.

- Faktycznie jest to sport bardzo statyczny, ale treningi, które prowadzimy, są również bardzo ogólnorozwojowe. Nawet pływanie na basenie bywa uzupełnieniem łucznictwa. To sport asymetryczny, więc by nie przeciążać jednej strony, nad drugą należy pracować na siłowni. Uprawianie łucznictwa nie polega tylko na tym, by strzelać do tarczy. Dlatego warto zapisać dzieci, tak jak na każdy inny sport. Przy dobrym treningu łucznik jest w stanie rozwinąć się w naprawdę wielu aspektach. Poza tymi fizycznymi, mam też na myśli psychiczne. Dziecko nauczy się pokory oraz tego, że powtarzalność i wytrwałość pozwalają osiągnąć zamierzony cel.